PRZEGLĄD POLSKO-FIŃSKO-ESTOŃSKI

Puolalais-Suomalais-Eestiläinen Yleiskatsaus **Poola - Soome - Eesti Ülevaade**

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM INTELEKTUALNYM, KULTURALNYM I GOSPODARCZYM W POLSCE, FINLANDII I ESTONII.

Redaktor: mgr. HENRYK OLSIENKIEWICZ

Administracja i sprawy finansowe wydawnictwa red. GRZEGORZ DROZDOWSKI

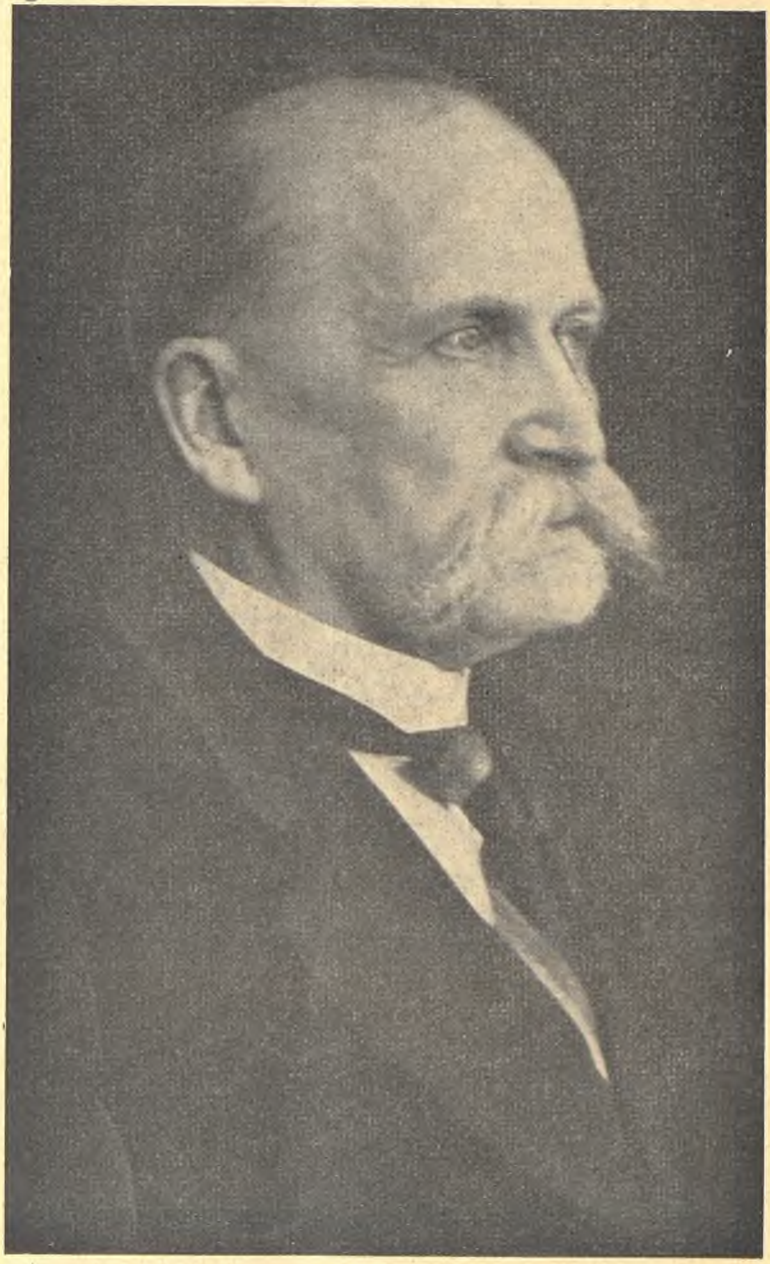
ROK II. **6 GRUDZIEŃ 1937 R.** **Nr 5.**

Numer niniejszy został poświęcony Finlandii, z okazji 20-tej rocznicy Jej niepodległości

TREŚĆ NUMERU:

Administracja pisma prosi Szanownych Czytelników o wpłacanie prenumeraty na konto P. K. O. 15.600

Z okazji 20-letniej rocznicy niepodległości Finlandii



KYÖSTI KALLIO
Prezydent Finlandii

W dniu dzisiejszym mija lat 20 od chwili, gdy w dniu 6 grudnia 1917 roku Parlament Fiński proklamował uroczyście niepodległość Republiki.

Było to pierwsze państwo wśród powstałych na gruzach Rosji, ogłaszające światu swoją wolność.

Gdy, po wojnie szwedzko-rosyjskiej w roku 1809, Finlandia została włączona do Rosji, na mocy t. zw. umowy kapitulacyjnej, otrzymała od liberalnego cara Aleksandra I szeroką autonomię jako Wielkie Księstwo Finlandii. Dzięki tej autonomii, mogli Finnowie przeprowadzić, w okresie panowania rosyjskiego, pewne reformy ustrojowe, polityczne, społeczne i kulturalne. W okresie panowania cara Aleksandra II wznowiono prace parlamentu, przeprowadzono reformę monetarną i położone zostały podwali-

ny obecnej kultury narodowej. W Finlandii nigdy sympatii dla Rosji nie było, ale rozsądek polityczny nakazywał Finnom utrzymywać z władzami rosyjskimi dobre stosunki. Dopiero tendencje Rosji do zniesienia autonomii Finlandii, ujawnione w okresie panowania cara Aleksandra III i Mikołaja II, spowodowały t. zw. bierny opór Finnów w stosunku do Rosji.

Konsekwentnie przeprowadzana, cicha walka Finnów z władzami rosyjskimi dała w wyniku, przy okazji rewolucji w 1905 r., zgodę cara Mikołaja II na przywrócenie Finlandii Parlamentu jednoizbowego z udziałem kobiet. Z chwilą abdykacji cara, można było już mówić o faktycznej niezależności Finlandii; stosunki pomiędzy Rosją a Finlandią w tym czasie przypominały, do pewnego stopnia, stosunki angielsko-irlandzkie.

Ogłoszenie przez Bolszewików, po objęciu przez nich władzy, słynnego manifestu wolności do wszystkich ludów Rosji, stało się dla Finnów hasłem do proklamacji, w dniu 6 grudnia 1917 r., niezawisłości politycznej. W parę dni później, ówczesny Naczelnik Państwa Fińskiego Svinhufvud pojechał osobiście do Petersburga i był przyjęty przez Lenina. Treść rozmowy nie jest znana, lecz, w jej wyniku, Rosja uznała niepodległość Finlandii. W samej Finlandii było wówczas wiele jeszcze zrewoltowanych wojsk rosyjskich, a bardzo liczna socjaldemokracja fińska wyraźnie dążyła do dyktatury proletariatu, organizując nawet własną armię czerwoną. Dyktatorski rząd socjalistyczny rozpoczął krwawą wojnę domową z legalnym rządem fińskim, który urzędował na północy kraju i, przy współudziale ochotników fińskich z armii niemieckiej t. zw. Jägrów, zorganizował armię narodową pod dowództwem obecnego Marszałka Mannerheima. Przy pomocy niemieckich wojsk generała v. der Goltza, Rząd legalny opanował sytuację i przywrócił spokój w kraju. Dla złagodzenia politycznych przeciwieństw wśród Finnów, powołany został Rząd demokratyczny, przeprowadzono nowe wybory, w których partia socjal-demokratyczna zdobyła znaczną liczbę mandatów, oraz ogłoszono kilkakrotne amnestie dla jeńców z czasów wojny domowej. Zaznaczająca się ponownie aktywność komunistów i komunizujących lewicowych socjalistów znalazła przeciwwagę w działalności skrajnego ruchu prawicowego t. zw. lapuaskiego, który począł, pod hasłami patriotyzmu fińskiego i walki z komunizmem, obejmować coraz większe masy chłopów i inteligencji. Pod naciskiem tego ruchu rozwiązano organizacje komunistyczne i uchwalono ustawy antykomunistyczne. Objawiające się jednak coraz silniej dążenie tego ruchu do wprowadzenia w Finlandii dyktatury faszystowskiej i próby zorganizowania powstania w okolicach Mäntsälä, zmusiły Rząd do wystąpienia skolei i przeciwko temu ruchowi. Powstańcy zostali otoczeni przez wojska rządowe, a po przemówieniu, wygłoszonym do nich przez radio przez Prezydenta Svinhufvuda, poddały się bez jednego wystrzału.

Obecnie przeżywa Finlandia okres spokoju wewnętrznego i rozkwitu gospodarczego. Zgoda pomiędzy partiami politycznymi, których przedstawiciele wchodzą w skład obecnego demokratycznego Rządu, jest przykładowa, a stanowisko opozycji cechuje lojalność wobec Rządu. Stosunki zagraniczne Finlandii są również bardzo dobre. Nawet stosunki z Rosją Sowiecką uległy ostatnio znacznej poprawie. Rozwój kulturalny narodu fińskiego poczynił, w ciągu minionych lat 20-stu, bardzo znaczne postępy. Pozostaje jeszcze w tej dziedzinie do rozwiązania zagadnienie praw języka szwedzkiego i mniejszości szwedzkiej, jednak chęć utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z państwami skandynawskimi i zrozumienie, istniejące w tych państwach dla dążeń fińskich, pozwalają spodziewać się pomyślnego rozwiązania tej sprawy. Ogromny rozwój ekonomiczny Finlandii w okresie 20-tu lat niepodległości, powszechny dobrobyt jej ludności oraz stały i szybki rozwój jej przemysłu, rolnictwa i handlu stwarzają jaknajpomyślniejsze widoki dla przyszłości Finlandii.

Zbieżności polityczne i gospodarcze, istniejące pomiędzy Polską a Finlandią oraz wieloletnia głęboka sympatia Polaków dla Finnów i spraw fińskich, są powodem, że Polska śledzi uważnie i serdecznie stały wzrost znaczenia Finlandii wśród państw Europy.

W dniu uroczystego obchodu Święta Narodowego Finlandii biegną z Polski do naszych przyjaciół Finnów jaknajlepsze życzenia potęgi i rozwoju.

Niech żyje Finlandia! Eläköön Suomi!

Finlandia i Polska

K. G. IDMAN
Minister Pełnomocny Finlandii
w Warszawie.

Gdy Parlament Fiński 20 lat temu, dnia 6-go grudnia, ogłosił Państwo niepodległym, — odbyło się to w jaknajcięższych warunkach. Szalała wówczas wojna światowa. W Rosji — panowała anarchia. Finlandia — pełna była wojsk rosyjskich, wśród których zanikła wszelka dyscyplina. Część własnych obywateli Państwa — zarażona ideą rosyjskiego komunizmu — marzyła... o założeniu socjalistycznej republiki sowieckiej. W całym kraju włóczyły się zrewoltowane oddziały wojskowe, rabując, podpalając i mordując. Rządowi legalnemu brak było siły militarnej dla utrzymania porządku. W początku swej niepodległości, Naród Fiński musiał przetrzymać najcięższy okres swej historii, — wojnę bratobójczą.

Rzadko który naród otrzymuje swą wolność, jako podarunek. Droga do wolności idzie przez walkę, cierpienia i ofiary. Krwią serca trzeba okupić najwyższe wartości narodu. Nazwiska tych obywateli, którzy wykazali miłość Ojczyzny, ofiarność i gotowość do walki za jej wolność w chwili, gdy nieuzbrojony naród musiał, w czasie wojny, stworzyć siłę zbrojną dla wywalczenia krajowi niepodległości i wolności, — będą na zawsze zachowane w naszej wdzięcznej pamięci. Najpiękniejsze stronice naszej historii będą nam o nich stale przypominać.

Świętując 20-lecie naszej niepodległości, mamy dziś powód być wdzięczni Opatrzności za to, że minione lata były dla nas nieustannym pochodem w górę. Czegokolwiek by, w poszczególnych dziedzinach życia, w tym czasie nie dokonano — do najszczęśliwszych osiągnięć należy, bez wątpienia, to, że rocznicę naszej wolności świętuje obecnie jednolity i jednomyślny Naród Fiński.

HENRYK SOKOLNICKI
Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej
w Helsinkach.

Dzień dwudziestolecia ogłoszenia niepodległości przez Finlandię jest dla każdego Polaka świętem podwójnie uroczystym, jest bowiem zarówno wspomnieniem bohaterskich walk o wolność, jak też dniem dziejowej sprawiedliwości dla Narodu, który na wolność zasłużył, przez głębokie przywiązanie do swej kultury, przez nieustępliwą obronę swoich instytucyj, przez swoje wysokie poczucie moralności i, wreszcie, przez swój, gorący i ofiarny patrjotyzm.

Dziś, z dumą może spoglądać Finlandia na dokonane od 6 grudnia 1917 roku przez siebie prace nad organizacją Państwa i sił zbrojnych, nad podniesieniem powszechnej kultury i dobrobytu ludności, na swe osiągnięcia na polu naukowem, w zakresie uprzemysłowienia kraju i zwiększenia wydajności rolnictwa.

W zespole międzynarodowym Finlandia pozyskała dla siebie powszechne uznanie, tak przez zdolność, pracowitość, skromność i uczciwość swych obywateli, jak też przez wysokie wartości artykułów „Made in Finland“, przez swoje znakomite finanse i wytworzenie narodowego kapitału.

Jak kiedyś, gdy Finlandia posiadała stosunkowo większą niż my swobodę polityczną, patrzyła na nią Polska bez cienia jakiejkolwiek zazdrości, przeciwnie, cieszyła się z jej lepszej doli, tak teraz, z prawdziwym zadowoleniem, patrzy na szybkie zwalczenie przez nią światowego kryzysu i na jej obecną „prosperity“, radując się, że nad trudnościami klimatu i gleby zapanował silny, wytrwały i przyjazny nam Naród, który wiedzie swój kraj do coraz to lepszej przyszłości.

Warszawa — dnia 6-go grudnia 1937 r — Helsinki

Prezydent Finlandii Kyösti Kallio

Prezydent Republiki Fińskiej Kyösti Kallio jest, w najlepszym znaczeniu tego słowa, wolnym włościaninem północnej Finlandii. Jak wiadomo w Skandynawii i Finlandii nigdy nie było pańszczyzny, czego wynikiem jest wysoki poziom kulturalny włościan i powszechny ich dobrobyt. Chociaż charakter gospodarczy Finlandii obecnie coraz bardziej zmienia się z czysto rolniczego na przemysłowy, lecz rola włościan, w ogólnym życiu państwa, jest w dalszym ciągu bardzo znaczna.

Gdy więc Naród Fiński, w początkach bieżącego roku powierzył stanowisko Prezydenta Republiki wzorowemu włościaninowi Kyösti Kallio, okazał tym cześć swemu głównemu pradawnemu zawodowi i swej wysokiej kulturze włościańskiej.

Kyösti Kallio urodził się daleko w ziemi północnej, w t. zw. Pohjanmaa w parafii Nivala, gdzie noce są długie w zimie, w lecie natomiast słońce prawie wcale nie zachodzi. Urodził się 10 kwietnia roku 1873, jako syn włościanina, i, według powszechnie panującego na wsi fińskiej zwyczaju, wysłano go do szkoły średniej. Był zdolnym uczniem, ale mimo to wystąpił z 6-ej klasy, niedoczekawszy matury i studiów akademickich. Praca na roli interesowała go przede wszystkim. Mając 22 lata kupił on 2 wielkie zagrody włościańskie Heikkilä i Mehtälä w swej parafii rodzinnej, i wkrótce zwrócono na niego uwagę, jako na energicznego i wybitnego rolnika. Zaczął brać udział w miejscowych organizacjach kulturalnych, w pracy towarzystw młodzieżowych (sam założył takie Towarzystwo w Nivala), i towarzystwach przeciwalkoholowych. Jednocześnie interesował się czynnie pracami samorządowymi na stanowisku prezesa rady gminnej i zarządu gminnego. Ponadto był prawie 30 lat prezesem zarządu miejscowego Banku Oszczędności. Rozwój ruchu spółdzielczego w Nivala zawdzięczać należy pracy Kallio.

Działalność jego i wpływy przekroczyły wkrótce granice rodzinnej gminy i objęły teren lenu (województwa) Oulu. W Finlandii zaczął się wówczas ciężki okres ucisku politycznego. Uświadomiona ludność włościańska wystąpiła do walki z uciskiem rosyjskim. Młody Kyösti Kallio walczył w obronie konstytucji w pierwszych szeregach chłopów lenu Oulu. Wybrano go poraz pierwszy do sejmu w roku 1904, jako przedstawiciela włościan Pohjanmaa, i odrazu zwrócił na siebie uwagę jako mówca i jako polityk. Odtąd był stale członkiem wszystkich parlamentów fińskich i nikt w Finlandii nie zajmował częściej fotela Prezydenta Parlamentu fińskiego, jak włościanin z Nivali Kyösti Kallio. Był on prezydentem parlamentu 11 razy, ponadto zaś brał udział w pracach najrozmaitszych komisyj parlamentarnych.

W roku 1906 powstała w Finlandii partia włościańska, t. zw. Związek Włościański (Maalaisliitto). Santeri Alkio był jej ideowym twórcą, Kyösti Kallio jej organizatorem i przywódcą. Partia ta, o charakterze lewicowo-centrowym, stała się, z czasem, największą partią burżuazyjną Finlandii. Było rzeczą naturalną, że zdolny i pełen inicjatywy przywódca wielkiego stronnictwa, z chwilą wyzwolenia Finlandii, wszedł w skład pierwszego jej rządu i zaczął odrazu starania o polepszenie bytu małorolnych.

Podczas wojny o wyzwolenie Finlandii (1918) Kallio był członkiem Senatu Niepodległościowego. Kiedy Rząd fiński, po zakończeniu wojny, uchwalił dać Państwu ustrój monarchistyczny, Kallio, jako przysięgły demokrata, ustąpił z Rządu. Ale, gdy Finlandia została ostatecznie ogłoszona republiką, Kyösti Kallio został znowu powołany do steru Państwa. Był trzy razy Ministrem Rolnictwa i w roku 1922 przeprowadził ustawę o reformie rolnej, t.zw. „Lex Kallio", na podstawie którego prawie 200 tysięcy bezrolnych i małorolnych otrzymało ziemię na dogodnych warunkach. Oznaczało to znaczną poprawę losu wielkich rzesz małorolnych i bezrolnych.

Był jeden raz Ministrem Komunikacji, a fotel Premiera zajmował czterokrotnie, przechodząc z niego wreszcie na stanowisko Prezydenta Państwa.

Kariera obecnego Prezydenta Finlandii była karierą parlamentarnego męża stanu. Była to konsekwentna, nieustanna, wytrwała, wymagająca nerwów praca, której celem było zawsze: „ażeby rosło i zakorzeniło się poszanowanie prawa i sprawiedliwości, a także poczucie moralności we wszystkich warstwach narodu", jak kiedyś dyktował Kallio do protokułu Parlamentu.

Nawet jednak wówczas, gdy stał się już wybitnym Mężem Stanu, Kyösti Kallio był nadal aktywnym rolnikiem w Nivala.

Gdy tylko zdołał oderwać się od obowiązków publicznych i wrócić do domu, natychmiast, w ubraniu robotniczym, zdążał pośpiesznymi krokami do pracy wśród swych pól i lasów. Sam,

wraz ze swymi robotnikami, pracował w polu od wczesnego ranka aż do późnego wieczora, w czasie całego swego pobytu na wsi.

Tempo pracy w zagrodzie Kyösti Kallio było zawsze wyjątkowe, ale gdy sam gospodarz był pierwszym robotnikiem, tempo to było rekordowe. Przypadkowy obserwator — czy to był minister estoński czy młody student, który przyjechał z Helsinek do swojej rodzinnej wsi — nie wierzył swym oczom, widząc jak Minister Kallio, z widłami czy grabiami w ręku, pracował za dwóch. Pracował często w obłokach pyłu młockarni, znajdując w pracy radość. Przypominał dawnego rzymskiego Cincinatusa, który pozostawiał swe pola tylko wtedy, gdy Państwo go wzywało, a potem znowu brał radło do rąk.

Chociaż obowiązki publiczne zajmowały mu coraz więcej czasu, rezerwował sobie w swym gospodarstwie, aż do ostatnich lat, jedną z najcięższych prac: zbieranie siana. Co rok, w dni największych upałów, pracował osobiście na czele 60-ciu pracowników na sianokosie w Takaneva. Najmocniejszy nawet robotnik musiał ciężko pracować, aby ułożyć do stodoły tyle siana, co sam gospodarz Kallio.

Praca na roli Kyösto Kallio zakończyła się. Naród Fiński powierzył ster Państwa rękom wzorowego włościanina. Jeżeliby nawet Kyösti Kallio nie był niczym innym, jak tylko rolnikiem, jego życie byłoby godne opisu w kronikach pionierów rolnictwa. Świadczą o tym dobrze zagospodarowane, żyzne pola w jego zagrodzie, drenowane ziemie na dawnych obszarach bezbrzeżnych moczarów Mehtälä, falujące teraz żytem i pięknymi trawami. Granice moczaru zostały daleko odsunięte, ale gorączkowa praca nie ustała i teraz w zagrodzie Kallio, chociaż sam gospodarz został obecnie gospodarzem całego państwa. W jego zagrodzie pracują teraz synowie i córki, gospodarze i gospodynie nowego pokolenia, którzy nie tyle są dumni z tego, że są synami i córkami Prezydenta Państwa, co raczej z tego, że są dobrymi i pracowitymi włościanami, jak był ich ojciec.

W zamku Prezydenta Finlandii — w dawnym carskim zamku w Helsinkach, gdzie na miejscu tronu cara rosyjskiego stoi dziś wielka „Statua Prawa" — mieszka obecnie gospodarz z Nivala, Kyösti Kallio, z gospodynią Kaisą. Z ich licznych dzieci mieszka w Helsinkach tylko dwoje, — córka - magister filozofii i syn — wybitny młody rzeźbiarz. Kilka razy do roku, w dniu przyjęć u Prezydenta, każdy obywatel Państwa może przyjść do Wielkiego Fińskiego Włościanina i powitać go. Wysokie stanowisko nie zmieniło humanitarnego człowieka i szczerego rolnika. Uścisk jego ręki pozostał nadal mocnym uściskiem włościanina z ziemi północnej, naturalnym i prostym. Dla każdego ma serdeczne słowo lub przyjacielskie pytanie. Dyplomaci i mężowie stanu, uczeni i włościanie otaczają go tłumnie, siedząc z Nim razem przy gościnnym stole. Raz w roku, w dniu niepodległości Finlandii, gdy Helsinki przybrane są sztandarami, a wszystkie okna domów iluminowane świecami, na cześć wolności fińskiej, Zamek jest przepełniony publicznością w strojach uroczystych: 2 tysiące osób, wśród których wysocy urzędnicy ze wszystkich zakątków państwa, biskupi, prezydenci miast, obok przedstawicieli studentów, włościan i robotników — skupia się wkoło Prezydenta, aby świętować wolność Finlandii.

W letni wieczór, niewielki statek dowozi podróżnika do Złotego Brzegu (Kultaranta) do pradawnego miasta Naantali, gdzie mieści się letni pałac Prezydenta, otwarty raz w tygodniu dla publiczności i turystów.

Zaproszeni przybywają tam w jakiś poranek czy wieczór niedzielny, jako goście Prezydenta, odbywającego swój weekend. Przyjmuje ich z przyjacielskim uśmiechem na ustach Małżonka Prezydenta, ta sama cicha i łagodna postać niewieścia, która w ciągu kilkudziesięciu lat, przyjmowała w swej zagrodzie biedaków, proszących o wsparcie i panów z Helsinek, małorolnych i bogatych gospodarzy. Obok małżonki widzimy żywą i ruchliwą postać Prezydenta. Dalekie, pracowite podróże letnie widocznie wpłynęły korzystnie na jego zdrowie.

Jeżeli dzień jest piękny, podziwiać można park i słynne kwietniki. Prezydent jest sprężystym sportowcem. W swej wsi rodzinnej był słynnym rekordzistą narciarskim — teraz, w czasie pięknego lata, gra w tennisa.

W Kultaranta jest obecnie wielu gości: mister przemysłu i handlu, minister oświaty, sekretarz premiera, dwóch sąsiednich gospodarzy z gospodyniami, członkowie sekcji młodzieżowej jednego z najbliższych oddziałów kobiecego przysposobienia wojskowego (Lotta - Svärd). Dyskusja jest ożywiona i nikomu nie chce się opuścić gościnnego domu, gdy wieczór zapadnie. Zdaje się gościom, że są znowu w wielkiej zagrodzie włościańskiej, pełnej ruchu i pracy, wśród pracowitych gospodarzy i ich wiernych pracowników. Tylko, że ta zagroda obejmuje granice Państwa, pierwszymi służącymi są, według starych rzymskich reguł, — ministrowie, a wiernymi współpracownikami — cały Naród Fiński. **Ilmari**

Pierwszy Marszałek Finlandii



K. G. E. Manerheim

Marszałek Karol Gustaw Emil Mannerheim urodził się w dniu 4.VI. 1867 roku w majątku rodzinnym Louhisaari w Finlandii. Po ukończeniu w roku 1886 fińskiej szkoły kadetów, poświęcił się zawodowej służbie wojskowej w armii rosyjskiej. W roku 1904 bierze udział w wojnie rosyjsko - japońskiej, a następnie, przez dłuższy czas, przebywa w środkowej Azji i w Chinach na czele specjalnej misji wojskowej. W roku 1914 zostaje mianowany dowódcą kawaleryjskiej brygady gwardii w Warszawie, gdzie miał możność nawiązania bliższych stosunków ze społeczeństwem polskim. W czasie wojny światowej, Marszałek Mannerheim dowodzi kolejno brygadą kawalerii, 12 dywizją kawalerii, a wreszcie 6 korpusem kawalerii, operując przez długi czas na terytorium Polski.

Po rewolucji rosyjskiej w 1917 roku, marszałek Mannerheim powraca do kraju. W roku tym w dniu 6 grudnia Rząd Fiński, pod przewodnictwem senatora Svinhufvuda ogłosił niepodległość Finlandii i prosił marszałka Mannerheima o przyjęcie naczelnego dowództwa nad formowanemi oddziałami narodowego wojska. Marszałek Mannerheim przeorganizował istniejący Komitet Wojskowy na swój sztab i przeniósł kwaterę do miejscowości Vaasa. W czasie tym, we wszystkich większych miejscowościach Finlandii stały jeszcze garnizony armii rosyjskiej. Rząd fiński starał się o uzyskanie pomocy wojskowej w Niemczech i Szwecji, ale Niemcy, po zawarciu pokoju w Brześciu, nie chciały drażnić Rosji i zgodziły się jedynie na odesłanie do Finlandii 27 pruskiego batalionu jägrów, w którym w czasie wojny światowej walczyli ochotnicy fińscy. Marszałek Mannerheim, wykorzystując byłych oficerów, rozwiązanego w 1904 roku, batalionu gwardii fińskiej, ochotników fińskich, powracających z Niemiec i powstające samorzutnie w całym kraju oddziały obrony narodowej, znane pod nazwą organizacji Suojeluskunta, przystąpił do formowania armii fiń-

skiej. W krótkim czasie, w okolicach Vaasa powstało sześć pułków grenadjerów, dwa pułki kawalerii i pięć bateryj artylerii, nie licząc mniejszych oddziałów organizacji Suojeluskunta, rozrzuconych po całym kraju. Zrewolucjonizowane oddziały armii rosyjskiej odnosiły się obojętnie do nowopowstających oddziałów fińskiej armii narodowej, ale komuniści i skrajna lewica socjalistyczna fińska przystąpiły do formowania czerwonych oddziałów wojskowych ze zrewolucjonizowanej ludności i powstałych w Finlandii wojsk rosyjskich. Z tego względu marszałek Mannerheim, już w dniu 28. stycznia 1918 roku wydał rozkaz rozbrojenia garnizonów roysjskich i, dzięki tej akcji, opanował cały obszar kraju, położony na północ od linii Kristiina, Kauhajoki, Peräseinäjoki, Alavus, Jyväskylä, Savonlinna, jezioro Ładoga. W czasie tym Niemcy, ze względu na akcję oddziałów wojskowych Ententy na Murmaniu, zdecydowały się na prośby Rządu Fińskiego wysłać do Finlandii korpus, który miał przeciąć połączenia między Murmanem i Petersburgiem. Marszałek Mannerheim, uważając jednak, że niepodległość Finlandii musi być wywalczona przez jej obywateli bez obcej pomocy, nie czekając na przybycie pomocy niemieckiej, rozpoczął w dniu 14 marca 1918 roku ofenzywę na miasto Tampere, gdzie koncentrowały się silne oddziały armii czerwonej. Po zdobyciu tego miasta, w ciężkich walkach i po zajęciu Helsinek przez niemiecki korpus, który wylądował w Hankoo i bez walki rozbroił nadbrzeżne forty rosyjskie, marszałek Mannerheim zdobył Viipuri i wyparł nieprzyjaciela poza granice kraju. W dniu 16 maja 1918 roku, po odniesieniu całkowitego zwycięstwa nad armią rosyjską, wkroczył uroczyście do stolicy kraju Helsinek.

Po wojnie Marszałek Mannerheim, od grudnia 1918 roku do lipca 1919 roku, sprawował rządy, jako regent Finlandii, a po uchwaleniu konstytucji i wybraniu Prezydenta, usunął się od życia politycznego. Obecnie marszałek Mannerheim pełni odpowiedzialną funkcję Przewodniczącego Rady Obrony Państwa, czuwając nad zabezpieczeniem, odzyskanej w krwawych bojach niepodległości swojej Ojczyzny.

* * *

Popularność swą w Finlandii zawdzięcza Marszałek Mannerheim, nie tylko swemu geniuszowi wojskowemu i zasługom położonym podczas walk o wyzwolenie Finlandii, ale również swoim uzdolnieniom politycznym i działalności kulturalnej i naukowej. Dodatkowe szczegóły biograficzne z tego okresu podajemy na podstawie dzieła o Marszałku, napisanego przez wykładowcę historii wojskowości w Wyższej Szkole Wojennej w Finlandii, majora J. O. Hannula (Mannerheim Vapaussodan Ylipäällikkö — Mannerheim — Naczelny Wódz w wojnie o wyzwolenie, Helsinki 1937 r.).

Ród Mannerheimów jest holenderskiego albo niemieckiego pochodzenia i nazywał się poprzednio Marhein. Jeden z przodków Mannerheima, Królewski Komisarz w Szwecji, otrzymał szlachectwo w r. 1693 pod nazwiskiem Mannerheima, a syn jego otrzymał w roku 1706 tytuł barona. Młodszy syn tego ostatniego Carl Erik przeniósł się w roku 1783 do Finlandii, gdzie był majorem, a później właścicielem majątku w Louhisaari. Był on dwukrotnie członkiem autonomicznego rządu Finlandii i otrzymał w roku 1824 tytuł hrabiego, dziedziczony tylko przez syna pierworodnego. Jego syn Carl Gustaf był w Finlandii gubernatorem, a z zamiłowania entomologiem światowej sławy, wnuk zaś — Carl Robert był poetą i estetą, z zawodu zaś właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa „Systema" w Helsinkach, istniejącgo dotychczas. Trzecim skolei synem Carla Roberta był Marszałek Carl Gustaf Emil Mannerheim.

* * *

Podróż Marszałka Mannerheima do Środkowej Azji, na czele misji wojskowej rosyjskiej w latach 1906 - 1908, była swego rodzaju rekordem sportowym, bo przejechał on konno 14.000 kilometrów przez góry środkowo - azjatyckie i pustynie chińskie. Wykorzystał on tę podróż dla własnych badań naukowych. Już przed wyjazdem, zaopatrzył się w odpowiednie instrukcje naukowe w Towarzystwie Ugrofińskim w Helsinkach i podczas podróży zbierał stare rękopisy, kopiował staro-tureckie napisy na skałach i kamieniach, dokonywał pomiarów antropologicznych, gromadził materiały etnograficzne i filologiczne. Jako rezultat naukowy tej podróży ukazała się w r. 1910, jako 27 tom Journal de la Société Finno - Ougrienne, jego praca p.t. „A vist to the Sarö and Shera Yögurs", a obecnie Towarzystwo Ugrofińskie w Helsinkach zamierza wydać jego „Dziennik Podróży" w języku angielskim, w objętości około tysiąca stronnic druku.

Po powrocie z podróży otrzymał audiencję u cara, ale przed tym wszedł w kontakt z najgorętszymi obrońcami autonomicznych praw Finlandii, ażeby, w rozmowie z carem, poruszyć sprawy swej ojczyzny. Taki postępek ze strony oficera rosyjskiego uznać trzeba za dowód wielkiego patriotyzmu.

Po ogłoszeniu niepodległości Finlandii Marszałek Mannerheim przedzierając się do ojczyzny przez zrewoltowaną Rosję, podróżował w pełnym mundurze rosyjskiego generała kawalerii i ze wszystkimi orderami. Na dworcu w Witebsku chcieli go bolszewicy wysadzić z pociągu, ale, po dłuższych petraktacjach, pozostawili go, gdyż zaimponowała im widocznie odwaga Marszałka i to, że nie uważał on już siebie za generała rosyjskiego, ale za oficera fińskiego.

Wkrótce po przyjeździe do ojczyzny, Marszałek został powołany na organizatora i wodza tworzącej się armii fińskiej. W tym czasie wybuchło w Finlandii powstanie komunistyczno-socjalistyczne. Senat zwrócił się do Niemiec z prośbą o pomoc, a gen. Mannerheim, który był zwolennikiem stłumienia rewolty własnymi siłami, zgodził się na to, tylko pod tym warunkiem, że wojska niemieckie będą oddane pod jego zwierzchnictwo, na co główna kwatera niemiecka wyraziła zgodę.

Talenty dyplomatyczne gen. Mannerheima ujawniły się przy okazji sporu, wynikłego między Finlandią i Szwecją o wyspy Ahvenanmaa, czyli Alandskie, położone w Zatoce Botnickiej. Wyspy te są przeważnie zamieszkałe przez Szwedów, należały zaś w czasach rosyjskich do Finlandii. Sprawa była rozpatrywana na forum międzynarodowym. Gen. Mannerheim odbył w związku z tą sprawą podróż dyplomatyczną do Europy Zachodniej i, w wyniku jego konferencji z premierem Francji Clemenceau, spór został rozstrzygnięty na korzyść Finlandii, chociaż odmówiono jej prawa fortyfikowania tych wysp.

W tym samym czasie, wpływy niemieckie w Finlandii były wyjątkowo silne, a nawet doszło do utworzenia monarchii, przy czym królem został wybrany jeden z niemieckich książąt. Marszałek Mannerheim był przeciwnikiem tego ścisłego związku z Niemcami.

Po rozbiciu armii niemieckiej przez koalicję, Rząd Fiński uznał więc za właściwe powierzyć Mu sprawę poprawienia stosunków z Francją i Anglią. Nie było to łatwe: w Anglii przyjęto Marszałka dość chłodno i oświadczono, że Anglia współdziała w tej sprawie z Francją. Tam zaś usłyszał, że Francja w żadnym wypadku nie zaaprobuje w Finlandii króla pochodzenia niemieckiego. W rezultacie Rząd Fiński w Helsinkach zmuszony był podać się do dymisji, a gen. Mannerheim został wybrany regentem Finlandii. Stopniowo udało Mu się poprawić stosunki z Francją i Anglią, uzyskać uznanie przez te państwa niepodległości Finlandii i otrzymać pewien kontyngent zboża dla Finlandii, dla zażegnania klęski głodu.

Jako regent odbywał po kraju liczne podróże, zapoznając się osobiście z potrzebami ludności. Złożył wówczas również oficjalne wizyty królom: szwedzkiemu i duńskiemu, zacieśniając w ten sposób więzy dyplomatyczne pomiędzy nowopowstałą Finlandią i starymi państwami skandynawskimi, w których zawsze istniały gorące sympatie dla spraw fińskich.

Regent gen. Mannerheim, przy współudziale Parlamentu, zorganizował na nowo w Finlandii Republikę i w lipcu 1919 roku odbyły się wybory Prezydenta. Mimo swych olbrzymich zasług, nie został on wybrany Prezydentem, ponieważ większość społeczeństwa w Finlandii była wówczas przekonań lewicowo-centrowych i socjalistycznych.

Gen. Mannerheim został jednak wybrany przewodniczącym Rady Obrony Kraju, a społeczeństwo fińskie zebrało, na znak wdzięczności za Jego dotychczasową działalność dla dobra kraju, sumę 7 i pół miliona marek fińskich (niemal 1 milion złotych) jako dar narodowy; procenty od tej sumy są do Jego dyspozycji.

W roku 1933 gen. Mannerheim został mianowany pierwszym Marszałkiem Finlandii.

Z owoców działalności kulturalnej Marszałka wymienić należy założony w roku 1920 Związek Opieki nad Dziećmi, który prowadzi obecnie szeroką akcję społeczną. W roku 1921 został Marszałek wybrany Prezydentem Fińskiego Czerwonego Krzyża, dla rozwoju którego położył również wielkie zasługi.

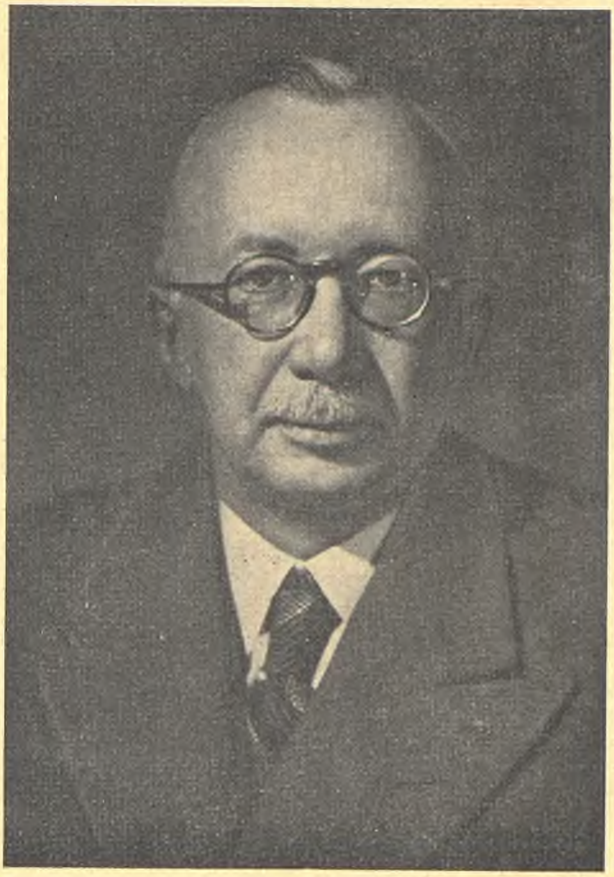
Za zasługi naukowe został Mu w roku 1919 przyznany przez Uniwersytet w Helsinkach tytuł doktora filozofii honoris causa, przy czym na uroczystej promocji otrzymał on wieniec laurowy z rąk własnej córki Zofii.

4 czerwca 1937 r. cała Finlandia obchodziła uroczyście 70-lecie urodzin Marszałka Mannerheima.

(K.)

Dr Rudolf Holsti, Minister Spraw Zagranicznych Finlandii

Rudolf Holsti jest jednym z najwybitniejszych mężów stanu w obecnym życiu politycznym Finlandii. Jest on jednocześnie wybitnym



dziennikarzem, naukowcem, politykiem i dyplomatą. Pominiemy jednak narazie inne strony jego działalności i omówimy pokrótce jego rolę w polityce Finlandii.

Rudolf Holsti, już wkrótce po rozpoczęciu w roku 1901 studiów uniwersyteckich, zaczął, mając lat 20, brać czynny udział w polityce. W życiu politycznym Finlandii dominującą rolę grały wówczas przeciwieństwa istniejące pomiędzy partiami młodofińską i starofińską. Gdy ucisk rosyjski, poczynając od roku 1898, stawał się w Finlandii coraz silniejszy, patrioci fińscy zastanawiali się nad stanowiskiem, jakie zająć należy wobec postępowania rosyjskich możnowładców. Partia starofińska reprezentowała pogląd, że nie jest wskazane uprawiać radykalną opozycję, która umacnia nacjonalistów rosyjskich w ich dążeniach do zniesienia autonomii Finlandii. Był to t.zw. kierunek ugodowy. Zwolennikami tego kierunku było wielu zasłużonych i szczerych patriotów fińskich, uważających ten sposób postępowania za politycznie najmądrzejszy. Inne poglądy reprezentowała partia młodofińska, i inne bliskie jej ideowo stronnictwa. Uważali oni, że należy radykalnie występować przeciwko centralistycznym dążeniom Rosji i bronić śmiało autonomicznych praw Finlandii, zagwarantowanych jej 100 lat temu. Rudolf Holsti, z całą energią młodości, propagował pogląd Młodofinnów, należąc do najgorętszych zwolenników t.zw. passywnej opozycji. W roku 1913 Holsti został wybrany członkiem Parlamentu. Już przed tym był on kilka lat czynnym dziennikarzem, zajmując stanowisko londyńskiego korespodenta głównego organu partii młodofińskiej „Helsingin Sanomat" (Wiadomości z Helsinek), a następnie aż do roku 1917 głównego redaktora działu zagranicznego tego pisma.

Wybuch wojny światowej postawił Finnów przed nowymi alternatywami. Jak w wielu innych państwach, powstały wówczas w Finlandii dwa prądy polityczne, które w skrócie można nazwać orientacją proaliancką, i orientacją proniemiecką. Bezpośrednio po wybuchu wojny powstało w Finlandii, szczególnie w ośrodkach akademickich, dążenie do uzyskania pomocy niemieckiej dla fińskiego ruchu niepodległościowego. Ten t.zw. ruch Jägrów wyraził się przede wszystkim w wysłaniu do Niemiec, na przeszkolenie wojskowe, kilku tysięcy młodych Finnów dla zapewnienia krajowi wyszkolonych oficerów w przyszłych walkach o wolność.

Koła, do których należał Rudolf Holsti, ujmowały stosunek Finlandii do Niemiec bardzo realnie, co było głównie zasługą Holsti. Koło jego osoby grupowało się wówczas wielu wybitnych działaczy fińskich. Rudolf Holsti reprezentował pogląd, że wprawdzie Rosja wojnę przegra, ale przegrają ją również Państwa Centralne. Dla tego uważał, że ze strony Finlandii byłoby błędem liczyć na zwycięstwo Niemiec, i uzależniać rozwój ruchu niepodległościowego fińskiego od ich poparcia. Pod jego wpływem kierownictwo partii młodofińskiej zaczęło już podczas wojny nawiązywać kontakty z państwami zachodnioeuropejskimi i Stanami Zjednocz. - Ameryki Półn., głównie za pośrednictwem dyplomatycznych przedstawicieli tych państw w Petersburgu. Trzeba zresztą zauważyć dla ścisłości, że Rudolf Holsti i kierownictwo partii młodofińskiej nie byli w swojej działalności odosobnieni.

Wkrótce doszło do ostrego konfliktu między Holstim i kierownictwem ruchu Jägrów.

Rewolucja marcowa w Rosji w r. 1917 postawiła Finlandię w nowej sytuacji. Tymczaso-

wy Rząd Rosji zniósł wszelkie dotychczasowe ograniczenia autonomii Finlandii i możliwe stało się powołanie Rządu Fińskiego złożonego z przedstawicieli wszystkich partii z socjal-demokratą Tokoi na czele. Rudolf Holsti został członkiem Rządu. Rząd trwał do końca listopada 1917 r, kiedy to P. E. Svinhufvud utworzył nowy Rząd, którego zadaniem było ogłoszenie i urzeczywistnienie niepodległości Finlandii.

Proklamowanie niepodlegości Finlandii przez Rząd miało miejsce 4 grudnia, a przez Parlament 6 grudnia. Wkrótce po tym Rząd wysłał specjalne delegacje dla przeprowadzenia uznania niepodległości Finlandii przez obce państwa. W skład delegacji wysłanej do Europy Zachodniej wszedł Rudolf Holsti. Gdy delegacja zakończyła swą pracę, w marcu 1918 r., pozostał On pierwszym dyplomatycznym przedstawicielem Finlandii w Londynie. Było to w okresie panowania w fińskiej polityce t.zw. niemieckiej orientacji. Ścisła współpraca wojskowa i polityczna Finlandii z Niemcami, a następnie proklamowanie królem, w początkach października 1918 roku, niemieckiego księcia, wywołało w Anglii i Francji niezadowolenie i odmowę uznania w tych warunkach niepodległości Finlandii. Francja zaś zerwała z Finlandią stosunki dyplomatyczne. Holsti radził telegraficznie Rządowi Fińskiemu, podanie się do dymisji dla ratowania sytuacji. W tym okresie powstała paląca potrzeba otrzymania ze St. Zjednoczonych żywności dla ratowania kraju od głodu. Załatwienie tej sprawy było w Londynie w znacznym stopniu zadaniem Rudolfa Holsti, przed podróżą gen. Mannerheima do Londynu.

W czasie konferencji pokojowej w Paryżu, Rząd Fiński wysłał do Francji delegację, złożoną z dwóch osób: gen. Mannerheima i Rudolfa Holsti dla uporządkowania stosunków z Francją i nawiązania stosunków z innymi państwami Europy, które jeszcze nie uznały wolnej Finlandii. W końcu kwietnia 1919 r. został Rudolf Holsti Ministrem Spraw Zagranicznych w nowym Rządzie Fińskim.

W początku maja uzyskano uznanie niepodległości Finlandii przez Anglię i Stany Zjedczone Am. Półn., a w parę tygodni później przez Japonię. W tym samym czasie wznowiono stosunki dyplomatyczne z Francją. Uznanie wolnej Finlandii przez inne państwa następowało już później automatycznie.

Na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych Holsti zdołał pomyślnie zlikwidować spór o wyspy Ahvenanmaa (Alandskie) i zawrzeć pokój z Rosją. Ponadto zapoczątkował on zbliżenie pomiędzy Finlandią a państwami bałtyckimi i Polską, i przy jego współudziale została zawarta w Warszawie w roku 1922 umowa polityczna pomiędzy tymi państwami, t.zw. protokół warszawski, który jednak nie został ratyfikowany przez Parlament Fiński, przeciwny zbytniemu angażowaniu się w polityce zagranicznej. Na skutek odmowy ratyfikacji Holsti ustąpił i został mianowany dyplomatycznym przedstawicielem Finlandii w Estonii. W Tallinnie przebywał do roku 1927, po czym wyznaczono go stałym przedstawicielem Finlandii w Lidze Narodów i w Szwajcarii.

W jesieni 1936 r. został ponownie powołany na stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych w Rządzie Kallio. Tekę tę zatrzymał i obecnie w Rządzie Cajandera, utworzonym w marcu b.r. po wyborze Premiera Kallio na Prezydenta Państwa.

Działalność Rudolfa Holsti w polityce zagranicznej lat ostatnich cechuje ruchliwość i silna inicjatywa dyplomatyczna: ostatnie jego podróże przyniosły wzmocnienie stosunków ze Skandynawią i państwami bałtyckimi, a nawet uzyskanie od Łotwy dla małego, pokrewnego Finnom, Narodu Liwskiego — pewnych ustępstw kulturalnych.

Podróż do Moskwy przyczyniła się do znacznej poprawy mocno dotychczas napiętych stosunków fińsko-rosyjskich.

Główna zasada działalności Ministra Holsti na terenie międzynarodowym odpowiada poglądom — Ministra J. Becka, co do konieczności utrzymania neutralności między ideologicznymi blokami państw i niezależności posunięć. M. in., dla zadokumentowania swego stanowiska, odbył niedawno Minister Holsti polityczną podróż do Berlina, dla podtrzymania dobrych stosunków pomiędzy Finlandią a Niemcami.

Dobre stosunki, istniejące między Finlandią a Francją i Anglią zostały obecnie wzmocnione przez wizytę angielskiego viceministra spraw zagranicznych lorda Plymoutha, admirała angielskiego Richmonda oraz parlamentarzystów francuskich w Helsinkach. Stosunki polityczne między Finlandią a Stan. Zjednoczonymi są w ostatnich czasach jaknajlepsze, choćby z tej racji, że Finlandia była dotąd jedynym państwem europejskim, które płaciło w terminie raty swego zadłużenia wobec Ameryki. Finlandia wchodzi obecnie do bloku gospodarczego państw północnych, t. zw. bloku Oslo, w imieniu którego Minister Spraw Zagranicznych Norwegii Koht odbył, kilka miesięcy temu, podróż dyplomatyczną do Stanów Zjednoczonych Am. Płn.

(i + s).

TIETOJA PUOLASTA

Wiadomości z Polski

MARRASKUUN 11 PÄIVÄ PUOLASSA.

11 listopad w Polsce.

Marraskuun 11 päivällä on puolalaisille erikoisen suuri merkitys, koska se päivä merkitsee ei ainoastaan Puolan vapauttamisen vuosijuhlaa valloittajien ikeestä ja uudistetun Puolan valtion rakentamisen alkua, vaan on myös muistona siitä hetkestä, jolloin puolalaisten sotajouokojen järjestäminen, jotka ovat nykyajan puolalaisten suurvaltiollisten, ja kansallisten pyrkimysten ruumiillistuttaminen, alkoi suuntautua oikeille urilleen. Sinä päivänä, jolloin siviiliväestö riisui aseet saksalaisilta Varsovan kaduilla, marsalkka Józef Piłsudski palasi saksalaisesta vankeudesta Magdeburgista ja otti maan johdon käsiinsä.

Joka vuoden marraskuun 11 päivänä koko Puolan kansa juhlallisesti muistaa näitä suuria historiallisia hetkiä. Tänä vuonna oli silliä päivällä erityisen juhlallinen luonne. Puolalaisessa yhteiskunnassa tätä nykyä itävä ajatus koko kansan yhdistämiseksi ilmeni siinä, että kaikki aukkaat vakaumuksien erosta huolimatta ottivat yksimielisesti osaa isänmaalliseen juhlatilaisuuteen Puolan armeijan kunniaksi. Imponeeraavaan sotajoukkojen defilaadiin ottivat osaa yhteiskunnalliset järjestöt ja akateeminen nuoriso, marssien suljetuissa riveissä sotilaallisten lippujen perässä. Yleistä innostusta herättivät motorisoitujen joukko-osastojen ohikulku, lentonäytökset ja ratsuväen akrobaattinen taituruus, joita esitettiin erikoisesti suurelle yleisölle. Puolalainen yleisö, joka on yhä täynnä kunnioitusta puolalaista armeijaa kohtaan, tervehti defiloivia sotavoimia kättentaputuksin ja innostunein huudoin, ja koulunuoriso muodosti katujen reunoilla tiheät kunniakujat huonosta säästa huolimatta. Varsova oli komeasti koristettu lipuin ja köynnöksin sekä illalla kauniisti valaistu, mikä alleviivasi juhlallista mielialaa.

SOTILASHARJOITUKSIA PUOLASSA.

Manewry w Polsce.

Tämän vuoden syyskuun 14 ja 15 päivänä pidettiin Länsi-Puolassa sotilaallisia näyteharjoituksia, joihin oli kutsuttu Suomen, Eestin ja Latvian pääesikuntien johtajat. Heillä oli tilaisuus todeta Puolan sotaväen motorisoinnin ja aseistuksen hyvin suuri edistyminen sekä ihmetellä puolalaisen sotilaan komeata taisteluasua. Harjoituksen jälkeen marsalkka Śmigły-Rydz tarjosi aamiaisen balttilaisten valtioiden yleisesikuntien johtajille, harjoituksen johtokunnalle ja korkeimpien joukko-osastojen johtajille. Aamiaisen aikana marsalkka piti lyhyen puheen, jossa hän alleviivasi ystävällisiä suhteita Puolan ja balttilaisten



Sotilasparaati Puolan itsenäisyyspäivänä.

maiden välillä sekä dekoreerasi ystävällisten armeijain edustajat kenraalit Oeschin ja Reekin kultaisella ansioristillä, sekä kenraali Hartmaniksen Puolan uudestaansyntymisen kunniamerkillä suurnauhoineen. Marsalkka otti Bydgoszczissa vastaan suuren armei-



Kenraalit Reek (Eesti), Stachiewicz (Puola) ja Oesch (Suomi) Varsovan lentoasemalla „Lot"in" lentokoneen vieressä.

jan defilaadin balttilaisten vieraiden läsnäollessa. Bydgoszczin kaupungissa asui viime aikohin asti melkoinen prosentti saksalaisia, mutta nyt tämä kaupunki valmisti Puolan sotajoukoille ja marsalkalle innostuneen vastaanoton, ilmituoden sillä tavoin puolalaisen luonteen laadun, isänmaanrakkautensa ja lämpimät sympatiansa marsalkkaa kohtaan. Bydgoszczin juhlallisuuksien aikana olivat balttilaisten valtioiden yleisesikuntien johtajat läsnä katsomassa kulkuetta, joka oli järjesteey illalla komeasti juhlavaistulle Brda-joelle. Vieraille osoitettiin joela omalaatuiset ryhmät kauniissa, värikkäissä kansallispuvuissa; ne esittivät tämän seudun asukkaitten eri elinkeinoja. Tämä esitys oli erityisen koristeellinen ja elävä, osoittaen täkäläisen asujamiston taiteellista tunnetta ja henkistä joustavuutta. Ohjelmaan sisältyj vielä useita kauniita kansantansseja ja suurten kuorojen esityksiä.

TALVIAPU TYÖTTÖMILLE.

Pomoc zimowa dla bezrobotnych

Kuten useissa muissakin maissa, on Puolassa vielä työttömiä, joista kuitenkin yhteiskunta pitää tarmokkaasti huolta. Vuonna 1933 perustettiin taistelua varten työttömyyttä vastaan n.s. Työn Säätiö. Sen tarkoituksena on työn hankkiminen työttömille useilla eri aloilla. Sitä varten järjestetään suuria yhteiskunnallisia töitä, perustetaan itsenäisiä työpaikkoja, annetaan ammattiopetusta, välitetään työn saantia, ja lopuksi annetaan väliaikaista apua kaikkein köyhimmile. Riippumatta Työn Säätiöstä itse yhteiskunta tekee alotteen laajemmasta avusta työttömille erityisesti talven aikana. Tätä toimintaa johtaa toimikunta, jonka jäseninä on yhteiskunnan tärkeimpiä edustajia. Toimikunta on jaettu eri osastoihin, joista jokaisella on oma tehtävänsä, esim. Uhrauksien keruu rahassa ja luonnonantimissa, sekä sitä vastaavan propagandan järjestäminen. Koko yhteiskunta ottaaa siihen elävästi osaa, ilmituoden suurta avuliaisuutta. Viime vuonna kerättiin tätä tarkoitusta varten monta kymmentä miljoonaa złotya.

PUOLALAISEN KAUPPIASKUNNAN KOKOUS.

Kongres Kupiectwa Polskiego

Tämän vuoden marraskuun 13—15 päivinä pidettiin Varsovassa puolalaisen kristillisen kaupiaskunnan kokous, jolla tulee olemaan hyvin suuri merkitys Puolan kauppiaskunnan eri haarojen yhdistämisessä yhteiseen liittoon ja sen kautta puolalaisen kaupan koroittamisessa ja kehittämisessä. Kokoukses sa pidettin joukko esitelmiä. Kokouksen päätöksistä ovat tärkeimmät kristillisten kauppiaiden vaatimukset Puolan kaupan parantamiseksi ja kansallistuttamiseksi maan itäosissa. Kokoukseen ottivat osaa kauppa - ja teollisuuslaitosten ja eri stuotantohaarojen edustajat.

HISTORIALLISTEN SOTILASHARJOITUSTEN 20-VUOTISMUISTOJUHLA.

20-lecie historycznych ćwiczeń

Tämän vuoden marraskuun 19 päivänä pidettiin Zielonkan pelloilla Varsovan läheisyydessä marsalkka Rydz-Śmigłyn läsnäollessa historiallisten sotilasharjoituksien 20-vuotisjuhla, jotka tässä paikassa järjesti 20 vuotta takaperin Józef Piłsudski. Se oli saksalaisen okkupationin aikana. Tämänaikaisen Puolan sotilaallisen voiman näyttämiseksi Józef Piłsudski päätti järjestä paraatiin saksalaisten upseerien läsnäollessa Puolan tulevien sotavoimien salaiset joukko-osastot, jotka kuuluivat niin sanottuun Puolan Sotilaalliseen Järjestöön (P.O.W. — Polska Organizacja Wojskowa). Nämä harjoitukset, seka sotajoukkojen hyvä kunto, ja kuri vaikuttivat saksalaisiin upseereihin niin valtavasti, että saksalaiset alkoivat heti sortaa järjestöä, vangitsivat Józef Piłsudskin ja lähettivät hänet Magdeburgiin.

SOIDEN KUIVATTAMIS-SUUNNITELMA POLESJESSA.

Projekt osuszenia 200.000 ha na Polesiu

Puolan itä-rajoilla sijaitseva Polesje, Pripet - ja Styrjokien varrella, on hyvin soinen maa, jossa on paljon järviä, tiheitä metsiä ja verrattain vähän peltomaata. Koska lisäksi maapinta on köyhää ja yhdystiet huonot, asuu Polesjessä verrattain vähän kansaa, ja sekin kovin köyhää. Seikkaperäiset teknilliset tutkimukset ja maanviljelystaloudelliset laskelmat ovat johtaneet siihen tulokseen, että on mahdollista kuivattaa n. 200.000 ha Polesjen soita ja parantaa suuri osa märkiä peltomaita. Monivuotiset työt tämän sunnitelman valmistamiseksi ovat nyt loppumaisillaan, ja koska on käytettävänä varoja, niin työt voidaan aloittaa yhtaikaa useimmilla paikoilla lähiaikoina. Tämän suunnitelman toteuttaminen lisää huomattavasti peltomaiden alaa Puolassa.

MINISTERI BECKIN TYÖN VIISIVUOTISJUHLA.

5-lecie pracy Ministra Becka

Tämän vuoden lokakuun 30 päivänä ministeri Beck vietti toimintansa viisivuotisjuhlaa Puolan ulkopolitiikan johtajana. Sen muistoksi päättivät

Puolan ulkoedustuksen virkailijat perustaa Varsovassa Józef Piłsudskin yliopistossa eversti Józef Beckin nimelle tieteellisen stipendin, jonka koroista tullaan antamaan avustusta vähävaraisille ylioppilaille, jotka tahtovat antautua toimimaan ulkomaaedustuksen palveluksessa.

Ulkoasiainministeriön virkamisten vierailun aikana ministeri Beck piti puheen, esittäen siinä muistojaan yhteistoiminnasta marsalkka Piłsudskin kanssa. Kerran oli suuri marsalkka sanonut ulkopolitiikasta seuraavaa: „Teidän pitää muistaa, että tulevat ajat, jolloin tulevat häilyväisiksi kansainvälisen elämän tavalliset muodot, jotka pysyväisinä ovat kestäneet edelliset kymmenen vuotta. Muodot, joihin maailma tähän asti on tottunut, pitäen niitä pysyväisinä, häviävät. Meidan täytyy uudelleen tarkastaa ajatuksemme ja ikäänkuin uudelleen verifioida valtiot, ikäänkuin uudelleen määrätä heidän oikeutensa esiintyä kansainvälisessä politiikassa laajemmassa tai ahtaammassa merkityksessä. Sitä ilmiötä seuraa pitkä jono raskaita komplikatioita ja meille, Puolalle, nousee aikojen kestäessä taisteluun ryhtymisen probleemi, mahdollisesti kaikkia vastaan, mutta joka tapauksessa tämän uusimman sodanjälkeisen historiamme korjaamiseksi, joka luonnollisesti jätti meille heikkouden, epätäydellisyyden ja puutteellisten saavutuksien jäljet“. Samassa keskustelussa jäähyväisiä ottaessaan sanoi marsalkka Piłsudski: „Mutta muistakaa ennen kaikkea, ettei voi tehdä suunnitelmia yli koneiston kestävyyden, sillä kaiken tekevät ihmiset“.



Min. Beck.

Ministeri Beckin viisivuotismuistojuhlan johdosta koko ulkomainen sanomalehdistö julkaisi kirjoituksia Puolan ulkomaanpolitiikasta ja sen nykyisestä johtajasta, jota pidetään yhtenä nykyajan suurimpana valtiomiehenä.

PUOLAN VALTAMERILAIVOJEN RAKENTAMINEN.

Budowa transatlantyków polskich

Puolalla on jo kaksi suurta valtamerihöyrylaivaa, jotka tunnetaan Europassa ja Amerikassa, nim. Piłsudski ja Batory. Puolan hallitus on tilannut kaksi uutta moottorilaivaa, yhden Newcastle'n telakalta ja toisen Tanskasta. Yksi niistä lasketaan vesille keväällä 1938 ja aloittaa se saman vuoden syksyllä vakituisen liikenteen Gdynian ja Etelä - Amerikan välillä. Sen sisarlaiva tanskalaiselta telakalta valmistuu vuoden 1939 toukokuussa. Laivojen rakentamiseen käytetään mahdollisuuksien mukaan puolalaisia aineita. Laivojen sisustus tulee vastaamaan uusimman tekniikan vaatimuksia ja tulee ylittämään ensimmäiset mootorilaivat Piłsudskin ja Batoryn.

JUHLALLISUUDET HETMAN CZARNIECKIN MUISTOKSI.

Uroczystości ku czci Hetmana Czarnieckiego

17-vuosisadalla hyvin tunnettu puolalainen sotilaspäälikkö Stefan Czarniecki on saanut viime aikona osaksen suuria kunnianosoituksia Puolan kansalta.

Czarnieckin aikoina puolalaiset kävivät pitkaikaisia sotia venäläisten ja ruotsalaisten kanssa, joihin Czarniecki otti toimekkaasti osaa, saavuttaen suuria voittoja sekä kunniaa. Hänen historiallinen sotaretkensä vuonna 1658 on tunnettu. Hän lähti joukkoineen uimalla yli salmen, sitä seurasi Alsen, saaren urhoollinen valloitus, joka oli tähän aikaan ruotsalaisille tärkeä strateeginen piste.

Sankarin maalliset jäännökset lepäävät vuodestta 1665 hänen kotikylänsä Czarncyn kirkon alla. Tämän vuoden lokakuun 16 päivänä asetettiin ne uuteen metalliseen ruumisarkkuun. Juhlallisuutta kunnioitti läsnäolollaan marsalkka Śmigły - Rydz ja sotilaallisten piirien edustajat.

KESKI TEOLLISUUSALUE.

Centralny Okręg Przemysłowy w Polsce

Toistakymmentä vuotta sitten oli Puolan valtion taloudellisen ohjelman symboolina sana Gdynia. Nyt ovat puolalaiset asettaneet itselleen uuden tunnussanan, joka symbolisoi maan teolistuttamisen suunnitelmaa: keskiteollisuusalue. Tämä alue sijaitsee San-ja Wisła - jokien välisessä kolmikulmassa. Siihen kuuluu Puolan keskiosa kaupunkeineen Sandomierz, Rzeszów, Nisko ja Kołbuszowa. Tamä alue on luonnollinen silta, joka yhdistää pohjoiset vojevoodikunnat, Poznanin maan ja Pomo-

rzen, joissa on mainio maatalous, hyvät tiet ja kehittynyt kauppa, mahtavan Silesian (Ślązk) teollisuusalueen sekä eteläisten vojevoodikuntien kanssa, jotka sijaitsevat Karpaattien juurella ja ovat rikkaita vuorituotteista, naftasta, maanvahasta, bitumiinikivestä, sekä myös itäisten vojevoodikuntien kanssa, jotka ovat pääasiallisesti maatalous - ja metsäalueita.

Keski - teollisuusalueen suurten investeerausten laaditun ohjelman mukaan tullaan yhdeltä puolen teollistuttamaan maata, perustamalla paitsi Silesiaa myöskin toinen suuri teollisuuskeskus, joka vetää maattoman väestön maaseudulta ja toiselta puolen yhdistäisi maan eri osat ja tasoittaa taloudellisen rakenteen eroavaisuuksia Puolan itä-ja länsiosien välillä. Keskusalue tulee saamaan sähkövoimaa Etelä - Puolan joista ja raakaaineista suurin osa tulee olemaan sen läheisyydessä.

Äskettäin kävi keski - teollisuusalueella hallituksen jäsenten, kansanedustajien ja sanomalehtimiesten retkikunta, joka tutustui tähän asti suoritettuihin alustavin töihin ja jo toimiviin tehtaisiin. Päättäen siittä vauhdista ja kiireestä, millä keskiteollisuusalueen rakennustyöt edistyvät, tulee se olemaan mahtavana Puolan energian ja tekniikan tuloksena, joka tulee todennäköisesti ylittämään merkitykseltään Puolan talouselämälle koko maailmassa kuulun Gdynian rakentamisen.

POOLA KROONIKA

Kronika Polska

11. NOVEMBER POOLAS.

11 listopad w Polsce

1918 a. 11. november omab poola rahvale eriti suure tähenduse, kuna ta ei tähenda Poolale vaid vabaduse taasvôitmist, vabanemist vôôrast ikkest ja iseseisva riigi ehitamise algust, vaid ka silmapilgu mälestamist, mil Poola sôjavägi, praeguste rahvuslike ja riiklike sihtide kehastus, vôis astuda ôigetele radadele. Sel päeval Varssavi linna elanikud vôtsid tänavail sakslastelt relvad ning marssal Józef Piłsudski jôudis koju Magdeburgi vanglast, asudes valitsema.

Iga aasta 11. novembril terve poola rahvas tuletab pidulikult meele neid ajalooliselt tähtsaid hetki. Käesoleval aastal 11. novembri riigipühal oli eriliselt pidulik ilme. Poola ühiskonnas tekkinud terve rahva ühinemise idee leidis väljendust kôigi kodanike, vaatamata nende poliitilisele ilmavaatele, osavôtus pidustustest Poola sôjaväe auks. Imposantsest sôjaväe paraadist vôtsid osa ka seltskondlikud organisatsioonid ning üliôpilaset, kes sôjaväe lippude al marssisid mööda marssal Śmigły-Rydzist. Motoriseeritud üksuste, lennuväe ja ratsaväe sôjamängud, mida oli vôimalus pealt vaadata laiematel rahvahulkadel, tekitasid üldise vaimustuse. Poola rahvas, alati vaimustatud omast sôjaväest, tervitas mööduvaid sôjaväeosi aplausiga ja elaguhüüetega. Koolinoorsugu, vaatamata ebasoodsaile ilmastikuoludele, seisis tee ääres tihedas spaleeris. Sel päeval Varssavi linna majad olid lippude ja vanikute ehtes, ôhtul aga tugevalt illumineeritud, mis veelgi enam kriipsutas alla päeva pidulikkust.

MINISTER ROMANI KÜLASKÄIK BALTI RIIKIDESSE

Pobyt Ministra Romana w krajach Bałtyckich

4. X. 1937. a. Eesti Vabariigi Valitsuse kutsel jôudis Tallinna Poola tööstuse ja kaubanduse minister Anton Roman. Tema Eestis viibimise ajal majandusminister K. Selter annetas temale Valgeristi ordeni. Minister Roman tegi rea ametlikke visite, muude seas kindral Laidonerile, Eesti - Poola Ühingu auesimehele. Külaskäik Eestisse andis minister Romanile vôimaluse tutvuda lähemalt majanduslike küsimustega, millised asuvad môlemate riikide huvipiirkonnas, eriti aga Eesti - Poola kaubavahetusega, mis viimase kahe aasta kestel on näidanud järjekindlat tôusu.

Pärast kojujôudmist reisilt Balti riikidesse kaubanduse ja tööstuse minister Anton Roman vôttis vastu agentuur „Iskra“ kaastöölise, kellele ta iseloomustas praeguseid majanduslikke suhteid Poola ja Balti riikide vahel. Küsimusele, milline on praegu majanduslik konjunktuur Balti riikides, minister Roman vastas: „Balti riikides kahtlematą annab ennast tunda kasulik rahvusvaheline konjunktuur, mis avaldub tootmise ja kaubavahetuse suurenemises. Reisides ringi Eestis, külastasin mitmeid tööstusettevôtteid, samuti nägin Lätis Duünale ehitatavat elektrijôujaama, milline omalt suuruselt tuletab meele meie Rożnowit. Suures skaalas organiseeritud avalikud tööd Balti riikides ei kaotanud mitte ainult töötaolu, vaid lôid isegi tööliste puuduse“.

Küsimusele, millised on Poola majanduslikud suhted Balti riikidega ja kas on vôimalust kaubavahetust mende riikidega suurendada, härra minister vastas: „Kaubavahetus Poola ja Balti riikide vahel areneb jôudsalt sôlmitud kontingentlepete alusel. Vôrdlemisi väikesed kaubavahetuse môôdud Poola ja nende riikide vahel on tingitud meie eksportstruktuuride ühetaolisusest. Vaadeldes väliskaubanduse andmeid üksikute riikidega, näeme, et alates 1934. a. kasvab kaupade sissevedu nendest riikidest Poola. Läbikäigu suuruselt esimesel kohal asub Soome, teisel Eesti, kolmandal Läti. 1936. a. veeti Poolasse kaupu Soomest 1.623.000 zl. eest, kuna alles 1934. a. vastav summa oli vaid 954.000 zl. Väljavedu Poolast Soome 1936. a. oli 17.289.000 zl. — 12.344.000 zl. vastu 1934 a Näeme sellest, et meie väljavedu Soome kaugelt ületab sisseveo. Soome ekspordime peamiselt kivisütt ja taimesaadusi, vedades sisse Soomest paberit ja masinasid. Eestist vedasime 1936. a. kestel sisse kaupu 1.847.000 zl. eest, väljavedu Poolast püsib enam-vähem sisseveo tasemel. 1934. a. kaupade import Eestist Poola oli üle 1 miljoni zloti. Mis puutub kaubavahetusse Lätiga, siis see on väga väike. Tähendan, et need arvud ei ole rahuldavad. Usun, et minu külaskäik Balti riikidesse aitab kaasa kau-

bavahetuse laienemisele nende riikidega, mida eriti õigustab majandusliku asetuse lähedus ning meretranspordi võimalus.

MINISTER SELTERI KÜLASKÄIK POOLA.

Wizyta Ministra Seltera w Polsce

5. nov. s. a. saabus Varssavi Eesti majandusminister Karl Selter, vastukülaskäigule minister Romanile. Ta viibis Poolas 4 päeva, võeti vastu Poola Presidendi poolt ja külastas valitsuseliikmeid, samuti tööstusasutisi, ka Kraakovit, Katowice ja Gdyyniat. Poola kaubandus - ja tööstusminister Roman dekoreeris minister Selteri Poola Uuestisünni Aumärgi Suurpaelaga.

MINISTER BECKI 5-AASTANE TÖÖJUUBEL.

Jubileusz 5-lecia pracy Ministra Becka

30. oktoobril 1937. a. minister Beck pühitses 5-aastase töö juubelit Poola välispoliitika juhina. Selle juubeli tähistamiseks Poola välisteenistuse ametnikud otsustasid asutada Varssavi Józef Piłsudski ülikooli juure teadusliku stipendiumi, millise kapitali protsentidest määratakse abirahasid vaestele üliõpilastele, kes kavatsevad hakata tööle välisteenistuses ja kellel selles suunas on annet. Välisministeeriumi amentike visiidi kestel juubelipäeval minister Beck pidas kõne, tuletades meele koosolijaile kaks lauset, mis temale oli ütelnud marssal Piłsudski: „Pidage meeles, et tulevad ajad, mil hakkab kõikuma rahvastevahelise elu konventsionaalne struktuur, mis valitses eelmise 10 aasta kestel. Vormid, millistega maailm harjus, kodunes — rebenevad. Uuesti peame kontrollima omi mõtteid ja uuesti nõnda öelda verifitseerima riike, määrama nende sõnavõtuõigust laiemas või kitsamas mõttes. Selle nähtega käib kaasas terve rida raskeid komplikatsioone. Ka meile, Poolale, tekib võitluse probleem, võib olla kõikide vastu, igal juhul aga meie uusima, pärastsõjaaegse ajaloo parandamise probleem, mis arusaadavalt jättis meile järele nõrkuse, ebatäpsuse ja saamatuse jäljed.“ Samas kõneluses ütles marssal Piłsudski edasi: „Pidage esmajoones silmas seda, et plaane ei tohi valmistada suuremate nõuetega, kui seda kannatab plaane täidesaatev tööriist, sest kõike teevad ainult inimesed“.

Juubelipäeval terve välisajakirjandus avaldas artikleid, milles käsitati Poola välispoliitikat ja tema praeguse juhi isikut, kes olevat praegusaja paremaid riigimehi.

MINISTER AKELI KÜLASKÄIK POOLA.

Wizyta Ministra Akela w Polsce

Selle aasta 15. augustil saabus Varssavi Eesti välisminister dr. Friedrich Akel. Tema sõidu sihiks oli edaspidise koostöö tihendamine Poola ja Eesti vahel. See külaskäik oli üheks lüliks mõlema riigi juhtide külasskäikude reas, millisele panid aluse Eesti Riigivanem O. Strandmann ja Poola President I. Mościcki a. 1930 ning jatkasid Poola välisminister Beck ja kadunud Eesti välisminister Seljamaa a. 1934.

Minister Akeli viibimise puhul Varssavis korraldati välisministeeriumis vastuvõtt tema auks, mil puhul peeti vastastikku tervituskõnesid Poola-Eesti sõpruse väljenduseks, milline on üheks rahuelemendiks Ida-Euroopas. Vastuvõtul viibis ka Poola-Eesti Ühingu peajuhatuse esimees senaator Wojciech Rostworowski.

Ärasõidu puhul seletas minister Akel ajakirjanduse esitajaile, et tema külaskäik andis võimaluse veel kord tõdeda sügavat sümpaatiat mõlema rahva vahel ja mõlemapoolseid püüdeid arendada kultuurilisi ja majanduslikke suhteid. Poliitika alal valitseb Poola ja Eesti vahel vaadete sarnasus, mille sihiks on hool üldise rahu säilitamiseks.

Mõlema riigi lähinemiseks mõjub kaasa ka uus Eesti põhiseadus, milline mitmeski suhtes tuletab meele Poola oma.

Lõppeks minister Akel kinnitas oma sügavaimat rahulolekut Poolas viibimise puhul, avaldas tänu poolakaile südamliku vastuvõtu eest ja väljendas oma isiklikku sügavat sümpaatiat Poolale.

MANÖÖVRID POOLAS.

Manewry w Polsce

14. ja 15. septembril korraldati Lääne - Poolas sõjaväe manöövrid, millistest külalistena võtsid osa Eesti, Soome ja Läti kindralstaapide ülemad. Külalistel oli juhus konstateerida suuri edusamme Poola sõjaväe relvastuses ja motoriseerimises ja imetella Poola sõdurite hiilgavat väljaõpet ning moraali. Manöövrite lõppedes marssal Śmigły-Rydz andis eine Balti riikide kindralstaapide ülemaile, manöövrite juhtkonnale ning suuremate sõjaväeüksuste ülemaile. Sellel einel pärast kõnet, milles Poola marssal kriipsutas alla sõbralikke suhteid Balti riikidega, marssal dekoreeris ordenitega Poolale sõbralik-



Tagasitulek manöövreilt Varssavis.

kude sõjavägede esindajaid. Kindral Reek dekoreeriti kuldse Teeneteristiga (Kindral Reek saab selle aumärgi teiskordselt), kindral Hartmanis Polonia Restituta Suurpaelaga, kindral Oesch Kuldse Teeneteristiga. Hiljem marssal Śmigły-Rydz külaliste juuresolekul võttis vastu Bydgoszczis suure sõjaväe paraadi. Bydgoszcz, kus alles hiljuti elas tunduv protsent sakslasi, valmistas südamliku vastuvõtu poola sõjaväele ja tema juhile marssal Śmigły-Rydzile, andes sellega tunnistust oma poolameelsusest, patriotismist ming armastusest marssali ja Poola sõjaväe vastu. Bydgoszczi pidustuste ajal Balti riikide kindralstaapide ülemad vaatlesid ujuvat rongkäiku Brda jõel rakettide valgusel. Külaliste eest ujusid parvedel mööda ilmelised rühmad, mis esitasid selle maaosa rahvakihtide elukutseid. Osavõtjad olid riietatud maalilistesse rahvarõivastesse. Lavastus oli väga dekoratiivne ja elav, vihjates maakonna elanike arenenud kunstitundele. Kavas olid ka rahvatantsud ja laulukooride ettekanded.

Manöövritelt Varssavisse tagasi jõudvaid pealinna garnisoni väeosi Varssavi linn tervitas eriti pidulikult ja südamlikult. See koju jõudvate väeosade tervitamine kujunes võimsaks sõjaväe ja linnaelanike vaheliste sidemete manifestatsiooniks. Pidustuste ametliku osa lõpul linna naiskodanikud annetasid sõdureile toiduainetepakke ja paberosse.



Tagasitulek manöövreilt. „Varssavi lapsed“ - nime lise 30. polgu lipp.

POOLA KAUPMEESTE KONGRESS.

Kongres Kupiectwa Polskiego

13.,14. ja 15. novembril k.a. peeti Varssavis Poola Kristlike Kaupmeeste kongressi, millel on väga suur tähendus üksikutel ärialadel tegutsevate kaupmeeste koondamisel ühisesse organisatsiooni ning sel teel poola kaubanduse võistlusvõimelisemaks muutmisel. Kongressil peeti rida referaate kaubanduse organiseerimise alalt. Kongressi otsustest on tähtsaim kristlike kaupmeeste nõue, paremini organiseerida ja poolakate kätte võtta kaubandus Ida-Poolas. Kongressist võtsid osa kaubanduslike ja tööstuslike organisatsioonide esindajad mitmelt erialalt.

AJALOOLISE MANÖÖVRI 20 A. MÄLESTUSPÄEV.

20-lecie historycznych ćwiczeń

19. novembril k.a. Zielonka küla väljadel Varssavi ligidal, marssal Śmigły-Rydz'i juuresolokul peeti pidulikuet 20 aasta eest samal kohal aset leidnud manöövrite mälestamist, millised tookord korraldas marssal Józef Piłsudski. See oli saksa okkupatsiooni ajal. Józef Piłsudski, et demonstreerida poola organisatsioonide sõjalist jõudu, otsustas saksa ohvitseride juuresolekul korraldada tulevase Poola sõjaväe salajaste kaadrite, n.n. P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa) manöövrid. Mulje, mille saksa ohvitserid said manöövritel hääst väljaõppest ming meeste moraalist, oli nii tugev, et sakslased kohe alustasid survet organisatsiooni vastu ning Józef Piłsudski vangistasid, saates ta Magdeburki.

200.000 HA SOO KUIVATAMISE KAVA POLESJES

Projekt osuszenia 200.000 ha na Polesiu

Poola idapiiril, Prypeci ja Styri jõgikondades asuv Polesje vojevoodkond on väga soine ja järvederikas maa. Seal on palju metsi ning võrdlemisi vähe põllumaad. Neil põhjustel, milledele lisanduvad veel rasked teeolud ning maapinna väike viljakus, Polesje rahvastiku tihedus on võrdlemisi väike ning rahvas väga vaene. Üksikasjalikud tehnilised ja majanduslikud uurimused on näidanud, et on võimalus kuivatada ligi 200.000 ha soid ning kraavitada liialt märgi põlde. Mitmeaastased eeltööd selle hiiglakava kohta on praegu lõpetamisel, ja kuna on võimalus rahasummasid selleks otstarbeks leida, alustatakse töid lähemal ajal. Selle kava teostamisega suureneb märksa Poola põllupind, lubades asustada maale hulga maata rahvast üliasustatud piirkondadest.

POOLA PAVILJON PARIISIS.

Polski pawilon w Paryżu

Arvamised Poola paviljoni üle Pariisi Maailmanäitusel on lahkuminevad. Kriitiliste häälte kôrval, mis ei ole rahul tema tagasihoidliku välimusega, leiame vaimustusec avaldusi tema lihtsuse ja tôelise artismi üle. Viimati suuremad prantsuse ajakirjad avaldasid kiitvaid artikleid Poola paviljoni kohta, nimelt: „Art et Décoration“, „L'art et les artistes“, ning „Le mois“. Käsitades paviljoni üksikuid osi, nimetatud ajakirjade arvustajad väidavad, et joonistuste ja teaatridekoratsioonide alal Poolale kuulub vastuvaidlematult üks esimestest kohtadest maailmas. Skulptuur, puulôige, keraamika ja tekstiilkunst on Poolas ôitsel, andes tunnistust poola rahva ammutamatust elujôust ning tôulisest geeniusest. Autorid kriipsutasid sealjuures alla Poola paviljoni vôlu, mis on tekkinud osavast kontrastide kasutamisest ning geniaalsest primitivisimi ja raffineeritud kunsti sünteesist. Seda peetakse väga vana tsivilisattsiooni tulemuseks, seotuna täis noorust ja jôudu rahvalikkusega. Poolakad saavad hästi aru, et Poola paviljon Pariisis ei oma surriigile vastavaid propagandaväärtusi, aga kavade loojad väljusid seisukohast, et väärtuslikumaks ja püsivamaks, kuigi mitte silmatorkavaks propagandaks on kunst, väljapanekute esteetiline väärtus — mitte aga nende môôdud, karjuvad arvud, värvid ja vormid, mida vôis märgata teistes paviljonides Pariisi maailmanäitusel.



Poola paviljon Pariisis.

BOLESŁAW LEŚMIAN †

ś. p. Bolesław Leśmian

5. novembril suri äkitselt Poola Kirjanduse Akadeemia liige, tuntud poola luuletaja Bolesław Leśmian. Kadunu oli tunnustatud lüürik, omades suure kujutamise ande. Lisaks sellele omas imeliku ande tunnetada realistlikke nähteid, millised luulematerjalina tema luules muutusid romantilisiks, täis saladuslikkust ballaadideks. Ta väljendas omi môtteid eriliselt rikkas luuletajakeeles. Bolesław Leśmian avaldas Leopold Staffi kôrval suurt môju kaasaegsele poola luuletajapôlvele.

VARSSAVI LINNA LAUREAADID.

Laureaci m. Warszawy

Varssavi linna Teadusliku Auhinna Komitee määras auhinna sotsiaalpoliitika professorile Konstantin Krzeczkowskile teadusliku tegevuse eest omavalitsuse ja ühiskondliku elu alal, eriti aga uurimuste eest Varssavi linnas. Kirjanduslik auhind määrati Maria Kuncewiczowale kirjandusliku tegevuse eest üldse ning eriti följetonide kogu eest „Varssavi postitôld“.

POOLA OOKEANILAEVADE EHITUS.

Budowa nowych transatlantyków w Polsce

Poolal on juba kaks Euroopas ja Ameerikas tuntud reisijatelaeva, „Piłsudski“ ja „Batory“. Poola valitsus tellis veel kaks suurt mootorlaeva, ühe Newcastle laevatehastes, teise Taanis. Ühe ookeanilaeva vettelaskmine on ette nähtud 1938. a. kevadel; sama aasta sügisel ta hakkab ühendust pidama Gdyynia ja Lôuna-Ameerika sadamate vahel. Teise, Taani laevatehastest, eelmise sôsarlaeva ehitus lôpetatakse 1939. aastal. Laevade ehitamiseks tarvitatakse vôimaluste piirides Poola tooraineid. Laevade sisseseaded vastavad praegusaja tehnika nôudeile ja ületavad tunduvalt meie esimeste mootorlaevade „Piłsudski“ ja „Batory“ seadeldised.

PIDUSTUSED HETMAN CZARNECKI AUKS.

Uroczystości ku czci Hetmana Czarnieckiego

Üldiselt, eriti aga Rootsis tuntud Poola 17. sajandi väejuhti Stefan Czarniecki hiljuti austas terve poola rahvas. Tollal poolakad pidasid sôda venelaste ja rootslastega, millest Czarniecki vôttis osa, saavutades rea vôite ja kattes enda nime suremata auga. Tuntud on tema kuulus lahing rootslastega 1658. aastal, mil ta viis omad väed ujudes üle mereväina ning vôttis tormijooksuga Alseni saare, mis tollal oli rootslastele tähtis strateegiline punkt. Selle kangelase pôrm puhkab 1665. a. saadik tema koduküla Czarncy kiriku keldris. 16. oktoobril 1937. a. leidis aset tema pôrmu pidulik ümberasetamine uude metallkirstu. Pidulikku talitust austas oma kohalviibimisega marssal Śmigły-Rydz ning sôjaväe esindajad.

EESTI ÜLIÔPILASED POOLAS PRAKTIKAL.

Studenci estońscy na praktykach w Polsce

1937. a. suvel Poola-Eesti Ühing Varssavis tuli appi Varssavis ôppivaile eesti üliôpilasile, muretsedes neile praktika kohti Poolas. Käesoleval aastal, tänu Poola-Eesti Ühingu, eriti aga kolonel Rusini püüetele. 5 üliôpilast said suvepraktikad Varssavi linnavalitsuselt ning üks üliôpilane Widzewska Manufaktuurilt Łodzis. Tuleval aastal Poola-Eesti Ühing kavatseb tunduvalt laiendadla praktikate muretsemise aktsiooni Varssavis ôppivaile eesti üliôpilasile.

PROF. DR. JERZY MICHALSKI
Prezes T-wa Polsko-Fińskiego

Towarzystwo Polsko-Fińskie
(1928–1937)

Towarzystwo polsko-fińskie powstało w Warszawie w połowie r. 1928. W tym samym roku, d. 15/11 1928 powstało w Helsinkach, jako odpowiednik naszego Towarzystwa, Towarzystwo Fińsko-Polskie, na którego czele stanął wypróbowany przyjaciel Polski, prof. Uniwersytetu w Helsinkach p. J. J. Mikkola, członek Polskiej Akademii Umiejętności.

Towarzystwo jedno i drugie ma identyczne cele: popieranie rozwoju stosunków polsko-fińskich pod względem gospodarczym, kulturalnym i intelektualnym.

W okresie 1928 - 1930 staraliśmy się o nawiązanie bliższych stosunków z Finlandią w wielu kierunkach oraz o zapoznanie sfer intelektualnych polskich z wielu wybitnymi osobistościami Finlandii ze świata kulturalnego i ważniejszymi wydarzeniami tego kraju z dziedziny nauki i sztuki oraz z samym krajem, jego przyrodą i ludźmi.

I tak w r. 1928 prof. J. Rostafiński wygłosił na akademii ku uczczeniu niepodległości Finlandii odczyt p.t. „Finlandia, kraj i ludzie", urozmaicony przezroczami świetlnymi. Z pocz. r. 1929 odwiedził nas prof J. J. Mikkola, który 18/1 tegoż roku w sali Auli Uniwersytetu Warszawskiego wygłosił w języku polskim odczyt p.t. „Kultura socjalna w Finlandii".

W kilka miesięcy później, w roku 1929 podejmował Zarząd Towarzystwa liczne grono studentów Politechniki w Helsinkach wraz z kierownikiem wycieczki, prof. Politechn. p. Hallakorpi.

W początku 1930 gościliśmy wielkiego przyjaciela i opiekuna Polaków w Finlandii, ks. dr Adolfa Carlinga, b. proboszcza parafii katolickiej w Viipuri, obecnie proboszcza w Teriokach.

W r. 1931 przy naszym czynnym współudziale wyświetlony został d. 21/3 w sali Filharmonii przepiękny wielki film turystyczny p.t. „Finlandia — kraj tysiąca jezior", który zgromadził około 1.500 osób. W kilka tygodni później, dnia 12/4 1931, przyjmowaliśmy na zebraniu towarzyskim znaną literatkę fińską p. Charlottę Lilius, która odczytała szereg utworów literackich w kilku obcych językach, zdobywając ogólny aplauz i słowa powszechnego uznania.

W końcu czerwca i z pocz. lipca 1931 bawiła w Finlandii wycieczka naukowa studentów Koła Inżynierii Wodnej Polit. Warsz. pod kierownictwem prof. Czesława Skotnickiego i moim; wrażenia z tej wycieczki, która spotkała się z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem ze strony czynników państwowych i samorządowych Finlandii, Poselstwa Polskiego w Helsinkach, prasy fińskiej i Towarzystwa Fińsko-Polskiego oraz młodzieży akademickiej Finlandii, zreferowali jej uczestnicy na dorocznej akademii ku uczczeniu niepodległości Finlandii, jaka odbyła się d. 12/12 1931 w Poselstwie Fińskim. W tradycyjnej uroczystości ku uczczeniu Święta Narodowego Finlandii r. 1932 uczestniczyli artyści fińscy pianista p. K. Vehanen i baryton p. J. Björkman, zaś w r. 1933 śpiewaczka fińska p. Pia Ravenna, której koncert w dniu 28/12 1933 w sali Konserwatorium zorganizowany został przy współudziale naszego Towarzystwa; na akademii tegoż roku prof. J. Rostafiński, członek Zarządu, wygłosił interesujący odczyt p.t. „Prastare znaki rodowe polskie i Lapończyków finlandzkich", ilustrowany obrazami.

W dniu 26/9 1934 Prezes Towarzystwa podejmował z okazji obecności w Warszawie przybyłych na II Zjazd Słowiański profesorów Uniw. w Helsinkach: J. J. Mikkolę i p. V. J. Mansikkę; w licznym zebraniu wzięły udział sfery naukowe stolicy, członkowie i sympatycy Towarzystwa.

Dnia 15/12 1934 Instytut Wschodni i nasze Towarzystwo urządziły w salach Instytutu uroczysty wieczór ku uczczeniu 100 - letniej rocznicy urodzin znakomitego pisarza fińskiego Aleksisa Kivi, którego twórczość przedstawił w dłuższym świetnym odczycie prof. Uniw. Warsz. dr Julian Krzyżanowski, wyjątki z utworów poety w języku polskim odczytał jeden ze słuchaczy Państwowego Instytutu Sztuki teatralnej. Obchód ten urządziliśmy w odpowiedzi jako akt wzajemności za świetnie urządzony w r. 1934 przez Towarzystwo Fińsko-Polskie i sfery kulturalne Finlandii uroczysty obchód 100-lecia ukazania się Pana Tadeusza.

Najważniejszym jednak wydarzeniem była uroczysta Akademia w Sali Kolumnowej To-

warzystwa Naukowego (pałac Staszyca), zorganizowana przez Towarzystwo wspólnie z Towarzystwem Literatów i Dziennikarzy w dniu 10. 4. 1935 ku uczczeniu 100-lecia powstania słynnego eposu narodowego Finlandii „Kalevala“. Akademię zagaił prezes Tow. Lit. i Dzien. p. Ferdynand Ossendowski referatem na temat: „Kalevala — jako głos natury fińskiej“, podczas gdy narodowe tło eposu naszkicował prof. J. Rostafiński. Cloû Akademii stanowił odczyt prof. J. J. Mikkoli na temat „Kalevala“, opracowany przez p. Mailę Mikkola, znaną tłómaczkę dzieł Sienkiewicza na język fiński, która nie mogła przybyć do Warszawy, wskutek czego zastąpił ją mąż. Akademia w wypełnionej po brzegi, pięknie udekorowanej sali, zgromadziła całą elitę kulturalną Warszawy i wielu reprezentantów Rządu, zwłaszcza Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Prasa fińska i polska zamieściła obszerne sprawozdanie o tym obchodzie.

W końcu września 1936 gościliśmy wycieczkę dziennikarzy fińskich, biorąc czynny udział w uroczystościach i przyjęciach, zorganizowanych z tego powodu przez Min. Spraw Zagr. i Poselstwo Fińskie, zaś w tymże miesiącu i w październiku tego roku poparliśmy koncerty wybitnych artystów fińskich Aune Antti, Astrid Joutseno i Kerttu Vanne, których występy w Konserwatorium przy wysprzedanej sali spotkały się z doskonałym przyjęciem publiczności.

Prezydium Towarzystwa wzięło udział w Komitecie honorowym Wystawy Plastyków Polskich, która odbyła się w II połowie r. 1936 w Helsinkach. W tymże czasie współdziałało nasze Towarzystwo w zaproszeniu do Warszawy śpiewaczki operowej p. Toini Nikander i pianisty p. Ilmari Hannikainen, którzy pod batutą dyrygenta dr M. Gilse van der Pals dnia 6/12 1936 jako w dniu Święta Finlandii wystąpili w Filharmonii, w poranku muzycznym, poświęconym wyłącznie utworom muzyki fińskiej.

Dnia 15 grudnia 1936 Zarząd Towarzystwa wziął udział in corpore w uroczystej akademii ku uczczenia 75-lecia urodzin p. Svinhufvuda, Prezydenta Finlandii, zorganizowanej przez Sekcję Fińską „Ligi“, Pol. Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego.

Towarzystwo liczy około 100 członków. Do Zarządu Towarzystwa obecnie wchodzą: Jerzy Michalski, minister K. G. Idman, Konrad Ernest, Stefan Brun, Włodzimierz Sokalski, Wacław Marcolth, Jan Rostafiński, Władysław de Bondy. —

DZIAŁ EKONOMICZNY

GUSTAW TIGERSTEDT

Uprzemysłowienie Finlandii

„Naprawdę nie rozumiem, dlaczego wciąż jecze nazywa się Finlandię krajem tysiąca jezior, gdy tymczasem powiedzenie „kraj tysiąca fabryk“ oddawałoby znacznie dokładniej jej charakter, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę ostatni rozwój przemysłowy tego kraju“. — Są to słowa wybitnego Anglika, zajmującego czołowe stanowisko w angielskim młynarstwie. Można je użyć również jako motto do niniejszego artykułu.

Natychmiast po odzyskaniu w roku 1917 niepodległości i po zlikwidowaniu w roku następnym wojny domowej Finlandia poczuła się zmuszoną szukać nowych rynków zbytu dla swych produktów przemysłowych, ze względu na stratę rynku rosyjskiego, który szczególnie w czasie wojny światowej, przyczynił się do bardzo poważnego rozwoju przemysłu fińskiego. Starania te dały we wszystkich dziedzinach dodatnie wyniki. Udało się Finlandii ulokować swe wyroby na całym szeregu rynków europejskich i zamorskich. Równolegle do ekspansji eksportowej wzmagał się również, z roku na rok, rozwój przemysłu, osiągając przed wybuchem światowego kryzysu gospodarczego w roku 1928 swą maksymalną w tym czasie wydajność produkcyjną. W tym, mianowicie, roku Finlandia posiadała ogółem 4.021 ośrodków pracy, w których zatrudniano 169.729 robotników. Roczna wartość produkcji wynosiła brutto 13,7 miliardów fińskich marek.

Poczynając od roku 1928, pod wpływem coraz wzrastającego kryzysu gospodarczego, zarówno ilość ośrodków pracy jak i wartość brutto produkcji rok rocznie malały, osiągając najniższy punkt spadku w r. 1931. (3.497 ośrodków pracy, wartość brutto produkcji 9,2 miliardów fmk.). Od roku 1932 rozpoczyna się ponowny rozwój przemysłu, zmierzający do obecnego wspaniałego „prosperity“.

W r. 1935 (ostatnia statystyka oficjalna) statystyka wykazuje 3.917 ośrodków pracy i 13,9 miliardów fmk. wartości brutto produkcji, został więc pokryty rekord z roku 1928. Jeśli cho-

dzi o objętość produkcji przemysłowej, to pobite zostały już w roku 1934 wszystkie dotychczasowe rekordy. (Wskaźnik 1928—100, 1934—160).

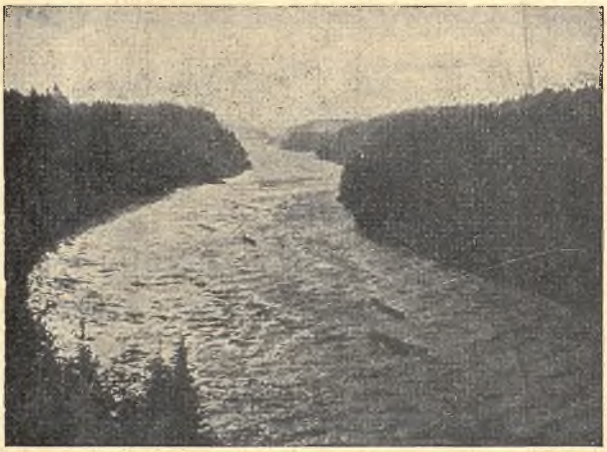
O faktycznym rozwoju przemysłu fińskiego, w znaczeniu jego rozbudowy, mówić można właściwie w roku 1936. Powstała w tym roku m. in. największa w Europie fabryka celulozy (w Kaukopää), duże młyny we wszystkich najważniejszych portach Finlandii (w Helsinkach, Viipuri, Turku, Kotka), kilka fabryk mąki ziemniaczanej, nowe wielkie tartaki itd. itd. Rozbudowano przemysł włókienniczy, zmodernizowano przemysł papierniczy, rozszerzono bardzo poważnie przemysł dykty i fornierów; uruchomiono nowe fabryki w dziedzinie metalowej itd. Na wschodzie, w dolinie rzeki Vuoksi, przy wodospadach Imatra, Rouhiala i innych wyrosły, jak grzyby po deszczu, nowe ośrodki przemysłowe, które nazywa się obecnie „fińską Ruhrą". Na zachodzie, w dolinie rzeki Kokemäki, powstaje centrum przemysłowe: zakładany jest tam fundament pod przyszły „trójkąt bezpieczeństwa". Na północ — w dolinie rzeki Oulu — buduje się wielkie fabryki celulozy, zaś na południu — w dolinie rzeki Kymmene — powstaje szereg nowych przedsiębiorstw przemysłowych, przerabiających i uszlachetniających, jako surowiec, przeważnie drzewo. Przypuszczalnie liczba ośrodków pracy do 1.I.1937, przekroczyła liczbę 4.200, zaś wartość produkcji brutto sumę 15 miliardów fmk.

Rozbudowa przemysłu rozpoczęta w roku 1936 jest kontynuowana w roku bieżącym. Przystąpiono do realizacji nowych fabryk, m. in. olbrzymich fabryk celulozy w Kotka (Sunila S. A.) i w Oulu (Oulu S.A.), chloru w Karkku, fabryki sztucznego jedwabiu i cukrowni pod Viipuri (Kuitu S.A.) oraz wielkiego młyna w Pori. Wreszcie uruchomiono największy w północnej Europie zakład metalurgiczny (odlewnie i walcownie) pod firmą Vuoksenniska S.A. w dolinie rzeki Vuoksi, któremu Państwo już zapewniło, aż do roku 1942, wszelkie zamówienia na szyny itp. dostawy dla kolei państwowych, a ponadto największe miejscowe przedsiębiorstwa handlowe i budowlane są stałymi odbiorcami tych zakładów.

Jasnym jest, że daleko jest jeszcze do osiągnięcia przez Finlandię granicy jej maksymalnej wydajności przemysłowej. Już teraz można zauważyć wyraźną tendencję w kierunku większego zróżniczkowania fińskiej wytwórczości przemysłowej. Była ona dotychczas oparta przede wszystkim na surowcu drzewnym i ubocznych produktach drzewa, jak celuloza, papier, dykty, forniery, szpulki, meble ,chemikalia, środki wybuchowe etc. Czy to dążenie do tworzenia nowych gałęzi przemysłu i osiągnięcia pewnej samowystarczalności przemysłowej uznać należy za oznakę jakiejś manii wielkości, czy za wynik naturalnej przedsiębiorczości młodego, energicznego narodu? Moim zdaniem, jest to przejaw celowej polityki gospodarczej, podyktowanej następującymi względami:

1) potrzebą przystosowania rynku wewnętrznego do konsumowania produktów własnego przemysłu, których Finlandia, w wypadku nowego światowego kryzysu, nie będzie w stanie eksportować (drzewo i jego produkty);

2) potrzebą przystosowania przemysłu krajowego do produkcji tych artykułów, które Finlandia może sama produkować i których, na



Pyhäkoski (Święty Wodospad) na rzece Oulujoki w północnej Finlandii.

wypadek nowego kryzysu gospodarczego, nie będzie chciała importować, by w ten sposób zabezpieczyć korzystny dla siebie obecny stan bilansu handlowego;

3) chęcią podniesienia stopy życiowej tutejszego robotnika, przez zapewnienie mu coraz większych możliwości zarobkowania.

Warto zaznaczyć, że wszystkie wysiłki, w dziedzinie rozbudowy przemysłu fińskiego, nastąpiły wyłącznie na drodze inicjatywy p r y w a t n ej. Całkowita swoboda dana przedsiębiorczości przemysłowej i handlowej, brak wszelkich restrykcyj monetarnych oraz etatystycznych tendencji Rządu, spowodowały rozkwit przemysłu fińskiego. Udział państwa w rozbudowie przemysłu ograniczył się jedynie do stworzenia kilku przedsiębiorstw przemysłowych, noszących jednak całkowicie charakter zwykłych prywatnych przedsiębiorstw (towarzystwa akcyjne).

Rozwój przemysłu odbił się oczywiście korzystnie na wzroście sum globalnych eksportu i importu Finlandii, jak to uwidacznia poniższe zestawienie.

	Import	Eksport
1931	3,6 miliard. Fmk.	6,6 miliard. Fmk.
1935	5,3 „ „	6,2 „ „
1936	6,3 „ „	7,2 „ „
1937 do X.	6,6 „ „	6,6 „ „

Od roku 1930 bilans handlowy Finlandii jest dodatni, przy czym nadwyżki eksportowe przeznaczone zostają w większej części na zlikwidowanie zagranicznego zadłużenia, reszta zaś na rozbudowę przemysłu.

Skład importu fińskiego jest obecnie dość charakterystyczny. Importuje się bowiem przede wszystkim surowce, półfabrykaty, maszyny i inne artykuły produkcyjne. Natomiast import gotowych — konsumpcyjnych artykułów jest minimalny. Finlandia w tej dziedzinie stała się prawie samowystarczalną.

Należy zaznaczyć, że przemysł Finlandii liczy już kilka wieków istnienia. Przemysł metalowy — należący obecnie do kilku koncernów — założony był już w końcu 17 stulecia. Pierwsze tartaki i fabryki celulozy powstały na początku 18 stulecia. Również przemysł włókienniczy ma wieloletnie tradycje. Najstarsze, czynne dotychczas, fabryki włókiennicze zostały założone na początku ubiegłego wieku, i jeszcze obecnie zajmują wybitną pozycję w tym dziale przemysłu. Jeśli chodzi o inwestycje kapitału zagranicznego, najpierw zainteresował się rynkiem fińskim kapitał angielski, któremu Finlandia zawdzięcza w znacznej mierze swoje uprzemysłowienie. Mimo, że Finlandia była blisko 110 lat związana gospodarczo z Rosją, inwestycje rosyjskie w rozwoju fińskiego przemysłu nie odegrały żadnej roli, co tłumaczyć należy korzystną pozycją ekonomiczną i kulturalną Finlandii w stosunku do reszty imperium rosyjskiego.

GRZEGORZ DROZDOWSKI

Żegluga Morska Finlandii

W bilansie płatniczym Finlandii największe pozycje stanowią obroty wymiany towarowej, przy czym eksport stanowi przeszło 4/5 ogólnego dochodu z bilansu płatniczego. Na drugim miejscu umieścić należy wpływy z frachtu morskiego, które wykazują zresztą stałą tendencję do zwyżki. Szybki wzrost floty handlowej pod względem jej tonnażu, zapobiegliwość i pracowitość Finnów dają gwarancję dalszego rozwoju handlu morskiego Finlandii.

Żegluga morska Finlandii ma za sobą przeszło dwutysiącletnią historię.

Jak twierdzą archeologowie, kolonizacja obecnej Finlandii przez przodków dzisiejszych Finnów odbywała się, począwszy od 2-go wieku po Chrystusie, po przez Zatokę Fińską, gdyż dawne siedziby Finnów mieściły się w północno-zachodniej Estonii. Sądzić więc należy, że Finnowie już wówczas posiadali pewne statki morskie czy łodzie.

Poza tym po okresie wypraw Wikingów Skandynawskich, w których już brali udział Finnowie, nastąpił okres Wikingów Fińskich, posiadających już wtedy pewną, wcale pokaźną flotę, jak na to wskazują ich wyprawy morskie do Szwecji, a nawet Danii. Na wodnych drogach śródlądowych, licznych jezior i rzek, Finnowie mają od wielu wieków dobrze zorganizowaną żeglugę.

W średniowieczu żegluga morska była w większości opanowana przez Hanzę, więc komunikacja między Finlandią i innymi krajami była w rękach kupców hanzeatyckich i Szwedów.

Taki stan rzeczy trwał do połowy XVI stulecia, kiedy to, po upadku Hanzy, żegluga morska i handel morski w Finlandii pozostaje częściowo w rękach niemieckich, częściowo zaś przechodzi do kupców innych krajów. Finnowie posiadali już wówczas swoją własną flotę handlową, która odbywała rejsy do Holandii, Francji i Hiszpanii. Trwało to do 2-giej połowy XVIII wieku, kiedy miasta nadbrzeżne otrzymały przywilej swobody żeglugi. Od tego czasu fińska żegluga stopniowo zajmuje coraz to poważniejsze miejsce w Europie, a statki jej dochodzą aż do Morza Śródziemnego. W początkach panowania rosyjskiego, komunikacja morska Finlandii rozwijała się pomyślnie, aż do połowy XIX wieku. Fińskie morskie miasta posiadały w tym czasie ponad 500 żaglowców. Jednakże w czasie krymskiej wojny (1850—56) większa część fińskiej floty handlowej została zniszczona przez Anglików i od tego czasu nigdy już nie odzyskała poprzedniego znaczenia. W dniu 1 kwietnia 1936 roku fińska flota handlowa (bez łodzi rybackich) liczyła 852 okręty o łącznej pojemności 506 tysięcy B. R. T., gdy w roku 1933 liczyła około 383 tysięcy B. R. T. W roku 1936 było 501 parowców (około 442 tysiące B. R. T.), 31 motorowców (około 13.500 B. R. T.), 127 żaglowców z napędem pomocniczym (około 14.000 B. R. T.),

163 żaglowców (około 56.000 B. R. T.) *). Liczba statków stale zmniejsza się w ostatnich czasach, lecz ich objętość powiększa się i tonnaż wzrasta, a stosunek statków żaglowych do motorowych spadł w Finlandii, jak zresztą i w innych krajach, lecz jest jeszcze stosunkowo duży, wynosi bowiem około 19% wszystkich statków i około 11% tonnażu. Ponad 150 okrętów floty handlowej fińskiej jest wyposażone w telefony, telegrafy bez drutu i urządzenia radiowe. Dla większej części floty portem macierzystym są Helsinki (w 1933 roku dla 42% całej fińskiej floty), drugie miejsce pod tym względem zajmuje port Maarianhamina na wyspach Alandskich (21%), trzecie miejsce zajmuje Turku (10%), czwarte Viipuri. Z pośród miast zaangażowanych w żegludze śródlądowej (jeziora), Savonlinna posiada najliczniejszą flotę, około 13.000 B .R. T. Fińska żegluga morska ma przede wszystkim charakter regularnej komunikacji przybrzeżnej, na drugim dopiero planie leży komunikacja z centralną i zachodnią Europą. Największy udział w żegludze morskiej posiada Fińskie Towarzystwo Okrętowe, które utrzymuje regularną komunikację pomiędzy Finlandią i następującymi portami: Antwerpią, Gdańskiem, Gdynią, Genuą, Grangemouth, Hull, Kopenhagą, Leith, Liverpool, Londynem, Lubeką, Manchester, Neapolem, Rotterdamem, Rouen, Szczecinem, Sztokholmem i Tallinnem. Ruch morski pomiędzy Finlandią i obcymi krajami stale wzrastał do 1927 roku, potym spadał aż do roku 1931, ale od tego czasu można zanotować jego ponowny wzrost. W 1935 roku liczba statków, przybywających do fińskich portów i wychodzących z nich, wynosiła ogółem 15.164, z ogólnym tonnażem 10,38 milionów N. R. T., t. j. więcej niż w 1927 roku, w którym tonnaż wynosił 9,73 miliony N. R. T. Obca bandera ma ciągle jeszcze przewagę w fińskiej żegludze morskiej nad narodową, chociaż stosunek stale zmienia się na korzyść fińskich statków. W 1935 roku fińskimi statkami przewieziono 52,1% towarów importowych i 31,9% towarów eksportowych, a 37,3% ogólnej wymiany towarowej. Niemieckie statki (16,6%) zajmują drugie miejsce po Finlandii, następnie idą szwedzkie (15,6%), duńskie (7,5%) i brytyjskie. Jeśli chodzi o porty przeznaczenia — Wielka Brytania zajmuje tu pierwsze miejsce; ładunek towarów przewiezionych do tego kraju stanowi 2/5 całości tonnażu. W dalszej kolejności następują: Niemcy, Belgia, Szwecja, Stany Zjednoczone Am. Półn. i Holandia. Pod względem portów pochodzenia najwięcej przybywa statków z Anglii, następnie kolejno: z Niemiec, Szwecji i Danii. Ruch pasażerski w 1935 roku dosięgał liczby 154.300 pasażerów, przybyłych do Finlandii, względnie wyjeżdżających z Finlandii (w roku 1934 — 123 tysiące). W liczbie tej obcokrajowców było około 107 tysięcy. Finlandia posiada 24 porty i 2 miejskie rejony portowe, poza tym zaś około 50 małych portów załadowania, przeważnie przeznaczonych do ładowania budulca wzdłuż brzegów Finlandii. 8 portów znajduje się na północno-zachodnich brzegach Finlandii, około 20 — nad brzegami Zatoki Fińskiej i takaż liczba nad brzegami Zatoki Botnickiej. Kanały prowadzące do portu są stosunkowo płytkie. I tak, w głównych portach kanały te posiadają przeważnie 6—7 metrów głębokości, a w mniejszych portowych miastach od 2—3 metrów głębokości.

Wśród fińskich portów Helsinki zajmują pierwsze miejsce, pod względem wielkości i wyekwipowania; długość nadbrzeża przystani wynosi około 4830 metrów, zaś głębokość wody wzdłuż nadbrzeża dosięga 6,7 — 7,9 metrów w najgłębszych miejscach południowego portu, zaś w najgłębszych miejscach zachodniego portu, odległego od portu południowego o około 640 metrów, wynosi 8,7 — 9,7 metrów głębokości.

Port Helsinki ma ogromne znaczenie dla handlu morskiego Finlandii, jest on bowiem głównym portem importowym a poza tym posiada największy ruch statków i jest portem macierzystym dla 2/3 fińskiej handlowej floty. Następne miejsce, pod względem znaczenia handlowego, zajmuje port Turku, poprzednia stolica Finlandii. Port ten jest zasadniczo czynny przez całą zimę, podobnie jak Hankoo, położony na wysuniętym w morze półwyspie ca 100 km. od Helsinek. W Turku niekiedy zachodzi jednak potrzeba użycia łamaczy lodów, co jest bardzo kosztowne i jest stosowane tylko w razie konieczności. Turku jest miastem przemysłowym, port zaś głównym ośrodkiem eksportu fińskiego. Trzecie miejsce zajmuje Hankoo, następne Viipuri i Kotka. Pori ma rzeczny port obok 2-ch morskich portów Mäntyluoto, z których jeden jest połączony z miastem 21 kilometrową koleją żelazną, drugi zaś znajduje się tuż obok Mäntyluoto. Rauma, Vaasa i cały szereg mniejszych morskich portów świadczą o dużym znaczeniu morza i handlu morskiego dla Finlandii a szczególnie dla eksportu fińskiego. Nieustanna troska czynników rządowych fińskich o rozwój własnej floty handlowej przyczynia się do stałego jej rozwoju i korzystnej zmiany struktury handlu morskiego Finlandii, umożliwiając banderze fińskiej coraz szerszą ekspansję na morzu.

*) Wszystkie dane z Finland Year Book 1936 — Helsinki.

Linia Lotnicza Helsinki—Warszawa

Kraje Bałtyckie, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy Estonię i Finlandię, łączy z Polską nietylko podobieństwo w zakresie budowy gospodarczej, ale też i liczne wspólne zainteresowania w handlu międzynarodowym.

Opierają się one w głównej mierze na położeniu geograficznym tych krajów. Wolny dostęp do morza stworzył silnie rozbudowane gospodarstwo morskie, które jest podstawą dobrobytu Finlandii i Estonii. Polska aczkolwiek mniej hojnie wyposażona w dostęp do morza, stworzyła u siebie potężny handel morski i w amerykańskim tempie rozbudowała swój jedyny port handlowy w Gdyni do tych rozmiarów, że dziś jest największym portem na Bałtyku.

Posiadanie dostępu do morza zbliżyło ekonomicznie Polskę do innych krajów Bałtyckich, wśród których szczególnie ożywione stosunki handlowe łączą nas z Estonią i Finlandią. Zainteresowanym państwom wymiana towarów na drodze morskiej dała już niewątpliwie korzyści. Wymiana towarów między Polską a Estonią i Finlandią przeszła prawie w całości na drogę morską.

Podczas, kiedy droga morska okazała się doskonałą dla wymiany towarów, to jednak odczuwało się brak jakiegoś innego, znacznie szybszego połączenia, któreby pozwoliło na jeszcze silniejsze zacieśnienie istniejących stosunków i na nawiązanie nowych.

Jedynym spobem, któryby rozwiązał ten problem, było połączenie tych państw z Polską drogą powietrzną.

Zadanie to podjęły P. L. L. „Lot" i w r. 1931 rozpoczęły studia ekonomiczne i techniczne nad nawiązaniem drogi powietrznej. Kiedy teoretyczne rozważania dały pomyślne rezultaty, w 1932 otwarto linię lotniczą, biegnącą z Warszawy przez Wilno do Rygi i do Tallinna.

Szlak ten wynosi łącznie 1050 km, a to z Warszawy do Wilna 395 km, z Wilna do Rygi 375 km i z Rygi do Tallinna 280 km. W roku bieżącym linia ta przedłużona została o 90 km aż do Helsinek w Finlandii. W ten sposób Polska uzyskała połączenie najkrótsze w czasie, bo w 6 godzin, z Finlandią i, w krótszym jeszcze czasie, z Łotwą i Estonią.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Łotwę, Estonię i Finlandię łączą dobre stosunki handlowe, nietylko z Polską, ale i z Rumunią i krajami Bałkańskimi, a obecnie i z Bliskim Wschodem, to dopiero zrozumiemy znaczenie Linii Północnej, która jest częścią wielkiej magistrali lotniczej, biegnącej przez 9 państw i 7 stolic.

Linia ta, będąca najdłuższą linią lotniczą w Europie, daje połączenie odległych krajów północy z Bliskim Wschodem w ciągu 36 godzin. Przy użyciu najszybszych pociągów i okrętów trzeba zużyć na to 8 dni. Linia lotnicza służy w pierwszym rzędzie dla przewozu pasażerów i poczty. Przewóz towarowy jest jeszcze znacznie utrudniony, niemniej jednak już się opłaca, jeśli chodzi o towary szybko psujące się, jak np. owoce, kwiaty lub też przedmioty wartościowe o niewielkiej wadze i objętości. Przemysłowcy wykorzystują przewóz lotniczy do wysyłki próbek towarowych.

Jeżeli chodzi o frekwencję pasażerską, to na Linii Północnej jest ona dość znaczna, czego dowodem jest wprowadzenie po raz pierwszy w roku bieżącym stałej komunikacji w okresie zimowym, co dotychczas nie miało miejsca. W sezonie zimowym, obowiązującym od 4.10.37 do 27.2.1938 r. komunikacja z Rygą, Tallinnem i Helsinkami utrzymywana będzie 3 razy w tygodniu (odlot z Warszawy we wtorki, czwartki i soboty, zaś przylot w poniedziałki, środy i piątki).

Z komunikacji lotniczej korzystali Szefowie Sztabów państw Bałtyckich, którzy przybywali do Polski na wielkie manewry na Pomorzu. Również i sportowcy, licznie przybywający do Polski, podróżują drogą powietrzną.

W chwili obecnej mija pięć lat, od kiedy P. L. L. „Lot" nawiązały stałą komunikację lotniczą między Warszawą, Rygą i Tallinnem. Po blisko pięcioletniej eksploatacji linia ta została rozbudowana do Helsinek. Jak już zaznaczyliśmy, Linia Północna nie jest jakąś samodzielną oderwaną linią, jest ona wielkim ogniwem w magistrali lotniczej o długości 4548 km, która jest pomostem łączącym basen bałtycki z morzami południowo-europejskimi.

Linia komunikacji powietrznej na trasie Helsiniki-Lydda jest wyrazem zrozumienia i wydatnej współpracy krajów zainteresowanych. Polska, realizując krok za krokiem połączenia Bałtyku z Morzami Południowymi, spotykała się zawsze z życzliwym przyjęciem, lecz często również z daleko idącymi ułatwieniami zainteresowanych państw.

Pięciolecie istnienia linii powietrznej Warszawa-Wilno-Ryga-Tallinn, zbiega się z niedawnym pobytem p. Ministra Przemysłu i Handlu Romana w państwach Bałtyckich.

Wizyta ta daje nadzieję silniejszego zacieśnienia istniejących interesów gospodarczych i nawiązania nowych, a przez to najszybsze i najidealniejsze połączenie, jakim jest linia lotnicza, nabiera większego znaczenia.

A. E. TUDEER,
Kierownik Wydziału Statyst. Banku Fińskiego.

SYTUACJA GOSPODARCZA FINLANDII

W Finlandii, podobnie jak i w innych krajach, przez długie lata toczyła się trudna walka narodu z kryzysem gospodarczym. Ostatecznie dzisiaj widzimy, że, w wyniku tej walki, kryzys wreszcie ustąpił i zapanowało znów ożywienie gospodarcze i wysoka koniunktura. Skutki tego można stwierdzić w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Nie dość na tym. Dokładne rozejrzenie się w dzisiejszej sytuacji gospodarczej Finlandii poucza nas, że Finlandia dzisiaj nie tylko przezwyciężyła całkowicie przesilenie ekonomiczne, nie tylko osiągnęła już dawno przedkryzysową wysokość obrotów, ale co więcej — znacznie rozszerzyła teren swej działalności gospodarczej i dokonała poważnych zmian w strukturze życia gospodarczego.

Ożywienie życia gospodarczego, które nastąpiło po ostatniej depresji, najwcześniej objawiło się w przemyśle. Nowe rynki zbytu, rozszerzanie zakładów przemysłowych, jak i ich modernizacja — wszystko to dało w wyniku wzrost produkcji przemysłowej.

Wobec gruntownej modernizacji zakładów posługiwania się, w szerokim zakresie, tanią energią mechaniczną, liczba robotników zatrudnionych w przemyśle zwiększyła się nieznacznie. Bardzo natomiast wzrosło spożycie energii mechanicznej przez zakłady przemysłowe, a mianowicie: w roku 1935 o około 70% w porównaniu z rokiem 1928.

Wzrost produkcji w przemyśle unaocznia poniższa tabelka, obrazująca zmiany, zaszłe podczas ostatniego powrotu koniunktury w stosunku do lat przedkryzysowych, w ilości produkcji w różnych gałęziach przemysłu.

		Średnio 1926/28	w roku 1934/36	wzrost (+ lub spadek (—)
drzewo tarte	1000 standard.	1387	1246	— 10,2%
masa drzewna	1000 ton	276	594	+115,2
celuloza sulfat.	„ „	124	315	+154,0
celuloza sulfit.	„ „	383	848	+121,4
papa i karton	„ „	54	109	+101,9
papier	„ „	281	463	+ 64,8

Z zestawienia powyższych liczb jasno widzimy różnicę między starym, prymitywnym przemysłem drzewnym Finlandii, a nowym, o zmodernizowanych maszynach i sposobach produkcji, pozwalających na bardziej ekonomiczne wyzyskanie surowca i pracy robotnika.

Ten wzrost produkcji odbywa się nieprzerwanie w dalszym ciągu i, gdybyśmy porównali odnośne cyfry za rok 1937 i 1928, różnica okazałaby się jeszcze jaskrawsza, niż w powyższej tabelce.

Ogólna produkcja przemysłu pracującego na eksport była w I. połowie bież. roku o ok. 52% wyższa, niż w tym samym okresie czasu w najlepszym roku 1928, a wyższa o 78%, w porównaniu z kryzysowym rokiem 1931.

Powyższa zmiana wystąpi jeszcze jaskrawiej, jeżeli porównamy wartość produkcji (wobec dużej zniżki cen w okresie depresji gospodarczej i niedawnej zwyżki cen).

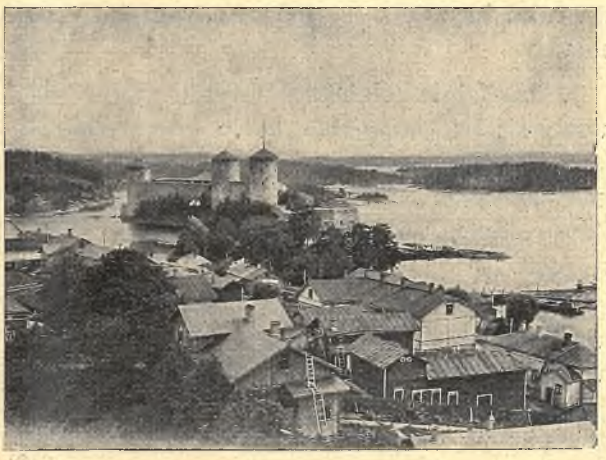
Wartość produkcji przemysłu drzewnego Finlandii przewyższyła w I połowie bież. roku o 72% za tenże czasokres w roku 1928 i prawie o 146% — za I połowę najgorszego roku kryzysowego.

W dziedzinie również wielu innych gałęzi przemysłu, pracujących głównie dla rynku wewnętrznego, zrobiono wiele dla podniesienia produkcji, chociaż ich rozwój nie dorównał rozwojowi przemysłu drzewnego, najważniejszego w gospodarce fińskiej.

Obok wzrostu wartości produkcji wzrosła również liczba robotników, zwiększyła się intensywność pracy i energia napędowa fabryk.

Liczba koni parowych, użytych w tych gałęziach przemysłu, wzrosła od roku 1928 do 1935 — o ok. 45%.

O ile chodzi o inne gałęzie przemysłu, poza drzewnym, to produkcja tych gałęzi była w b.ro-



Savonlinna ze starym zamkiem Olavinlinna.

ku (I połowa) o 34% wyższa, niż w roku 1928 i o 81% wyższa, niż w tymże czasie 1931 r. Ceny tych produktów nie zmieniły się, tak samo jak produktów przemysłu eksportowego. Zmiany koniunkturalne są tam słabsze, a rozwój ustabilizowany.

Bardzo byłoby ciekawe wyjaśnić, w jakiej mierze przemysł krajowy zdołał wyprzeć produkty importowe i zdobyć rynek wewnętrzny, ale wobec różnorodności produktów trudno jest to wyśledzić. Jasne jest, że w różnych gałęziach przemysłu odbył się ruch w tym kierunku.

Jako przykład można wymienić przemysł tekstylny. W roku 1927-8 produkcja krajowa wynosiła średnio 11.930 ton rocznie, gdy import w tym czasie wyniósł 14.240 ton. W roku 1935-6 natomiast produkcja krajowa wynosiła 17.470 ton, czyli była o 46% wyższa, ale zato zmniejszył się wydatnie import: do 11.570 ton.

Analogicznie można wykazać, że naprzykład przemysł maszynowy zaspakaja obecnie większą część zapotrzebowania wewnętrznego niż dziesięć lat temu.

Gałęzie przemysłu, które głównie pracują dla krajowego rynku, rozwinęły jakość i ilość produkcji tak, że znalazły nawet rynki zbytu zagranicą. Dotyczy to m. in. przemysłu porcelanowego i bawełnianego.

Jeżeli jeszcze przyjrzeć się rozwojowi całości przemysłu, to widać, że wzrósł on tak, że produkcja tegoroczna (I połowy roku) była o ok. 42% wyższa, niż w r. 1928, a o 80% wyższa, niż w kryzysowym roku 1931. Wartość produkcji za tenże okres była wyższa, mianowicie o 50% w porównaniu z r. 1928 i o 126% w porównaniu z rokiem 1931. Wartość brutto produkcji przemysłowej w roku bieżącym można ocenić na ok. 21.000 milj. mk., gdy w r. 1935 wynosiła 13.930 milj. marek fińskich i w najgorszym dla produkcji roku kryzysowym 1931 — tylko 9.250 milj. mk.

W dziedzinie rolnictwa stosunki nie przedstawiały się tak pomyślnie, jak w przemyśle. Chociaż więc ceny produktów rolnych, jak również ceny artykułów żywnościowych i płace robotników rolnych, wzrosły również koszty własnej rolnika.

Od czasu kryzysu produkcja rolnicza, w wyniku intensywnych melioracji, poważnie wzrosła. Rezultaty widoczne są m. in. w powiększeniu obszaru zasiewów, jak i na wzroście plonów z hektara.

W roku 1936 plony w całej Finlandii miały wartość 3.600 milj. jednostek paszy, gdy odpowiednia liczba dla r. 1928 wynosiła 2.700 milj., a dla 1910 — tylko 1.700. Wskutek zwyżki cen, plony w r. 1936 miały wartość ok. 6.145 milj. mk., czyli były o 1.000 milj. mk. większe, niż w latach poprzednich.

W rolnictwie daje się obecnie obserwować również zmiana jego struktury, która wystąpiła w formie zwiększenia samowystarczalności gospodarczej Finlandii, w zakresie produkcji artykułów żywnościowych. Jako oznakę tego, można wskazać na meldunki o zwiększeniu produkcji głównych zbóż.

W latach 1926-28, krajowa produkcja żyta wynosiła średnio ok. 303.100 ton rocznie, gdy z zagranicy sprowadzano 146.770 ton rocznie. W latach 1934-36 odpowiednie liczby były: produkcja krajowa — 350.860 ton, przywóz — 45.670 ton. Dziesięć lat temu import stanowił prawie 1/3 spożycia, a dziś — tylko zaledwie 1/8.

Podobnie dzieje się z pszenicą. Krajowa produkcja tejże, w latach 1926-28, wynosiła średnio 27.090 ton w roku, a import z zagranicy—158.670 ton. W latach 1934 — 36 natomiast odpowiednie liczby były: produkcja — 115.860 ton, import — 118.470 ton. Dziesięć lat temu produkcja krajowa pokrywała zaledwie 15% zapotrzebowania, obecnie pokrywa prawie połowę tegoż. Z przytoczonych liczb wynika, że spożycie pszenicy znacznie wzrosło w porównaniu z żytem.

Celem poparcia i przywrócenia opłacalności hodowli bydła Rząd, w czasie kryzysu, popierał eksport wytworów rolniczych, przez ustanowienie dla masła, sera, jaj i ryb premij wywozowych. Dało to w wyniku spore wzmocnienie cen tak, że obecnie poziom cen artykułów rolnych dosięga średnich cen z l. 1926—28.

Ostatnia poprawa sytuacji w rolnictwie nie wynika bynajmniej z poprawy istotnych czynników gospodarki rolnej, lecz z przyczyn innych, leżących poza rolnictwem. Jedną z nich, było stopniowe obniżenie się stopy procentowej, co dało rolnikom duże ulgi przy korzystaniu z kredytu.

Poprawa nastąpiła również w tak ważnej w Finlandii gałęzi rolnictwa, jak dochody z lasu. Od niepamiętnych czasów obok pracy na roli Finn zajmuje się gospodarką leśną, wyrębem lasu, spławem rzekami i wysyłaniem zagranicę. Przy wzroście eksportu w tej dziedzinie, wzrósł również i dochód. Gdy w latach 1926—28 dochody z lasów wykazały dla rolników rocznie 1.940 milj. marek, a w roku 1931 w okresie kryzysu 510 milj. mk., to w okresie wyrębu 1936—37 — 3.025 milj. mk., czyli bez mała 6 razy wię-

cej. Podane sumy wskazują, jak dużą rolę grał przemysł drzewny w poprawie bytu ludności wiejskiej.

W roku 1920 fiński bilans handlowy był w najwyższym stopniu pasywny. W l. 1927—29 import był o ok. 2.400 milj. mk. większy od eksportu. Przyczyną tego był odpływ kapitałów fińskich zagranicę, celem sprowadzenia surowców, niezbędnych do prac inwestycyjnych. Jednocześnie wzrosło zadłużenie Finlandii wobec zagranicy, które w końcu roku 1928 wynosiło 5.060 milj. marek fińskich, w czym było 4.280 milj. mk. długów krótkoterminowych. W tym czasie zagraniczne krótkoterminowe wierzytelności Finlandii wynosiły sumę 1.180 milj. mk., chociaż dług netto wynosił 8.160 milj. mk.

Większą część długów krótkoterminowycn skonwertowano w roku 1930 na obligacje długoterminowe. W jesieni 1931 roku ekonomiczne życie Finlandii przeżywało wielkie trudności, związane z powstaniem w tym czasie, na rynkach finansowych świata, znanego kryzysu zaufania. Mimo tych trudności, zdołał wreszcie handel zagraniczny w roku 1930 uporać się z przeciwnościami i zaktywizować swe saldo. Odtąd, we wszystkich następnych latach obserwujemy stałe duże nadwyżki eksportu nad importem.

W latach 1930—36 ogółem nadwyżka wywozu nad wwozem dała 6.850 milj. marek. Suma ta stworzyła w Banku Finlandii rezerwę kredytową, która mogła być używana dla spłaty długów zagranicznych i pozwoliła przetrwać, bez udawania się do ograniczeń dewizowych, najcięższe lata kryzysu, kiedy wierzyciele wywierali dużą presję na państwa dłużnicze.

Wynikiem tego było, że w końcu roku 1936, skonwertowane i sprolongowane długi zagraniczne Finlandii wynosiły sumę 4.040 milj. mk, gdy długi krótkoterminowe zmalały do 1.670 milj. mk. Wierzytelności zagraniczne Finlandii równały się w tym czasie kwocie 2.670 milj. mk, wobec czego dług netto wobec zagranicy wynosił tylko 3.050 milj. mk. Od roku 1929 do 1936 zagraniczne zadłużenie netto zmniejszyło się o około 63%, a sytuacja gospodarcza kraju utrwaliła na tyle, że gdy w r. 1929 zadłużenie krótkoterminowe przewyższało wierzytelności krótkoterminowe o 3.100 milj. mk, to w końcu roku 1936 stosunek ten był odwrotny: wierzytelności krótkoterminowe przewyższały takież długi o ok. 1.000 milj. mk.

Powyższe zmiany wpłynęły dodatnio na ogólny poziom handlu. Działały tu coprawda i inne czynniki, jak np. zatrudnienie bezrobotnych i podwyżka zarobków, nie miały one już jednak, dla poprawy ożywienia w handlu, takiego znaczenia.

Jeżeli się przyjrzymy cyfrom importu i eksportu, to zauważymy, że szczytowe swe nasilenie osiągnęły one w czasie przed kryzysem. Pod wpływem kryzysu obie liczby zmalały, import jednakże w niespółmiernie wyższym stopniu, niż eksport. Wartość importu spadła z 8.013 milj. mk w roku 1928 do 3.465 milj. mk w roku 1931 czyli o przeszło połowę, przy czym wagowo zmniejszenie to wynosiło 1/3. Eksport osiągnął swój szczyt w roku 1929: 6.429 milj. mk i następnie zmalał w roku 1931 do 4.457 milj. mk. Różnica ta powstała, niemal wyłącznie, ze spadku cen tak, że eksport pozostał bez zmian. Poczynając od roku 1931-go, tak import, jak i eksport wzrastają znowu w swej ilości i wartości. Początkowo wywóz rósł szybciej, powodując coraz większe dodatnie saldo handlowe, ale od roku 1935 poczynając powstała nadwyżka importu, wszutek czego dotychczasowe nadwyżki dodatnie doznały pewnego zmniejszenia. W ostatnich latach import, co do ilości, zdołał przekroczyć swe maksimum z r. 1928 o 9%, wartość jego jednak jest wciąż jeszcze niższa, niż w roku 1928, wynosi bowiem 6.369 milj. mk. Wywóz zaś wzrósł o 45% ponad swój szczyt z r. 1929,przy czym wartość jego, wynosząca 7.223 milj. mk. przekroczyła wszystkie dotychczasowe notowania. W bieżącym roku tak import, jak i eksport wykazują dalszy żywiołowy wzrost, tak w swej ilości, jak i wartości.

Podane wyżej, cyfry importu i eksportu dają dokładny obraz struktury życia gospodarczego Finlandii. Inne podrzędne czynniki, o mniejszym dla gospodarstwa narodowego znaczeniu, zmuszony jestem z braku miejsca pominąć.

Krótko tylko, wskażę jeszcze na niektóre z nich, najbardziej charakterystyczne.

W poniższej tabelce podaję podział eksportu między poszczególne grupy przemysłów, nie uwzględniając re-eksportu.

Eksport

	Średnia wartość w latach 1926/28	1934/36	wzrost (+) lub spadek (—)
	w milionach mk.		w %
przemysł drzewny	3.460	2.933	— 15,2
„ papierniczy	1.725	2.565	+ 48,7
rolnictwo	692	577	— 16,6
inne przemysły	153	433	+183,0
razem	6.030	6.508	+ 7,9

O zmianach strukturalnych i podziale importu da pojęcie poniższa tablica.

Import.

	Średnia wartość w latach 1926/28 w milionach mk.	1934/36	wzrost (+) lub spadek (—) w %
środki spożywcze i używki	1.686	883	— 47,6
gotowe fabrykaty	1.559	1.088	— 30,2
surowce i półfabrykaty	2.272	2.548	+ 12,1
środki komunikacji, produkcji (masz.) it.p.	1.172	978	— 16,6
razem	6.689	5.497	— 17,8

Zwrócić należy uwagę na ogromne skurczenie się importu środków spożywczych, będące wynikiem rozwoju rolnictwa fińskiego, a następnie, na spadek importu wytworów przemysłu, wobec obsłużenia rynku przez stale rozwijający się rodzimy przemysł, który importuje coraz większe ilości surowca i półfabrykatów. Aczkolwiek wahania poszczególnych cen miały niewątpliwie wpływ na wysokość powyższych pozycji, tak, że podane liczby nie obrazują ściśle wahań importu i eksportu, to jednak mimo tych niedokładności — powyższe liczby dają jeszcze pojęcie o silnym wzroście produkcji i dużym ożywieniu gospodarczym Finlandii w roku bieżącym.

Celem dokładnego oświetlenia mechanizmu działającej obecnie w Finlandii koniunktury zwyżkowej należałoby jeszcze omówić szereg innych zjawisk. Na to jednak niestety nie mam tu miejsca. Pomimo wszystko, nie można pominąć milczeniem znaczenia, dla ożywienia gospodarczego, rynku pieniężnego kraju.

W spuściźnie, po powojennym ożywieniu gospodarczym w r. 1920 i po następującej później depresji ekonomicznej, otrzymaliśmy niezdrowy rynek pieniężny, którego charakterystyczną cechą była wysoka stopa procentowa.

Stopa dyskontowa, chociaż z początku wynosiła 6%, jednak później wzrosła bardzo znacznie. Mianowicie w grudniu 1931, gdy Finlandia odstąpiła od parytetu złota, stopa dyskontowa doszła do 9% (wprawdzie na krótki tylko czas).

Dopiero, gdy zażegnano niebezpieczeństwo inflacji i życie gospodarcze wróciło do równowagi, stopa dyskontowa stopniowo malała, tak, że dzisiaj, jak już w 1934 roku — nie przekracza 4%.

W analogiczny sposób rozwijała się wysokość oprocentowania kredytu i oszczędności. Obecnie stopa procentowa spadła do poziomu, jakiego nie notowano od 1890 roku, umożliwiając uzyskanie taniego i dostępnego kredytu.

Możnaby oczekiwać, że gwałtowny wzrost ożywienia gospodarczego wywoła zaburzenia na rynku pieniężnym, spowodowane nadmiernym popytem kapitałów — ale tak nie jest — przynajmniej obecnie.

Kredyt bankowy, który — poczynając od roku 1929 — z roku na rok się kurczył, w roku bieżącym zaczyna rosnąć. W instytucjach bowiem kredytowych i oszczędnościowych znowu zaczęła się tak wielka tezauryzacja kapitałów, że dzisiaj już całkowicie zdolne są nasycić rynek fiński. Z drugiej strony, obserwujemy tworzenie się wielkich kapitałów obrotowych w przedsiębiorstwach handlowych, które, wobec tego, własnymi siłami dokonywują potrzebnynch inwestycji i modernizacji warsztatów pracy. W tym kierunku wpływało także bardzo dodatnio ożywienie na giełdzie krajowych papierów wartościowych.

Z kapitałów krajowych nie tylko pokrywano inwestycje tak prywatne, jak państwowe, ale również — jak wyżej nadmieniłem — spłacono dużą część zobowiązań zagranicznych.

Dzisiejszy rozwój kapitalizacji wewnętrznej wskazuje niezbicie na to, że i w tej dziedzinie Finlandia liczy dziś tylko na siebie i uniezależnia się całkowicie od zagranicy.

Tłumaczył Eugeniusz Jaczewski.

Dr MARTTI HAAVIE,
Kierownik Archiwum Folkloristycznego Finlandii.

„KALEVALA"

Narodowy Epos Fiński

Historia urodzin „Kalevali" jest jednym z najjaśniejszych rozdziałów w dziejach fińskiego narodu.

Zawiera się w nim nietylko praca Eliasa Lönnrota, który w swych licznych badawczych podróżach gromadził z trudem poszczególne runy, zbierając je od pieśniarzy w dzikich ustroniach Kainuu i Karelii i tworząc z nich w zacisznym mieście Kajaani potężny epos. Sto lat minęło, jak Lönnrot napisał wstęp do „Kalevali", lecz od 1000 lat pieśni te były układane i rozwijane i dopiero on uratował je od zapomnienia i stworzył z nich fiński narodowy epos.

Badania ustaliły, że główne pieśni tej bohaterskiej epopei powstały wkrótce po okresie t. zw. ery. Skandynawskich Wikingów. Część run istniała już wcześniej, reszta zaś powstała później. W owych czasach większa część obecnej Finlandii pokryta była niezamieszkałymi lasami i bagnami, w których zamieszkiwały tylko dzikie zwierzęta, a jedynie myśliwi znali

do nich drogę. Finnowie przybyli do nowego swego kraju z Estonii, poprzez morze. Uprawiana przez nich ziemia rozciągała się początkowo wąskim pasem, biegnącym wzdłuż brzegów właściwej Finlandii w górę rzek i dolin w Krainę Satakunty i Häme. Ze wschodu Karelowie wyemigrowali do krainy jeziora Laatokka; koloniści z właściwej Finlandii osiedlali się często wśród nich.

* * *

W tym to kraju tworzone były pieśni Kalevali, przy czym ścisłe badania wykazały, że kolebką ich były zachodnie dzielnice właściwej Finlandii i Satakunta, częściowo zaś Estonia.

Główną treścią tych pieśni są walki i przygody ich bohaterów, obdarzonych potężnymi siłami duchowymi i fizycznymi. Ich niebezpieczne ekspedycje docierały do odległych okolic i nieznanych brzegów. Lecz i ich własna ziemia, pokryta siecią jezior i rzeczułek, była również terenem ich niepowszednich przeżyć i rozbrzmiewała radością, weselem lub smutkiem. Z pieśni eposu biegną ku nam myśli tych wodzów fińskiej rasy z przed tysiąca lat. Słuchając tych pieśni możemy widzieć oczyma duszy obraz tego przedhistorycznego społeczeństwa i wszystkie jego formy życia. Widzimy chłopa, wlokącego się za swoim pługiem, myśliwego, wędrującego z miejsca na miejsce w poszukiwaniu zwierzyny, rybaka, płynącego swą łodzią po jeziorze, kowala, kującego broń, narzędzia i ozdoby w jego niskiej glinianej chacie, cieślę okrętowego, wędrującego i poszukującego odpowiedniego materiału dla budowy okrętu wojennego, matkę, idącą drogą do sklepu i urodziwą córkę domu, schodzącą do, mgłą okrytego, miejsca, aby wypłukać swą bieliznę. Ich codzienne czynności urozmaicają rodzinne zabawy i święta religijne, wyścigi konnych i wyścigi wioslarzy. Współzawodnictwo między pieśniarzami i pojedynki wojowników są tematem ostrej niekiedy dyskusji. Lecz gdy trąbka wojenna zadźwięczy, mężczyźni chwytają natychmiast za dzidy i tarcze, wkładają kolczugi i biegną do okrętu wojennego, zapinając w drodze sprzączki u pasów. Ruszają przez zatokę do nieznanych brzegów po bogactwa i sławę.

* * *

Profesor fińskiego uniwersytetu w Turku Uno Harva ustalił, że poszczególne pieśni były komponowane przez zawodowych ludowych pieśniarzy. Jasne jest, że byli to najsławniejsi pieśniarze w owej epoce. Opowieści, śpiewanych przez pieśniarzy, uczyli się słuchacze, aby przekazać je nowym słuchaczom i w ten sposób rozeszły się one i stały się sławne. Powtarzane przez ojców synom, tak jak wieczny płomień, przetrwały przez wieki aż do obecnych czasów. Tymczasem ziemia fińska zmieniła swój wygląd. Pustynie przeobraziły się w pola uprawne, na których zboże dojrzewało, zniknęły dzikie zwierzęta, wypędzone w odległe strony, widmo mrozu stało się mniej przerażające. Nowa kultura wykwitła w rolniczych dzielnicach Finlandii.

Stara Kultura „Kalevali“ zaczęła stopniowo ustępować nowej. Z początku znikła w właściwej Finlandii i Satakunta, kolebki narodzin wielkiego eposu, i pamiętano tam tylko niewielką ilość pieśni. Pieśni trwały jednak nadal w Karelii, gdzie warunki życia są ciężkie i pożywienia jest mało, więc drogie wspomnienie minionych, bohaterskich chwil były wiernie przechowane. Śpiewano tam ciągle jeszcze wiersze Kalevali, tę nienapisaną literaturę i historię przedhistorycznych Finnów.



Matka Lemminkäinena wskrzesza syna (z Kalevali).

* * *

Do tej to Karelii, przeszło sto lat temu, przybył z zachodu Finlandii skromny i cichy **Elias Lönnrot.** Z zawodu był doktorem, i bardzo nawet zdolnym doktorem. Jednak przedhistoryczne dzieje fińskiego narodu miały dla niego specjalny urok. Nęciły go nie mniej niż jego poprzedników — V. Beckera, Sjögrena, Arvidssona, Gottlunda i Poppiusa, a jeszcze dawniej H. G. Porthana — a przytym podziwiał dawną, narodową kulturę, — w pieśniach, przez lud śpiewanych, szukał niezależnej kultury fińskiej z zamierzchłych czasów, któraby mogła stać się drogowskazem w rozwoju współczesnej Finlandii.

Gdy wędrował po dzikich, dalekich obszarach Karelii, jasno zarysowuje mu się myśl o wielkiej narodowej epopei. Zauważył, że niektóre pieśni śpiewane są bez związku wzajemnego między sobą, inne zaś łączone są w powiązane cykle. Mając wykształcenie klasyczne i głęboki zachwyt dla wielkich greckich epopei Iliady i Odyssei, począł łączyć poszczególne runy, zebrane uprzednio przez siebie. Nakreślił następnie ogólny zarys epopei, którą uzupełniał podczas nowych badawczych wędrówek; wiele wierszy sam dopisał. I wreszcie dnia 28 stycznia 1835, ostatecznie opracowany stary epos „Kalevala“ wysłał do Helsinek.

* * *

Lönnrot z pieśni ludowych ułożył najpiękniejszą, malowniczą mozajkę.

Urok tej epopei nie leży w jej treści. Jej czar płynie z nieograniczonego polotu fantazji i artystycznego powiązania poetyckiej fantazji z rzeczywistością. Lönnrot zamienił bohaterów miecza w bohaterów słowa; wkłada wymowę w usta bohaterów i daje im moc magiczną, która decyduje o wydarzeniach w nadprzyrodzony sposób; słowo zwycięża nawet prawa natury, siła pieśni rzuca czary na zwierzęta i rośliny. Nad wszystkim góruje jednak codzienne rzeczywiste życie, pełne siły, malowniczości, prostoty i głębokiej szczerej miłości dla krainy o tysiąca jezior, nieskończonych lasów i samotnych puszcz.

* * *

Znana bajka fińska mówi o Tuhkimo, która przyszła do zamku królewskiego i uznana została za piękną księżniczkę.

Zdeptana, prawie że zapomniana narodowa legenda przypominała Tuhkimo, lecz gdy ukazała się cywilizowanemu światu odziana przez Lönnrota w piękną szatę Kalevali, piękno jej zajaśniało. Fińskie sfery wykształcone, które przyjęły język szwedzki w mowie i piśmie i poczęły pogardzać językiem ludu fińskiego, zrozumiały, że ich przodkowie, z pośród których wyrosła Kalevala, nie byli to barbarzyńcy, lecz lud o starej pięknej kulturze. Kalevali i jego twórcy, Finlandia zawdzięcza swoją nową narodową kulturę, a co za tym idzie, swój obecny niepodległy byt państwowy, świat zaś zawdzięcza wzruszenie artystyczne, które daje słuchanie pięknych wierszy przedhistorycznych pieśniarzy.

Aby zapoznać czytelnika polskiego z pięknem Kalevali, drukujemy pieśń o Lemminkäinenie, podkreślając, że jest to pierwszy, o ile nam wiadomo, przekład na język polski narodowego eposu fińskiego.

Tłum. JAN BRZECHWA.

Runa dziesiąta

Porwanie Kyllikki

Opowiemy dziś o Ahti,
który życie wiódł na wyspie,
o wesołym synu Lempi
zaśpiewamy pieśń i przyśpiew.
Rósł on w domu, co nad morzem,
na wybrzeżu stał wysoko,
obok matki ukochanej,
na przylądku nad zatoką.
Kauko żywił się rybami,
sam okonie łowił pono,
potem stał się mężem dzielnym
i rozkwitał krwią czerwoną.
Głowę iście miał wspaniałą,
słuszny wzrost i piękną postać,
ale był snać nie bez grzechu,
skoro cnocie nie mógł sprostać:
życie pędził przy kobietach,
i po nocach się wałęsał
tam gdzie były, gdzie tańczyły,
gdzie bawiły się dziewczęta.
Na Saari*) zaś Kyllikki
przy rodzicach swych wzrastała,
wiotka kibić jej dziewczęca
kołysała wdzięki ciała.
Na Saari zaś Kyllikki
uśmiechała się łaskawie,
siedząc w domu swego ojca,
na wygodnej niskiej ławie.
Wnet zyskała sobie sławę
najpiękniejszej z wszystkich dziewcząt,
aż zwabienie narzeczeni
przybywali do niej zewsząd.
Naprzód słońce się zjawiło,
syna swego pannie swata,
ale ona nie ma chęci
biec za słońcem w znoju lata.
Srebrny księżyc do dziewczyny
przybył swatać swego syna,
ale nie chce przy nim świecić,
nie chce krążyć z nim dziewczyna.
Ze swym synem przyszła gwiazda,
i zabiega i migoce,
ale panna nie ma chęci
lśnić w zimowe, ciemne noce.
Przybywali narzeczeni
z chłodnej Ingrii i z Estonii,
panna wszystkich odprawiła,
tymi słowy mówiąc do nich:
„wydajecie tyle srebra,
wyrzucacie tyle złota,
a tymczasem do Estonii
za mąż iść mi nie ochota,
nie chcę waszych wód estońskich,
które łodzią się przepływa,
nie chcę jadać ryb estońskich,
nie chcę pić waszego piwa.
I do Ingrii też nie pójdę
na wybrzeże to posępne,
tylko głód tam, tylko chłód tam —
dwie niedole nieodstępne.
U was drzewa brak na opał,
brak łuczywa, gdy potrzeba,
niema wody, niema zboża,
brak żytniego nawet chleba."
Lecz wesoły Lemminkäinen,
zuchowaty Kaukomieli
postanowił szukać szczęścia
tam, gdzie inni go nie mieli
i pojechać na Saari,
kędy piękna i urocza,
upragniona narzeczona
barwne wstążki ma w warkoczach.
Siwa matka mu odradza:
„Nie jedź lepiej, synku drogi,
za wysokie to są progi
na zwyczajne twoje nogi.

*) Słowa Saari i „Hiisi" w wymowie fińskiej dwuzgłoskowe, w przekładzie użyte zostały w brzmieniu trzyzgłoskowym.

Pannie dobrze urodzonej
będziesz, synku, nie do pary
i nie ścierpi ciebie stary,
znakomity ród z Saari".
Odpowiada Lemminkäinen,
tak powiada Kaukomieli:
„Ród nasz dość jest znakomity,
przeczyć nikt się nie ośmieli.
Nawet nazbyt jest szlachetny,
sławny jest nie bez powodu,
właśnie pragnę sobie wybrać
pannę, godną mego rodu".
Ale matka mu zabrania
jechać w swaty na Saari,
gdzie rodziną bardzo liczną,
mieszka z dawna ród ten stary:
„Tam wyśmieją cię dziewczęta,
tam cię wykpią wszystkie żony".
Bez namysłu Lemminkäinen
tak odrzecze niewzruszony:
„Rychło ze mnie kpić przestaną
i mężatki i dziewczęta,
gdy zawisną przy ich piersiach,
na ich rękach niemowlęta,
obdarzone tym brzemieniem
już się pewno śmiać przestaną,
już się pewno śmiać przestaną,
razem z moją ukochaną".
Matka na to odpowiada:
„Biada, biada matce starej,
jeśli skrzywdzisz i znieważysz
czyste panny na Saari;
wielka walka się rozpocznie,
straszny bój wybuchnie o to,
narzeczeni i mężowie
wyjdą w pole całą rotą,
i otoczą cię i nic się
już nie oprze ich szeregom,
i zatłuką cię mieczami
nieszczęsnego, samotnego".
Lemminkäinen rad nie słucha,
bierze konia dobrej rasy
i z hałasem pędzi z domu
na Saari poprzez lasy,
żeby starać się o rękę
upragnionej narzeczonej,
co urodą zasłynęła
na północne świata strony.
Roześmiały się dziewczęta,
roześmiały się i żony,
gdy z ulicy, na dziedziniec
wjeżdżał dziwnie niezdarzony:
tu zahaczył, tam zawadził,
szarpnął konia raz i drugi,
aż wywrócił własne sanie
i rozciągnął się jak długi.
Wstaje z ziemi Lemminkäinen,
zagniewany brodę kąsa,
twarz wykrzywił, czoło zmarszczył
i powiada, cały w pąsach:
„Tego oczy nie widziały,
tego uszy nie słyszały,
żeby panny i mężatki
tak się ze mnie wyśmiewały!"
Krótko myślał Lemminkäinen
I po chwili znów zaczyna:
„Czy jest miejsce na Saari,
na rozległych tych równinach,
gdzie się panny zabawiają
i gdzie można tańczyć z nimi
wieczorami pod gwiazdami,
na łaskawej waszej ziemi?".
Powiadają mu dziewczęta,
uśmiechając się wesoło:
„dość jest miejsca na Saari,
na ściernisku za stodołą,
pastuchowi do zabawy
niech wystarczy obszar taki,
chude u nas są dzieciaki,
za to tłuste są źrebaki!".
Krótko myślał Lemminkäinen,
za pastucha chętnie przystał,
cały dzień po łące chodzi,
cały dzień po polu śwista,
za to nocą wszystkim pannom
i mężatkom serca kradnie,
każdą tuli, każdą pieści,
z każdą bawi się przykładnie.
Tak postąpił Lemminkäinen,
zuchowaty Kaukomieli,
i wyśmiewać go już odtąd
nikt się więcej nie ośmielił,
już nie było na Saari
takiej panny, takiej żony,
z którą nocyby nie przespał
Lemminkäinen niestrudzony.
Ale jedna się znalazła,
pośród wszystkich tylko jedna,
której zdobyć nie potrafił,
której nie mógł sobie zjednać;
odtrąciła go Kyllikki —
panna czysta, panna biała,
jego mowy nie słuchała,
w jego stronę nie patrzała.
Już wesoły Lemminkäinen,
dzielny syn dzielnego Lempi,
sto par wioseł zaprzepaścił,
sto par butów zdarł na strzępy,
wciąż się stara i zabiega,
żeby zdobyć pannę hardą,
lecz Kyllikki nieugięta
odpowiada mu z pogardą:

„Poco tutaj się obijasz,
niedołęgo zatracony,
po co starasz się o rękę
panny dobrze urodzonej?
Lepiej wracaj skąd przyszedłeś,
drzwi otwarte są na oścież,
bo za ciebię wyjdę wtedy,
gdy na wylot przetrące moździerz
gdy na proszek zetrę tłuczek,
gdy z kamienia pył zostanie,
może wtedy ci się uda
zdobyć moje miłowanie.
Nie chcę ciebie, takiej ścierki!
męża sobie szukam zdawna
postawnego, wysokiego,
bom wysoka i postawna".
Czasu przeszło niezbyt wiele,
upłynęły dwa tygodnie,
aż pewnego dnia pięknego,
gdy zapadał zmierzch pogodnie,
zabawiały się dziewczęta,
zabawiały się na łące,
a wśród nich Kyllikki — piękna,
jak to słońce zachodzące.
Zuchowaty Lemminkäinen
na wybornym swoim koniu
nagle zjawił się wśród dziewcząt
w malowniczym ich ustroniu,
do Kyllikki się przybliżył,
gwałtem wrzucił ją do sanek,
związał sznurem i rzemieniem
ciało jej nieusłuchane.
Potem konia zaciął batem
i, gotowy do ucieczki,
jeszcze tylko z drogi krzyknął:
„Posłuchajcie mnie, dzieweczki
jeśli powie którakolwiek
co widziała i słyszała,
gorzko tego pożałuje
wieś i wyspa wasza cała,
bo zaklęciem wszystkich mężczyzn
poślę w świat na krwawe boje,
i już nigdy nie powrócą
pod rodzinne strzechy swoje".
Tak Kyllikki rzecze smutnie,
tak się żali kwiat Saari:
„Wypuść, wypuść mnie na wolność,
dziecko puść do matki starej.
Przecież matka na mnie czeka,
matka płacze, a jeżeli
nie wypuścisz mnie natychmiast,
pożałujesz, Kaukomieli.
Mam ja pięciu dzielnych braci,
siedmiu synów wuja mego,
oni wszędzie mnie odnajdą,
oni wszędzie mnie dostrzegą".
Na nic prośby, na nic groźby,
więc dziewczyna płacze rzewnie:
„Niepotrzebnie na świat przyszłam
i wyrosłam niepotrzebnie.
Czyż się na to urodziłam,
czyż to dla mnie dola taka,
żeby męża mieć nicponia,
żeby męża mieć próżniaka,
który wciążby tylko walczył,
wciążby szukał bijatyki".
Rzecze na to Lemminkäinen:
„Miły kwiecie mój, Kyllikki,
miodzie słodki mój, jagodo,
niepotrzebnie tak się smucisz,
ja ci krzywdy nie wyrządzę,
więc swe gorzkie żale ucisz.
Jadać będziesz w mych objęciach,
Wszędzie pójdę razem z tobą
staniesz obok z dłonią w dłoni,
leżeć przy mnie będziesz obok.
Czemu wzdychasz? Czy dlatego,
że się w domu żywię marnie?
i że pustą mam oborę,
i że pustą mam śpiżarnię?
Porzuć troski, krów mi nie brak,
mleko dają mi jałówki,
na pagórkach mam poziomki,
w zagajnikach mam borówki.
Paszy dla nich nie potrzeba,
są dorodne i bez tego,
na noc im się pęt nie wkłada,
chociaż stróże ich nie strzegą.
Czy dlatego może wzdychasz,
z tego martwisz się powodu,
żem z rodziny niezbyt godnej,
i marnego nieco rodu?
Cóż to znaczy, żem jest z rodu
i z rodziny niedość sławnej,
za to miecz mój płonie ogniem,
płonie klinga w dłoni wprawnej.
Szlachetnego rodu miecz ten,
co u boku mego wisi,
wyostrzyli go bogowie —
oszlifował go Hiisi.
Mieczem ród mój uszlachetnię
i rodzinę wsławię godnie,
mieczem, który ciska płomień,
klingą, która ciska ognie".
Przestraszyła się dziewczyna
i odzywa się w te słowa:
„Ahti, chcesz bym tobie była,
jako wierna twa połowa,
chcesz bym była, synu Lempi,
jako żona w twych ramionach,
tedy wieczną złóż przysięgę,
że się nigdy nie dokona

żadna wojna z twojej winy,
choćby przyszła ci ochota
zdobyć sobie dużo srebra,
zdobyć sobie dużo złota".
Rzecze na to Lemminkäinen:
„Mogę wiecznie ci poprzysiądz,
że na wojnę nie wyruszę,
choćbym złota pragnął tysiąc,
lecz i ty mi złóż przysięgę,
że potłumisz swoje chęci
i nie pójdziesz nigdy do wsi,
gdzie się młodzież w tańcu kręci".
Poprzysięgli sobie wzajem,
by to widział Bóg naocznie,
ona — że się w tan nie puści,
on — że wojny nie rozpocznie.
Wreszcie dzielny Lemminkäinen
swego konia zaciął batem,
ściągnął lejce i powiedział
tylko to, i nic poza tym:
„Żegnaj łąko na Saari,
żegnaj świerku, żegnaj sosno,
gdzie się zimą wałęsałem,
gdzie stąpałem dżdżystą wiosną,
gdzie błąkałem się i grzęzłem
w czas okrutnej niepogody
poszukując tyle czasu
zazuleńki mojej młodej!"
Koń wesoło biegnie drogą,
już rodzinne widać strony,
naraz pyta się dziewczyna,
wytężając wzrok zdziwiony:
„Cóż to znowu za rudera,
cóż to znowu za chałupa,
jej właściciel niewątpliwie
popadł w nędzę i podupadł."
Lecz wesoły Lemminkäinen
tak jej na to odpowiada:
„Nie utyskuj na to miejsce,
nad chałupą tą nie biadaj.
Ja ci nowy dom wystawię,
ja ci dom zbuduję wielki,
dam pułapy wytrzymałe
i sosnowe, nowe belki".
Tak przyjechał Lemminkäinen
i w rodzinne wrócił progi,
pannę w saniach pozostawił,
pobiegł wprost do matki drogiej.
Miła matka tak powiada,
tak odzywa się wzruszona:
„Czemuś synku, tyle czasu
pozostawał w obcych stronach?".
Odpowiada Lemminkäinen
na pytanie starej matki,
„Niech-no teraz na Saari
drwią dziewczęta i mężatki,
niech się teraz ze mnie śmieją
panny, w sobie zadufane,
że wybrałem z nich najgładszą
i wrzuciłem do mych sanek.
Tyś mi matko dała życie,
tyś mnie piersią wykarmiła,
osiągnąłem czegom pragnął,
czegom szukał, matko miła;
miękkie połóż mi poduszki,
miękkie zaściel mi pierzyny,
żebym zasnąć mógł w ojczyźnie
obok młodej mej dziewczyny".
Matka na to tak odrzecze,
i odezwie się w te słowa:
„Bogu chwała najwyższemu,
że przybywa mi synowa.
W piecu ogień mi rozpali,
będzie przędła nitkę nową,
będzie tkała, będzie prała,
dzięki Stwórcy za synową!
Ty zaś piękna moja panno
możesz wyzbyć się obawy,
bo jak ojciec miłujący,
Bóg dla ciebie jest łaskawy, —
choć się bieli piana morska,
mąż twój bielszy jest od piany,
i od gwiazd na niebie jasnych,
jest jaśniejszy twój wybrany.
Ty zaś buduj, synku drogi
nowe ściany i podłogi,
większe okna i pokoje,
nowe kładź u wejścia progi,
nad progami drzwi szerokie,
drzwi przestronne niechaj staną,
skoro z rodu tak świetnego
wziąłeś sobie ukochaną.

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA.

FINLANDIA I JA

Niezapomniane było dla każdego Polaka z pod zaboru rosyjskiego pierwsze zetknięcie się z Finlandią. Następowało ono zawsze na dworcu Finlandzkim, który różnił się, nagle i obcesowo, od, brudnej i zaplutej, pijanej wspaniałości Petersburga. Wszystko się tu odbywało cicho, sprawnie, z jakąś wykwintną starannością. Im dalej się jechało w głąb kraju, tym więcej nie-

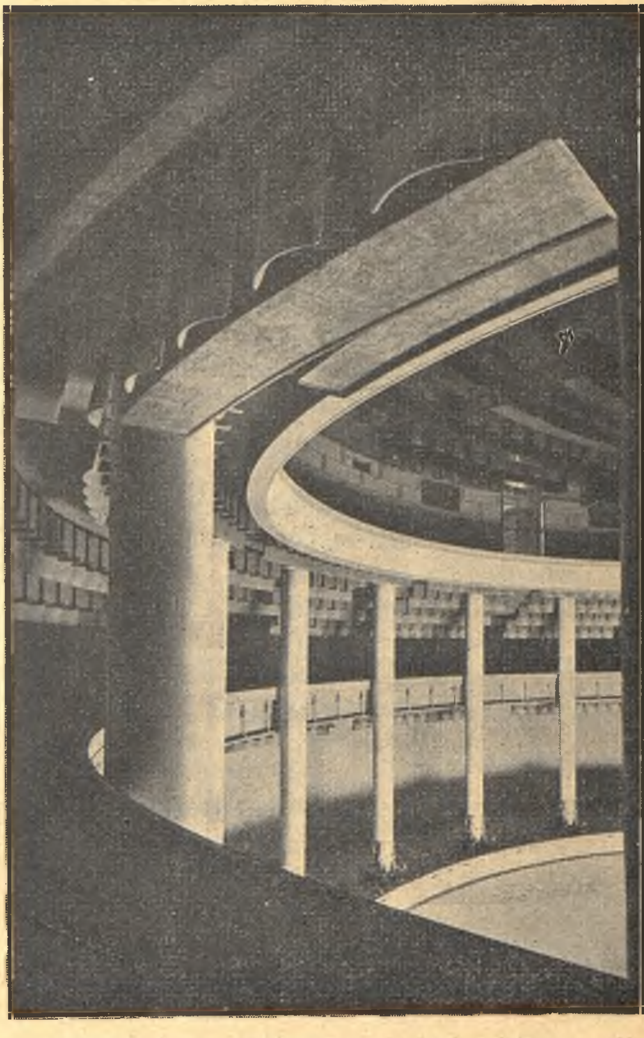
wiarogodnym wydawało się, że nad tymi oto spokojnymi, pilnymi, dokładnymi ludźmi panuje historycznie nieodpowiedzialna moc rosyjska... Rozpościerały się lasy sosnowe, poprzerywane ogromnymi jeziorami, iskrzył się bezdenny śnieg, znaczony płotami z lekko rzuconych, nieheblowanych bierwion. Krótkonodzy, wąskoocy ludzie, stojąc na długich płozach-nartach, pchali przed sobą sanki z dziećmi i pakunkami; kosmate, straszliwie prędko drobiące nogami koniki rwały przez zasypane wsi, nigdy nie smagane przez łagodnych woźniców w uszatych czapkach.

Nauha, wielkie sanatorium w lesie nad jeziorem, olbrzymi drewniany budynek brzęczący muzyką, cały przepojony zapachem hjacyntów, które zdobiły kilkadziesiąt stolików w szerokiej jadalni. Tam, w drugim roku wielkiej wojny, przychodziłam powoli do siebie, jako siostra miłosierdzia, która ledwo wróciła do życia po przybytej na froncie ciężkiej dyzynterii. Pamiętam, jak mi na poczciwym fińskim mleku któregoś tygodnia przybyło 3 kilo. Pokazywano mnie sobie jako rekord rekonwalescencji w Nauha.

Otaczali mnie kuracjusze: Rosjanie, Bałtowie, Polacy, tylko służba była fińska — wesołe sprawne, jasnowłose dziewczęta na tle drewnianych, lakierowanych w naturalnym kolorze, ścian. Biegały z tacami, przynosiły świeże hjacynty, otulały chorych kołdrami na leżakach, niezmordowane, pogodne i różowe. To były moje pierwsze kroki na fińskiej ziemi.

A następne... to był już czas czerwonej rewolucji fińskiej. Do zaśnieżonej wsi, pomiędzy drewniane wille, dobiegały głosy strzałów, nie wszystkie pociągi dochodziły punktualnie. Wśród kuracjuszy coraz to wybuchała lekka panika, uspakajana przez uprzejmą właścicielkę pensjonatu. Przeżyliśmy byli wszyscy w Petrogradzie, kilka okropnych, gwałtownych przewrotów, więc ta lekka strzelanina wydawała się nam raczej kojącą, tym bardziej, że poczta i żywność nie przestawały dochodzić. Tak zapewne rozumują motyle na stokach wulkanu, gdy lawa nie po ich spływała stronie...

Dopiero po latach, bo w 1937 r., stopy moje znowu stanęły na ziemi fińskiej. Właściwie nie na ziemi, ale na zlodowaciałym pomoście portu w Helsinkach. Podróż, którą normalnie odbywa się w pięć godzin, z Tallinna do Helsinek, trwała dla naszego poczciwego szczecińskiego statku całych godzin dwanaście, nie licząc pięciu godzin oczekiwania w porcie w Tallinnie, aż statek się ukaże. Dął straszliwy Nordwest, od którego dech zapierało w gardle i oczy zamarzały w czole. Budynek pocztowy chwiał się i trzeszczał, a pasażerowie ze strachu jedli olbrzymie ilości bułek z szynką, jedynych zapasów bufetu. Spokojni, zamyśleni urzędnicy portowi patrzyli filozoficznie na morze. „Czy jest nadzieja, że statek przyjedzie?“, zapytałam o godzinie czwartej po południu. Zważywszy, że statek winien był nadejść o godzinie 9-ej rano, pytanie moje nie miało w sobie nic dziwnego. „Ależ statek stoi od kilku godzin u wejścia do portu“, uprzejmie odpowiedział urzędnik. Dlaczego więc nie wjeżdża?“ „Bo wiatr i lody przeszkadzają“. — „A czy nie można na to poradzić?“ pytałam strapiona. „Ależ naturalnie“, objaśnił życzliwie urzędnik, „wystarczyłoby posłać lodołamacz“. Zdumienie mnie ogarnęło. Jakto, od rana czeka się na ten głupi statek, statek jest, można go wciągnąć do portu i nikt tego nie robi? Dlaczego? Urzędnik rozłożył ręce: „Kapitan nie wyraził życzenia, żeby mu posłano lodołamacz“. Złamana, powróciłam do swoich walizek. Kapitan nie wyraził życzenia. Mój Boże... a więc jeśli go nigdy nie wyrazi, to ja nigdy nie zobaczę Findlandii. Na szczęście zacny



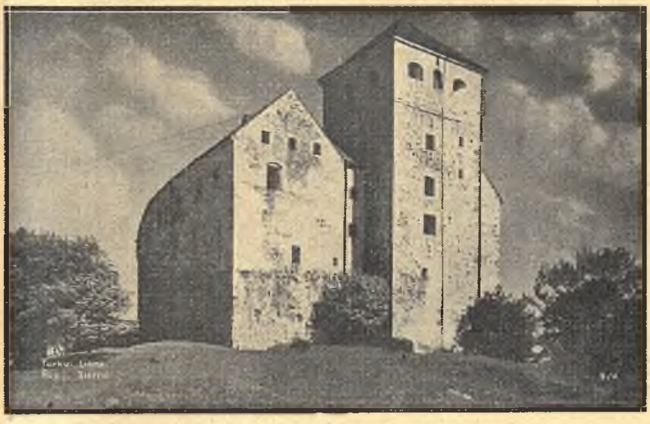
Sala posiedzeń Parlamentu Finlandii.

Niemiec zmiękł po kilkunastu godzinach kiwania się na mrozie, lodołamacze poszły w ruch i „Nordland“, szczękając całą noc wszystkimi bokami o lód zapełniający Zatokę Fińską, wbił się o świcie klinem w port helsinkowski. *)

Rześkie powietrze, dymy godzące wprost w niebo, żadnego Nordwestu, mróz 25-stopniowy, ani śladu morza, tylko zwyobracana masa szarobiałego lodu, szuflowanego bez przerwy przez mały, bez temperamentu, lodołamacz, życzliwe twarze na brzegu. Po wielu latach znowu Finlandia, tym razem wolna. Hotel, ale jeszcze przed tym, rozmiłowany w stolicy Finlandii przedstawiciel Poselstwa. Pokazuje mi z samochodu miasto, wyiskrzone od mrozu, lśniące nowością budynków. Piękny jest Parlament, wspaniałe księgarnie, imponujące, jak nigdzie, sklepy z kwiatami. W hotelu uderzają napisy, mające na celu zabezpieczenie gości przed pożarem. „Każdy z gości niech przede wszystkim przekona się, ile jest wyjść z hotelu i którędy ma najbliżej do klatki schodowej“, głosiła kartka, wisząca w moim pokoju. Popędziłam na korytarz, szerząc popłoch wśród rozważnej, sędziwej służby hotelowej, która wskazywała na różne drzwi i przedmioty, nie rozumiejąc, o co chodzi nowoprzybyłej cudzoziemce.

Panna Dr. Hallsten-Kallia, która zjawiła się z ramienia Kobiet Uniwersyteckich, żeby mną się zaopiekować, uspokoiła służbę, a mnie objaśniła, że napisy są pozostałością z czasów, kiedy budowano hotele wyłącznie drewniane i kiedy często zdarzały się pożary. Mój hotel był murowany, przypominał stylem hotele szwedzkie, duży, szeroki, bardzo zimny korytarz, ściany nieskazitelnie czyste, wszystkie utensylia lśniące, dużo mebli, wysokie pokoje, obszerne szafy — coś bardzo przedwojennego jest w tych fińskich hotelach. Służba poważna, godna, niełatwo uśmiechnięta, duże trudności językowe. Cudowny „szwedzki chleb“, to jest różne gatunki owsianych podpłomyków, zaczyna się w Finlandii. Jeśli kiedy przeniosę się do którego z krajów skandynawskich na stałe, to przyczynę główną tego faktu będzie należało upatrywać w istnieniu tam kilkudziesięciu gatunków tych podpłomyków, z których niewiadomo nigdy, który jest najlepszy.

Poszłyśmy do księgarni. Wystawy tak piękne, że miało się ochotę zetknąć osobiście z ich wnętrzem. Czytelnictwo stoi podobno w Finlandii najwyżej ze wszystkich krajów Europy. Książki są tanie, wydania nadzwyczaj piękne i staranne. Pani Hallsten-Kallia obdarzyła mnie kilkoma



Zamek w Turku (Finlandia)

fińskimi książkami dla dzieci, ze ślicznymi ilustracjami. Las i woda przeważają w książkach tych, jako tło, jest w nich coś niezmiernie egzotycznego, nic a nic niepodobnego do naszych książek dziecięcych.

W Parlamencie było cicho i pusto. Niezmierny wykwint, kosztowna prostota wnętrza, przy użyciu bardzo cennych materiałów. Po różnych zacisznych palisandrowych i mahoniowych kątach zasiadają leaderzy partyj. „Te partyjne kombinacje pożerają zdrowy sens każdego posunięcia“, skarżyła się gorzko towarzysząca nam po gmachu Pani Poseł, wielka feministka. W wielkiej sali kolumnowej upatrzyłam coś podobnego do naszego sejmowego wnętrza. Ale podium w Helsinkach jest ozdobione szeregiem olbrzymich nagich posągów, po samym zaś ich środku stoi prześliczna naga kobieta, okryta tylko płaszczem włosów.

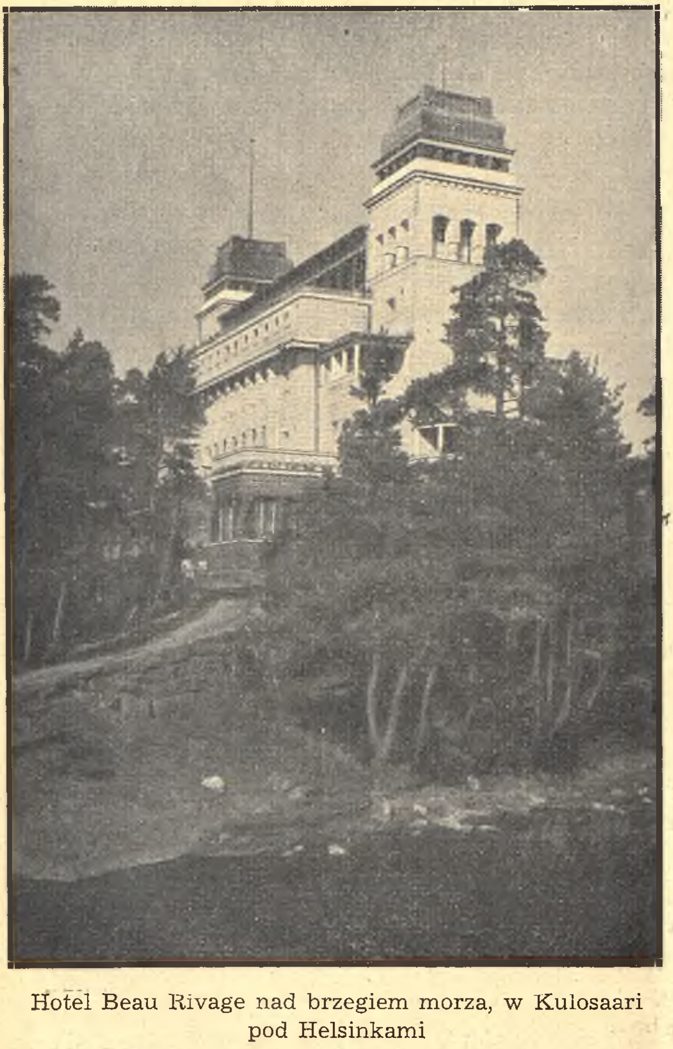
Stamtąd poszłyśmy zwiedzić biura towarzystwa „Lotta Svärd“, zrzeszenia kobiet, opiekujących się wojskiem. Zrzeszenie to jest rodzajem przysposobienia markietanckiego i obejmuje kobiety wszystkich sfer, pod patronatem Marsz. Mannerheima. Świetlice, szwalnie, kuchnie, pralnie, oto dziedzina pracy „Lotta Svärd“. Stowarzyszenie przeciwdziała jednocześnie bolszewizmowi. Jest ono silnie nacjonalistyczne.

Jak trudno jest w pięć dni zdać sobie, choćby w przybliżeniu, sprawę z tego, czym jest Finlandia. To też u mnie nic się nie skrystalizowało, prócz gorącej sympatii dla tego kraju. Nic nie wiem, niczego się nie nauczyłam. Prześliczne przemówienie Prezesa P E N Klubu, ciepły nastrój na przyjęciu w Poselstwie, zetknięcie się

*) Użycie lodołamacza jest stosunkowo bardzo kosztowne i tym tłumaczy się, zapewne, upór kapitana. (Przyp. red.)

z Dyrektorem Teatru Narodowego, który interesuje się niezmiernie polskimi utworami teatralnymi, poznanie znakomitej pisarki, Aino Kallas, obcowanie kilkodniowe z niezmiernie mądrą i kulturalną działaczką narodową — p. Hallsten-Kallia--to zaledwie będą drogowskazy.

Byłyśmy razem w Muzeum Sztuk Pięknych, obficie zaopatrzonym w zbiory, którym jest w gmachu najwyraźniej za ciasno. Finnowie specjalnie celują w rzeźbie. Oczywiście niemożliwością jest dla cudzoziemca rozróżnić dorobek fiński od szwedzkiego. Oba te ludy od niepamiętnych czasów mieszkają razem i Finnowie na tej ziemi dzielili historię Szwecji na przestrzeni wieków. Jaki był procent dopływu fińskiego natchnienia do pomników postawionych na ziemi fińskiej jako szwedzkie? Jaki jest procent krwi szwedzkiej w fińskich rodzinach i vice versa? Ile jest szwedzkich pierwiastków w sztuce fińskiej — Bóg raczy wiedzieć. Nie ma mowy w historii tego kraju o ucisku jednego ludu przez drugi, nikt tu nie padł ofiarą bezprawia. Mimo to fala nacjonalizmu jest bardzo wysoka i cudzoziemiec nigdy nie wie, kiedy się o nią otrze. Trzeba nieraz powściągać ciekawość, aby zapytaniem nie urazić drażliwości takiej lub owej. Jak mówić naprzykład — „Finnowie“ czy „Finlandczycy“? „Finnowie“ — to wyklucza Szwedów, — zdawałoby się, że — „Finlandczycy“, bo to obejmuje wszystkich mieszkańców tej ziemi. Tymczasem nie można gorzej trafić: nazwa ta obraża Finnów, którzy twierdzą, że wymyślili ją Rosjanie i że stanowi ona obrzydliwe dziedzictwo niewoli...



Hotel Beau Rivage nad brzegiem morza, w Kulosaari pod Helsinkami

W muzeum jest, między innymi, obraz Gallena - Kalleli, wstrząsający siłą wyrazu: Matka Lemminkäinena nad Rzeką Śmierci. Matka wyratowała z rzeki poćwiartowane zwłoki syna, złożyła je na szosie w ludzki kształt, zgodnie z udzielonymi jej przez czarodzieja wskazówkami. Użyła do tego różnych narzędzi, które leżą obok zwłok na brzegu. Cudowną maścią nasmarowała martwe członki aż zrosły się w dawną całość i zapaliła tyle świec dookoła ciała, ile należało. Wysłała wreszcie do słońca po iskrę życia — pszczołę, a teraz czeka na jej powrót z ręką na milczącym sercu syna... Po czarnej rzece płynie daleki samotny łabędź, jedyny świadek. Oddawna nie pamiętam, aby jaki obraz wywarł na mnie tak silne wrażenie.

Podobno morze w Turku (Abo) najpiękniejsze jest latem, z powodu niezliczonych skalistych wysp. Ja widziałam je w okowach mrozu. Stoi na jego brzegu potężny zamek, w którym więziono czas jakiś, już w czasie jego obłąkania, szwagra naszej Katarzyny Jagiellonki, nienasyconego, dzikiego Króla Eryka. Na drugim brzegu zatoki zamieszkiwała, przybyła w ślad za nim, żona jego, słynna z cnót i urody — Karin Mansdotter, córka prostego chłopa, która aż do tragicznego końca nie opuściła małżonka. Grób jej zdobi strzelistą katedrę w Turku. Zamek zawiera muzeum wnętrz wszystkich epok, od najdawniejszej aż do naszych czasów. Zabawne wrażenie robi między innymi wnętrze, tak często spotykane do dziś dnia w Warszawie: pluszowe meble, wycinanki z sukna ponalepiane na portierach, czarne, zdobione jakimś szablonowym wzorem w drzewie, t. zw. „włoskie“ stoły, do tego secesyjne biureczka. Ileż takich wnętrz widuje się, szukając po Warszawie pokoju do wynajęcia. Tutaj zostały one zakwalifikowane, jako zabytek muzealny minionej epoki.

Kultura wnętrza, estetyka wnętrza zajmują w Finlandii, podobnie jak w Szwecji, dużo miejsca. Nakrycie i podanie do stołu to istny poemat. Miałam sposobność zauważyć to, zarówno w domu sławnego poety fińskiego Koskenniemiego, jak i we dworze wiejskim pod Turku, na-

leżącym do wdowy po pastorze, dokąd zawieziono mnie, pod koniec mego pobytu w Finlandii, na obiad. Śnieżny obrus przedwojennej jakości, ciężkie srebra, nieskazitelnie piękny serwis, haftowane fartuszki służących i dostojne, stylowe meble, nie bez nowoczesnych paryskich i wiedeńskich dodatków z dziedziny kryształów i bibelotów, oto wspomnienie z małego folwarczku fińskiego pod Turku. Tak samo wnętrze u Koskenniemich pełne było wartościowych przedmiotów codziennego użytku, a nawet hotele miały cenne stylowe biurka i szafy w gościnnych pokojach, a jaką piękną bieliznę pościelową, ręczniki i serwety!...

Wysoka stopa życiowa bije w oczy w Finlandii, gust rzeczy pięknych, niespotykany naprzykład nigdzie w tym stopniu co tutaj, gust poezji. Trudno uwierzyć, ale poezje wybitniejszych poetów dosięgają tutaj dziesiątków tysięcy egzemplarzy. Dzieci szkolne uwielbiają poezję i recytują wiersze na wyścigi.

Trzeba naprawdę, żebym pojechała jeszcze raz do Finlandii: może wtedy dopatrzę się tam czegoś nagannego, czegoś, cobym mogła do obecnego jasnego obrazu dołączyć jako cień.



„Lotta Svärd“ na rewii w Helsinkach

NIILO A. MANNIO
Sekretarz Generalny Minist. Spraw Społecznych.

Ubezpieczenia Społeczne w Finlandii

Dnia 31 maja br. Prezydent Republiki Fińskiej zatwierdził nowe prawo, regulujące sprawę ubezpieczenia emerytalnego, uchwalone przez Parlament z końcem kwietnia i zdecydował, że wejdzie ono w życie z dniem 1 stycznia 1939 r. Ta wielka reforma społeczna obejmie wszystkich zdrowych obywateli Finlandii w wieku od 18 lat, czyli, jak się oblicza, około dwóch milionów ludzi będzie początkowo temu prawu podlegać, potym zaś liczba ta będzie stale wzrastać. Nowe prawo to różni się od ustaw regulujących to zagadnienie w innych państwach tym przede wszystkim, iż podlegać mu będą nawet osoby niezależnie materialnie i kobiety zamężne.

Fińskie prawo emerytalne oparte jest częściowo na świadczeniach samych ubezpieczonych, częściowo zaś na wpływach z funduszów publicznych. Każda osoba ubezpieczona jest obowiązana do uiszczenia składki, wynoszącej 1%, później zaś 2% jego opodatkowanego dochodu, przy czym niektóre potrącenia, dozwolone przy opodatkowaniu komunalnym, nie są brane pod uwagę. Minimum składek wynosi początkowo 500 marek, wznosząc się stopniowo do 1000 marek rocznie, lecz w biednej rodzinie, w której mąż lub żona zarabia mniej, płaci się tylko 60% normalnej składki ubezpieczeniowej.

Według dokonanych obliczeń globalna suma wpływów ze składek wyniesie w przybliżeniu:

w 1940 r.	136 milj. marek
w 1945 r.	275 „ „
w 1980 r.	300 „ „

Nie przewiduje się zasadniczo tworzenia osobnych urzędowych organów dla wymierzania i inkasowania składek ubezpieczeniowych, gdyż praca ta będzie wykonywana łącznie z wymiarem podatków komunalnych. Część składki należnej od robotników potrącana im będzie przez pracodawców i wypłacana w ustalonych terminach, przeważnie kwartalnie lub półrocznie, do Funduszu Ubezpieczeniowego.

Robotnik i pracodawca płacą po połowie stawki ubezpieczeniowej, należnej od zarobków robotnika.

Oblicza się, że stopniowo wpływy ze składek złożą się na poważny fundusz, sięgający w końcowym stadium równowagi około 14.000 milionów marek. Nowe prawo przyjmuje przede wszystkim zasadę wzajemnych świadczeń ubezpieczonych, gdyż większą część funduszów tworzyć się będzie ze składek ubezpieczeniowych oraz procentów od nich. Do sum uzyskanych ze składek Państwo oraz Gminy mają dopłacać poważne kwoty, zasadniczo z tytułu wy-

płaty dodatkowych emerytur. Oblicza się, że wypłaty z tego tytułu wyniosą około 425 milionów marek rocznie w ostatecznym stanie równowagi. Gminy będą przeciętnie płacić 20% tych emerytur według ustalonej skali. W ten sposób fundusze ubezpieczeniowe otrzymywać będą rocznie ze źródeł zewnętrznych około 725 milionów marek. Oprócz tego, fundusze powiększać się będą o znaczny dochód z procentów od własnego kapitału.

Korzyści jakie daje ubezpieczenie podzielić można na: 1) renty starcze, 2) renty z tytułu niezdolności do pracy i 3) zwrot składek ubezpieczeniowych. Renty starcze są przyznawane od 65 roku życia. Ponieważ renty te są oparte na stosunkowo niskich składkach, które kredytowane są na osobistym rachunku każdej ubezpieczonej osoby w Funduszu Ubezpieczeniowym, wypłaty byłyby bardzo małe w wypadkach, gdy składki opłacane były przez stosunkowo krótki czas. Prawo przewiduje przeto minimum renty na 700 — 400 marek, wypłacanych przez Fundusz Ubezpieczeniowy. Prawo nie określa szczegółowo pojęcia „niezdolności do pracy", pozostawiając znaczną swobodę decyzji władzom administracyjnym. Wysokość renty starczej powinna, zgodnie z przepisami, być uzależniona od sumy wpłaconych składek z chwilą, gdy ubezpieczony płacić będzie składki taki okres czasu, że należna od sumy wpłaconych składek renta przewyższy przewidziane minimum. Jednak, w wypadku niezdolności do pracy, ustalone minimum może być stosowane nawet później, niezależnie od sumy wpłaconych składek. W celu umożliwienia stałej wypłaty tego minimum inwalidom, część składki, około 20%, ma być na ten cel odkładana.

Minimalny okres płacenia składek, niezbędny dla uzyskania renty, określono na 3 lata, w wypadku niezdolności do pracy i na 10 lat, w odniesieniu do renty starczej.

Środki na zwiększenie renty czerpane będą z wpływów ze składek, gdy renty dodatkowe wypłacane będą biednym z publicznych funduszów. Wysokość tych dodatkowych rent została uzależniona od drożyzny, panującej w poszczególnych gminach i wynosi 2.400 marek rocznie w najdroższej gminie, a 1.600 marek w najtańszej. Aby otrzymać dodatkową rentę w pełnej wysokości, dochód osoby ubezpieczonej nie może przekraczać 1.000 marek na osobę w najtańszej kategorii gmin i 1.600 marek na małżeństwo. W następnej kategorii odpowiednie cyfry wynoszą: 1.400 i 2.000 marek, a w najdroższej kategorii 2.000 i 3.000 marek. Gdy dochód ubezpieczonego przekracza powyższe normy, wysokość dodatkowej renty jest stopniowo obniżana w ten sposób, że 50% nadwyżki dochodu ponad normą jest odejmowane od pełnego wymiaru renty. Dodatkowa renta nie jest wogóle płacona, jeżeli dochód osiągnie 4.200 marek na jedną osobę i 4.800 marek na małżeństwo w najtańszej kategorii gminy, 5.400 marek na pojedyńczą osobę i 6.000 marek na małżeństwo w następnej kategorii, i 6.800 marek na pojedyńczą osobę i 7.800 marek na małżeństwo w najdroższej kategorii gminy.

Dodatkowe renty pokrywane mają być przez gminy w granicach 30 do 10 procent, w zależności od stanu finansowego każdej gminy.

Parlament odrzucił ubezpieczenie sierot, przewidziane w projekcie rządowym, jako zbyt kosztowne. Natomiast zamieszczono przepis, że w razie śmierci ubezpieczonego przed ustalonym dla uzyskania renty terminem, będzie wypłacane z sumy wpłaconych przez niego składek maksimum 1500, a minimum 500 marek wdowie i bezpośrednim spadkobiercom w wieku poniżej lat 18, a w niektórych specjalnych wypadkach również innym bezpośrednim spadkobiercom. Rodzina ubezpieczonego, który umarł przed upływem roku od przyznania mu renty, otrzymuje również zwrot części wpłaconych przez niego składek, jednak nie więcej jak połowę sumy, która byłaby wypłacona ubezpieczonemu.

Dla realizacji nowych zasad ubezpieczeniowych i administracji funduszami, prawo powołuje do życia specjalną instytucję, niezależną od administracji państwowej i Skarbu, jakkolwiek podległą Rządowi i Parlamentowi. Aparat wykonawczy tej instytucji, dyrektor i przedstawiciele mianowani mają być przez Rząd, zaś jej władze nadzorcze przez Parlament. Zakres uprawnień i obowiązków każdego z poszczególnych organów wykonawczych są dokładnie omówione. Dla łatwiejszej administracji cały kraj został podzielony na dzielnice ubezpieczeniowe i naogół każda gmina tworzy odrębną dzielnicę. W każdej dzielnicy urzędować będzie miejscowy przedstawiciel Funduszu Ubezpieczeniowego, w charakterze organu wykonawczego. Urzędy gminne, urzędy podatkowe oraz instytucje dobroczynności publicznej. mają współdziałać przy realizacji zasad ubezpieczeniowych. Koszty administracji Funduszu Ubezpieczeniowego obliczane są na około 10 milionów marek rocznie. Mają one być pokryte głównie z procentów od własnych kapitałów funduszu oraz z oprocentowania lokat.

Przewidziane zostało kilka rodzajów lokat dla kapitałów Funduszu Ubezpieczeniowego, a w szczególności rezerw na renty starcze i renty z tytułu niezdolności do pracy. Około 200 milio-

nów marek stanowić ma fundusz rezerwowy, którego kapitał może być użyty tylko w razie zachwiania równowagi głównego funduszu, z powodu strat na ubezpieczeniu. Przewidziane zostały szczegółowe zasady lokowania wpływów Funduszu Ubezpieczeniowego; mają one być głównie lokowane w poważnych, produkcyjnych przedsiębiorstwach. Ponadto nie więcej jak 10% wszystkich kapitałów Funduszu może być umieszczone w obligacjach państwowych i innych państwowych papierach wartościowych. Fundusz może również nabywać akcje fińskich towarzystw, notowanych na giełdzie fińskiej, może jednak posiadać akcje poszczególnego towarzystwa w sumie nominalnej nie przekraczającej 10% jego kapitału akcyjnego.

HENRYK BEZEG

Podróż yachtem do Finlandii

Z Tallinna wypływamy w niedzielę 25. VI. o godzinie 12-tej wśród białej nocy. Po wyjściu z zatoki tallińskiej zatrzymujemy motor, stawiamy żagle, bierzemy kurs na Helsinki. Wiatr słaby — płyniemy wolno. Około godz. 7-ej na wysokości 18 mil morskich na północ od Tallinna, na zachód wyspy Naissaare—zatrzymuje nas still.*) Stajemy na miejscu, lecz martwa fala kołysze silnie. Wykorzystujemy każdy lekki wietrzyk, by ruszyć z miejsca — lecz napróżno. Ponieważ postanowiliśmy za wszelką cenę osiągnąć jeszcze w tym samym dniu Helsinki — bowiem Poselstwo Polskie w Tallinnie oraz Kaitšeliit miały telefonicznie zawiadomić Finlandię o naszym wypłynięciu z Estonii — zapuszczamy ok. godz. 11-ej motor i sterujemy na Helsinki.

Około 14-ej mijamy latarniowiec Revelstein, około 17-ej wysepkę Äransgrund, przy zbliżaniu się zaś do wypsepki Grahara wypływa ku nam pilot, którego zabieramy na nasz yacht „Junak". Pilotaż do Helsinek jest obowiązkowy, port bowiem posiada wiele rozgałęzień, nadto już od Grahara rozpoczynają się szkiery,**) wjazd więc bez pilota byłby bardzo trudny, a nawet niebezpieczny.

O godz. 20-ej osiągamy cel naszego rejsu — cumujemy do mola w południowym porcie Helsinek!

Niedługo po zacumowaniu przybywa na molo p. Minister Charwat w towarzystwie p. mjra dypl. Gano, naszego attaché wojskowego w Finlandii. Po powitaniu i po pierwszej wymianie zdań okazało się, że p. Minister nie otrzymał z Tallinna wiadomości o naszym wypłynięciu, a przybył na molo tylko dzięki temu przypadkowi, że mieszkanie jego znajduje się tuż przy porcie i że z okna zauważył yacht z polską banderą.

Przedstawiciele Rzeczypospolitej w Finlandii uradowali się szczerze z powodu naszego przybycia, wypytywali o przebieg podróży, z zainteresowaniem wysłuchując naszych opowiadań. P. Minister odjechał wcześniej i w tym samym jeszcze dniu zawiadomił Suojeluskunta***) o naszym przybyciu — zaś p. mjr. Gano do późnej nocy pozostał na yachcie, zapoznając się z radościami i niedolami naszego życia żeglarskiego.

W poniedziałek 26. VI o godz. 9 przybył na „Junaka" p. mjr. Gano z programem wizyt. Obiecał nam cały czas towarzyszyć. W chwilę po tym alarm: oto p. Minister przysłał gońca z wiadomością, że za chwilę przybędzie do nas oficer komplimentacyjny Suojeluskunta, by nas przywitać. Rzeczywiście w 10 minut potym zjawił się na pokładzie p. kpt. Nylander, adiutant Komendanta Głównego Suojeluskunta. Przywitał nas serdecznie, zawiadamiając równocześnie, że komendant główny tej organizacji od kilku dni znajduje się poza stolicą na inspekcji obozów i ma powrócić do Helsinek dopiero za parę dni. Wspólnie z delegatem ustaliliśmy wizytę w komendzie głównej na godz. 13-tą.

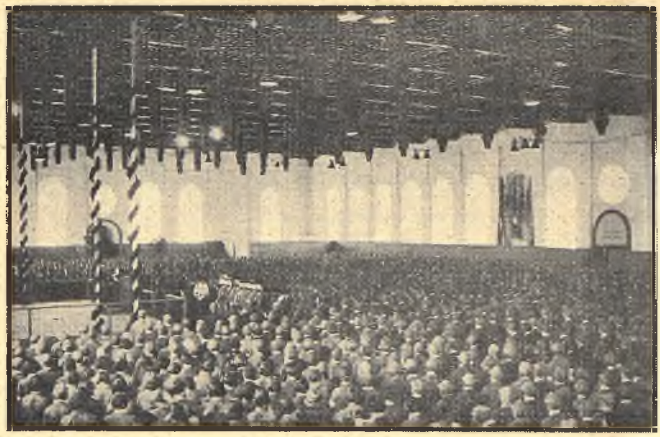
O godz. 1-ej zameldowałem się w towarzystwie mjra Remera i por. Giertowskiego u p. mjra Gano, po czym złożyliśmy wizytę p. Ministrowi Charwatowi. O godz. 13-ej trójka nasza wraz z mjrem Gano przybyła do komendy głównej Suojeluskunta. Przyjął nas, w zastępstwie Komendanta Głównego, p. płk. Sigel, zapoznając nas z przygotowanym programem pobytu, który przedstawiał się następująco: część załogi, t. zn. ja, mjr Remer i por Giertowski zwiedzimy w towarzystwie p. mjra Gano obozy strzeleckie w południowej i zachodniej części Finlandii, zaś pozostała załoga — szkołę oficerską w Tuusula, stolicę Finlandii oraz okoliczne szkiery. Wyjazd nastąpi już o godz. 16-ej i w tymże czasie załoga rozpocznie swój program.

Przed wyjazdem przyjął nas p. płk. Sigel

*) cisza na morzu

**) skały podwodne

***) odpowiednik „Strzelca" w Finlandii)



Zebranie „Lotta Svärd“ w największej (na 8000 osób sali w Helsinkach (Messuhalli)

w hotelu Torni śniadaniem, podczas którego poznaliśmy się z delegacją szwedzkiego „Skyddskar“, która przybyła na stałe do Suojeluskunta. Po śniadaniu, odprowadzeni przez naszych gospodarzy, wróciliśmy na statek, by wydać załodze dyspozycje.

Na oficera, oprowadzającego naszą grupę, został wyznaczony kpt. Einari Haltiavuori; druga grupa załogi została pod opieką kpt. Nylandera i jednego z urzędników naszego poselstwa, wyznaczonego przez p. Ministra Charwata.

O godz. 16-tej wyjeżdżamy w stronę Hankoo. Rozpoczynamy raid samochodowy, którego nikt z nas w życiu nie zapomni. Przejeżdżamy przez cudowny krajobraz fiński i dziesiątki i setki kilometrów 80-konnym Pacquardem — drogą gładką, jak stół, lecz ogromnie krętą i ogromnie falistą. Co paręset kroków — ostry zakręt, co chwila — wzgórek niższy lub wyższy. Raz rozpościera się przed nami ze wzgórza szeroki widok na grupę jezior z wystającymi z nich kępami leśnymi lub skalistymi wysepkami, to znów zapadamy w gęsty, upajający zapachem świerkowy las. Raz mijamy osiedla z porozrzucanymi czerwonymi lub białymi drewnianymi domkami — nagle skręt — i znów wjeżdżamy w kręty labirynt drogi leśnej, wykutej w skalnych zwałach. Przez cały ten czas wóz mknie z szybkością 80 klm na godzinę. Szofer ogromnie opanowany — bierze zakręty jak Caracciolla, a przy wymijaniu spotykanych maszyn nie zwalnia biegu. Nie może znieść widoku żadnego samochodu przed nami — natychmiast rozwija szybkość do dziewięćdziesiątki i setki, by go wyprzedzić. Zwolnił bieg przez całą drogę do Turku — około 300 klm! — dwukrotnie: raz przed majestatycznie przechodzącym szosę jeleniem i drugi — przed spętanym, przerażonym koniem. Chwilami, cały krajobraz, wskutek szybkiej jazdy, ciągłej zmiany wysokości, ustawicznych zakrętów i różnorodności widoków zlewa się w jeden barwny kalejdoskop, zaś w głowie powstaje uczucie najprawdziwszego „kręćka“, od którego nieprzyzwyczajeni do jazdy w takich warunkach (no, i ci, którzy nie przeszli „Junaka“) dostają choroby morskiej. Znamy takich!

Około godz. 16-tej osiągamy obóz strzelecki w Lapinlahti pod Tammisaari (Ekenäs) — 150 klm. na zachód od Helsinek. Komendant obozu zapoznał nas z instruktorami i uczestnikami obozu. Byli to przeważnie chłopcy w wieku naszych orląt strzeleckich — opaleni, roześmiani, szczęśliwi, jak wszyscy chłopcy w podobnych warunkach. Śpią pod namiotami; przy wejściu do jednego z nich starszy melduje ostro: znać dyscyplinę i świetną zaprawę wojskową malców. Administracja i wyżywienie obozu w rękach żeńskiej organizacji Suojeluskunta, zwącej się od nazwiska bohaterki narodowej, która wraz z mężem wyruszyła na wojnę — „Lotta Svärd“. O tej dzielnej organizacji, która własnym budżetem i skromną a rzetelną pracą odciąża wyszkolenie od spraw administracyjnych, która nawet część budżetu własnego przeznacza do budżetu Suojeluskunta — wspomnę później w osobnym artykule.

Z obozu zrobiliśmy wycieczkę na okręt szkolny marynarki wojennej, zakotwiczony w morzu niedaleko Lapinlahti. Po powrocie przyjęto nas w obozie podwieczorkiem, po czym wyjechaliśmy przez Tammisaar i do Turku, gdzie przybyliśmy na noc około godz. 24-ej.

Późną porę wskazywał tylko zegar — od wyjazdu bowiem z Lapinlahti jasność dnia pociemniała zaledwie do tonu wczesnego zmroku letniego. Po drodze spotykaliśmy wszędzie rolników, zajętych pracą w polu. Według słów p. gen. Malmberga — rolnik fiński pracuje i je w lecie bardzo dużo, w zimie dopiero odsypiając nieprzespane białe noce.

W Turku zajechaliśmy do hotelu na nocleg. O godz. 8-ej pobudka. Wyjeżdżamy w stronę Pori, a po drodze wstępujemy do posiadłości kuzyna kpt. Haltiavuori. Gospodarze ogromnie gościnnie przyjęli naszą wycieczkę i uprzejmie oprowadzali nas po gospodarstwie. Dom i wszystkie budynki błyszczą od czystości. Zagospodarowanie wzorowe: pani domu nie tylko zarządza i nadzoruje, ale bierze czynny udział we wszystkich pracach domowych. A jest przy czym pracować! Wystarczy wymienić cyfrę 900 kur (mówię tylko o tych zewidencjonowanych) i 50 krów, które wchodzą w skład inwentarza żywego jej domowego królestwa. Po godzinnej bytności wyjeżdżamy i o godz. 14-ej przybywamy do obozu w Ravani obok Pori (Björneborg).

W obozie znajdowało się około 600 uczestników wraz z grupą młodych (orląt) i poborowych. Obóz przygotowany był na nasze przybycie. Komendant obozu przyjął w naszej asyście raport, po czym wciągnięto na maszt naszą chorągiew narodową przy dźwiękach hymnu fińskiego i polskiego. Kapitan obozu pozdrowił nas w imieniu obozu, na co odpowiedziałem pozdrowieniem w imieniu Związku Strzeleckiego. Następnie zapoznaliśmy się z całą kadrą instruktorską i przełożoną oddziału „Lotta Svärd", liczącego na tym obozie 100 członkiń, zajmujących się administracją i zaopatrzeniem. Tu poznaliśmy najstarszego obozownika, 82-letniego barona Vrede, znanego działacza niepodległościowego Finlandii i 15-letniego syna komendanta obozu. Chłopiec odbywał obóz już po raz dziesiąty.

Z prac obozowych najbardziej zainmponowała nam szkoląca się kadra orląt. Z ogromnym zajęciem przypatrywaliśmy się gimnastyce, ćwiczeniom fizycznym oraz ćwiczeniom strzeleckim, zorganizowanym dla chłopców. Materiał ćwiczący rokuje bardzo duże nadzieje na przyszłość. Strzelano z karabinków 22-kal. z doskonałymi wynikami. Broń fabrykacji fińskiej — lekka i celna.

Po obozowym smacznym podwieczorku komendant obozu zabrał nas do Pori na obiad, na naszą cześć wydany. Wyjechaliśmy z Pori około godz. 20-tej serdecznie żegnani wywożąc z pobytu u tego komendanta bardzo miłe wspomnienia.

Na godz. 21-ą oczekiwał w Pälkäne naszego przyjazdu komendant obozu p. płk. Pajari. Jechaliśmy — zwyczajem naszego Caraccioli — bardzo szybko, tak, że o godz. 20.50 byliśmy u celu. Na spotkanie nasze wyszedł p. płk. dypl. Pajari — oficer o uderzającej rycerskiej postawie. Wprowadził on nas do obozu punktualnie o godzinie 21-ej w porze apelu wieczornego. Obóz ten wywarł na nas prawdziwie imponujące wrażenie, tak z punktu widzenia jego organizacji, jak też przez liczbę strzelców, zgrupowanych tam w ilości 1600 — od najmłodszych do najstarszych roczników. Właśnie w dniu naszej wizyty nastąpiło otwarcie tego obozu — prawdopodobnie więc dlatego apel wieczorny odbył się w ogromnie uroczystym nastroju, a kapelan obozowy wygłosił przemówienie przed odśpiewaniem modlitwy wieczornej. Po opuszczeniu chorągwi narodowej z masztu, udaliśmy się wraz z p. płk. Pajari do Vehoniemi na nocleg.

Hotel w Vehoniemi, do którego zajechaliśmy, położony jest na wysokim przesmyku lądowym pomiędzy dwoma jeziorami. Z okien jego roztacza się nieprawdopodobnie piękny widok na obydwa jeziora, które blady zmierzch białej nocy osnuwa nierealnym, böcklinowskim nastrojem. W dniu tym przejechaliśmy ogółem 320 km.

W środę dnia 28 czerwca o godz. 8-ej wyruszamy na ćwiczenia strzeleckie. Po drodze na jednym ze wzniesień zatrzymaliśmy się na chwilę, aby obejrzeć pomnik Finnów, poległych w 1731 r. w walkach szwedzkich z Rosją. Na placu ćwiczeń oglądnęliśmy szkolący się pluton artylerii i karabinów maszynowych, oraz ćwiczenia kompanii strzeleckich. Szczere zainteresowanie wzbudził w nas ćwiczący pluton rezerwistów w wieku około 50 lat. Z Pälkäne wyjeżdżamy około godz. 19-tej. Do granic Tampere, t. zn. aż do Hämeenlinna odprowadzili nas obydwoje państwo płk. Pajari. Pod Hämeenlinna wstąpiliśmy do przepięknego parku z górą Kalberg, na szczycie której właściciel wybudował wieżę o 250 stopniach, na nią wiodących, z której roztacza się wspaniały widok na całą okolicę. W restauracji parkowej państwo Pajari urządzili dla nas przyjęcie pożegnalne.

Odjechaliśmy, szczerze wzruszeni serdecznością, gościnnością i całym, tak bardzo życzliwym przyjęciem, jakie doznaliśmy ze strony państwa płk. Pajari.

Około godz. 13-tej byliśmy już w Tuusula, gdzie znajduje się oficerska szkoła Suojeluskunta. W szkole odbywał się w tym czasie tylko kurs „Lotta Svärd", obejrzeliśmy więc dokładnie urządzenia, które równie jak i organizacja szkoły, stoją na bardzo wysokim poziomie. Szkoła składa się z kilku budynków, posiada wielką liczbę sal wykładowych i gabinetów naukowych, bogato wyposażonych w sprzęt i pomoce szkolne. Z ciekawością oglądaliśmy znajdujące się w gabinetach modele sprzętu technicznego i bojowego, używane do pokazów przy nauce o organizacji wojska i służb. Komendant szkoły przyjął nas śniadaniem, po czym wyjechaliśmy do Helsinek.

W dniu tym przejechaliśmy 220 klm., czyli w sumie w przeciągu trzech ubiegłych dni około 900 klm.

O godz. 15-tej znaleźliśmy się na naszym yachcie, gdzie oczekiwała nas załoga, przygotowana już do wyjścia na przyjęcie p. ministra Charwata, wydane przez niego dla nas i dla wycieczki studentów polskich.

U p. Ministra stawiliśmy się na godz. 16-tą. Dzięki uprzejmej gościnności gospodarza poczuliśmy się w jego mieszkaniu odrazu, jak u siebie w domu. Po przyjęciu p. Minister powitał w bardzo serdecznych słowach wycieczkę studentów polskich i naszą wiarę żeglarską z „Junaka" —

podkreślając, jak ważnym czynnikiem dla poznania, a tym samym dla zbliżenia społecznego obu narodów — są wizyty w rodzaju naszych. Przemówienie p. Ministra, któremu przysłuchiwali się również licznie zebrani studenci fińscy, przyjęli wszyscy gorącymi oklaskami.

Nastrój był tak miły i swobodny, że goście sami zainaugurowali zabawę taneczną. Do otwartego fortepianu podchodził coraz to nowy grajek - ochotnik, a pary tańczyły z coraz to rosnącą werwą. Studenci polscy dostali wielkie brawo za mazura, odtańczonego z fińskimi koleżankami, a my zebraliśmy też sporo oklasków za odśpiewanie szeregu piosenek strzeleckich i legionowych.

Dopiero późnym wieczorem wróciliśmy na statek, przepojeni najmilszymi wrażeniami i odprowadzeni przez wielu gości.

Jeszcze tego samego dnia byliśmy zaproszeni na przyjęcie wydane dla nas przez p. mjra dypl. Gano w jednej z najpiękniejszych restauracyj w Helsinkach.

W czwartek załoga zwiedziła Suomenlinna ze starymi fortami wybrzeżnymi. Dowódca fortów, p. mjr. Pajunen, rewizytował nas w tym samym dniu na „Junaku“. Po obiedzie na yachcie zaczęliśmy się przygotowywać do wyjazdu: uzupełniliśmy prowiant, napełniliśmy rezerwuary wodą i t. p. Opuszczenie portu naznaczyliśmy na godz. 18-tą. Na kilka minut przed tym przybył na statek p. Minister w towarzystwie p. mjra Gano, zebrało się też sporo studentów fińskich, znajomych naszych z poprzedniego dnia. Nastąpiła przykra chwila pożegnania z naszymi gospodarzami, dzięki którym tak wiele niezatartych wspomnień mieliśmy wywieźć ze sobą do kraju.

Z prawdziwym wzurszeniem wypowiadałem słowa podziękowania za bogaty i urozmaicony program naszego pobytu, który dał nam możność poznania wielkiej połaci przepięknej Finlandii, a przede wszystkim olbrzymiej, wytężonej pracy dla obrony kraju ze strony Organizacji Suojeluskunta.

Kronika fińska

PROJEKT KONWENCJI KULTURALNEJ POMIĘDZY POLSKĄ A FINLANDIĄ.

Po powrocie pani Mikkola z Węgier i Polski, odbyło się u państwa Mikkola posiedzenie działaczy, zasłużonych na polu zbliżenia kulturalnego Finlandii z Polską, z udziałem m. in. Posła Polskiego p. Sokolnickiego oraz przedstawicieli min. spraw zagr. Finlandii. Na tym posiedzeniu prof. V. J. Mansikka zainicjonował zawarcie konwencji kulturalnej między Polską a Finlandią, zaznaczając, że są po temu sprzyjające okoliczności, wyrażające się w istniejących lektoratach, bibliotekach, wymianach studentów na praktyki wakacyjne oraz współpracy uczonych obu narodów. Celem tej konwencji byłoby wzmocnienie i utrwalenie stosunków kulturalnych między dwoma krajami oraz wymiana dóbr kulturalnych przez wystawy, radio, ruch turystyczny, propagandę filmową itd. Projekty te zostały jednogłośnie uchwalone. Ustosunkowuje się do nich przychylnie również Minister Oświaty Narodowej w Finlandii p. Hannula, a także Minister Pełnomocny Polski p. Sokolnicki. Finlandia zawarła dotychczas podobną konwencję kulturalną z Węgrami, a z Estonią konwencja taka jest w opracowaniu.

WIADOMOŚCI Z HELSINEK

Stosunki przyjaźni między Polską a Finlandią — należy to podkreślić z całym naciskiem — z roku na rok coraz bardziej się rozwijają i nabierają coraz serdeczniejszych tonów. Świadczy o tym nie tylko osobiste ustosunkowanie się Finnów do wszystkiego, co polskie, lecz również wymiana oficjalna tych poglądów, znajdująca swój wyraz, czy to w prasie, która wszystkie te objawy skrupulatnie notuje i z odpowiedniej strony naświetla, czy też w innych objawach zewnętrznych.

Do wymiany żywszych poglądów w prasie, w roku bieżącym, przyczyniła się przede wszystkim wycieczka dziennikarzy polskich do Finlandii, która była odpowiedzią na wizytę dziennikarzy fińskich z roku ubiegłego. Dziennikarze polscy zwiedzili ośrodki przemysłowe, gospodarcze i kulturalne w południowej Finlandii i byli wszędzie witani z największymi objawami sympatii. Prasa fińska z zadowoleniem potem stwierdzała, że plonem tej wycieczki było ukazanie się w prasie polskiej przeszło 50 artykułów o Finlandii, utrzymanych w tonie nader serdecznym. Niemal wszystkie te artykuły były podawane w większych lub mniejszych streszczeniach do wiadomości fińskich czytelników. Poza tą oficjalną grupą należy odnotować jeszcze liczne indywidualne odwiedziny przedstawicieli świata dziennikarskiego i w związku z tym ożywioną działalność publicystyczną obu krajów. Wreszcie jako ukoronowanie całej tej działalności należy wymienić numery specjalne „Kuriera Polskiego“ i „Gazety Handlowej“, poświęcone naszemu północnemu przyjacielowi.

W prasie fińskiej żywsze echo znalazły przede wszystkim: wizyta polskiego ministra przemysłu i handlu Romana, którego kilkudniowy pobyt w Finlandii przyczynił się do nawiązania bliższej współpracy gospodarczej, poza tym wycieczka polskich rolników pod przewodnictwem vice - ministra Lechnickiego. Wycieczka ta przybyła do Helsinek na pokładzie znanego tu, już z zeszłorocznego pobytu, „Piłsudskiego“.

Z innych, głośniejszych wydarzeń, należy zanotować, w związku z otwarciem linii lotniczej Warszawa-Helsinki, pobyt w Helsinkach wice-ministra komunikacji Bobkowskiego, który został przyjęty na audiencji u Prezydenta Finlandii i u Ministra Spraw

Zagranicznych; pobyt Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Oświaty Zagórowskiego, który tu prowadził studia nad warunkami rozwoju kościoła prawosławnego, a poza tym udzielił miejscowej prasie obszernego wywiadu na temat organizacji kościoła prawosławnego w Polsce; wreszcie wizyta na fińskich wodach ORP „Wicher", który odwiedził porty w Viipuri, Turku i Maarianhamina. Osobną pozycję stanowi udział polskiej drużyny w międzynarodowych zawodach strzeleckich, zorganizowanych przez Finlandię.

Z drugiej strony, Finlandia również była reprezentowana w Polsce przez liczne delegacje oficjalne i przez pojedyncze osoby. Na plan pierwszy wysuwa się tu wizyta szefa fińskiego sztabu generalnego generała Oescha, który przy tej okazji brał udział w manewrach armii polskiej, oraz dłuższy pobyt szefa wyszkolenia harcerstwa fińskiego.

Z innych ważniejszych grupowych wycieczek do Polski wymienić należy delegację ogólną i młodzieży akademickiej na Kongres Trzeźwości w Warszawie z listem odręcznym Prezydenta Kallio do prezydjum Kongresu, wreszcie delegacje na Kongres Ociemniałych, na Lotniczy kongres Techniczny, oraz na Międzynarodowy Kongres Kolejowy. Wreszcie należy zanotować kilkumiesięczny pobyt w Polsce ks. biskupa Cobbena, wikariusza Apostolskiego Finlandii, który, wraz z księdzem Karlingiem, świetnym znawcą języka polskiego, brał udział w Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu, a potem przez dłuższy czas bawił na Pomorzu.

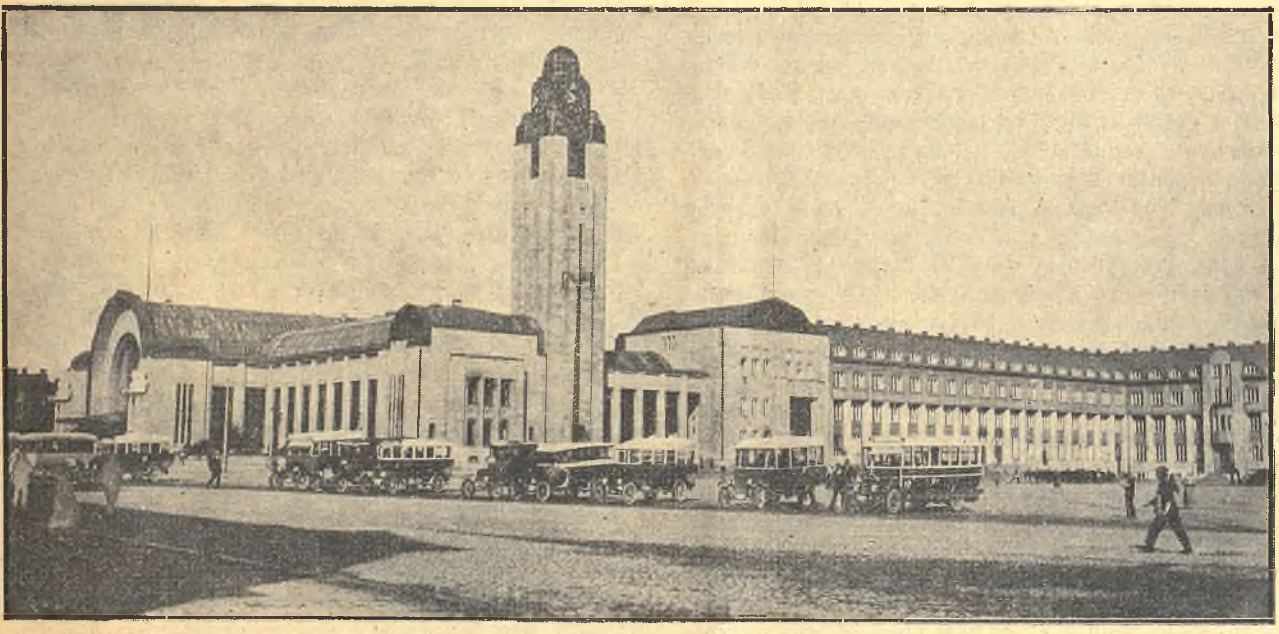
Na osobne omówienie zasługują imprezy wokalno-muzyczne. Cykl ich zapoczątkował, ze strony polskiej, laureat międzynarodowego konkursu Chopinowskiego Witold Małcurzyński, który koncertował z powodzeniem w radio fińskim. Przed mikrofonem polskiego radja śpiewał również bawiący tu latem akademicki chór techników ze Lwowa. Koroną wszystkiego były jednak występy w operze helsingskiej Bandrowskiej-Turskiej, która ma tu już ustalone i zapewnione powodzenie, zarówno u publiczności, jak i w prasie. Z fińskich artystów koncertowały w Polsce następujące osoby: pani Arni śpiewała w radio polskim. Również w radio warszawskim śpiewała Maret Söderhjelm, która ponadto koncertowała jeszcze na scenie w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, przy czym orkiestrą dyrygował dr. Nikolai Gilse van der Pals. W Filharmonii warszawskiej śpiewała również inna fińska śpiewaczka, Aune Antti, zaś Ilmari Hannikainen dał koncert symfoniczny z Sibeliusem i Palmgrenem w programie.

Swego rodzaju ewenementem było wystawienie w Teatrze Narodowym Fińskim sztuki Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra" w przekładzie Jalo Kalimy. Sztuka ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem i przez dłuższy czas nie schodziła z afiszów.

Wreszcie, nie należy pominąć milczeniem takich faktów, jak np., że na kursach szybowcowych w Bezmiechowej brało w roku bieżącym udział aż czterech Finnów, że dwóch Finnów wyjeżdżało na Kursa Wakacyjne dla Cudzoziemców, że wreszcie sześciu studentów fińskich odbyło w Polsce praktyki wakacyjne. W tym samym czasie w Finlandii bawiło siedmiu polskich praktykantów, a czterech studentów z lektoratu języka fińskiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyło praktyki językowe w Finlandii.

Z ostatnich wydarzeń należy zanotować, że w dniach 8-12 listopada bawili w Polsce z oficjalną rewizytą w PAZZM „Liga" akademicy fińscy, którzy przy tej okazji byli świadkami obchodu Święta Niepodległości w Warszawie i którzy potem w Wilnie złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie; w dniu 11 listopada odbył się w Helsinkach w Towarzystwie Polsko-Fińskim uroczysty wieczór z odczytami dr. J. Kaplińskiego i S. Haltsonena oraz odznaczenie złotym wawrzynem akademickim prof. Uniwersytetu w Helsinkach Hermana Gummerusa za jego książkę o Marszałku Piłsudskim.

(T.)



Dworzec Główny w Helsinkach.

FIŃSKA MONOGRAFIA O PIŁSUDSKIM.

Herman Gummerus: Piłsudski — Uuden Puolan luoja (Piłsudski — twórca nowej Polski). Helsinki-Porvoo. 1936. WSOY. Str. 271.

W końcu ubiegłego roku ukazała się w Finlandii, prawie jednocześnie w języku fińskim i szwedzkim, bardzo ciekawa monografia o Józefie Piłsudskim, która spotkała się na tutejszym gruncie z niezwykle przychylnym przyjęciem. Autor jej, Herman Gummerus, profesor historii powszechnej na uniwersytecie w Helsinkach, jest znanym działaczem niepodległościowym i wybitnym uczonym.

Dla czytelnika fińskiego zapoznanie się z tym kunsztownie i płynnie napisanym dziełem jest źródłem wielu nieprzemijających wrażeń. Dzieło zawiera omówienie stosunków rodzinnych Józefa Piłsudskiego i jego ogólnej charakterystyki, lat szkolnych i uniwersyteckich, wybitnej działalności konspiracyjnej i, jako jej następstwa, pobytu na wygnaniu w Syberii, i co dla fińskiego czytelnika jest niezwykle ciekawe, potajemnej podróży Piłsudskiego w roku 1907 do Finlandii, z której do naszych czasów zachowało się zaledwie kilka wspomnień. Prawdopodobnie z tego czasu datuje się ta silna sympatia, jaką polski bohater niepodległościowy i budowniczy państwa żywił w swej pracy konspiracyjnej dla Finlandii. Lata wojny światowej i czasy tworzenia nowej Polski uzupełniają w sposób doskonały ten jasny i wyborny obraz, jaki dał swym czytelnikom prof. Gummerus.

Książka ta jest w Finlandii pierwszym obszernym dziełem o Marszałku Piłsudskim. Autor musiał wybierać z olbrzymiej literatury tylko rzeczy najważniejsze i najistotniejsze i oczywiście z zadania swego wywiązał się doskonale. Z wielkim zamiłowaniem, i nawet poniekąd z nabożeństwem, kreśli on życie tego człowieka, którego czyny i przed tym w Finlandii były głośne i powszechnie znane, o których jednak dowiadywano się tylko z krótkich i fragmentarycznych artykułów. Chociaż może jest jeszcze zbyt wcześnie na wydanie o Nim ostatecznego i trwałego sądu, bo zbyt mała przestrzeń czasu dzieli nas od śmierci tego niezwykłego Męża, mimo to jednak dla tych wszystkich Finlandczyków, którzy się interesują dzisiejszą Polską i jej historią, postać Marszałka Piłsudskiego dzięki książce prof. Gummerusa stała się bardzo bliską. Naprawdę należy się autorowi za to dzieło nasza największa wdzięczność. Dzięki niemu i tak już bliskie i serdeczne stosunki kulturalne między Polską a Finlandią uległy, w sposób wartościowy, jeszcze większemu zacieśnieniu. Dlatego też wiadomość o przyznaniu dla prof. Gummerusa, za jego dzieło o Marszałku Piłsudskim, złotego wawrzynu akademickiego powitano w Finlandii z największą radością.

S u l o H a l t s o n e n. (Helsinki)

ZAMKNIĘCIE GAZETY I KLUBU FIŃSKIEGO W LENINGRADZIE

„Vapaus“ (Wolność), a redaktor naczelny został dzie został zamknięty organ fińskich bolszewików „Wapaus“ (Wolność), a redaktor naczelny został aresztowany. Oprócz tego zamknięto w Leningradzie niedawno klub fiński, t.zw. Dom Oświaty Ludowej.

Kronika estońska

NOWA KONSTYTUCJA ESTOŃSKA.

Nowa Konstytucja Estońska została uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe dnia 28 lipca 1937 r., po przeszło 5-miesięcznej pracy. Na uroczystej audjencji, w letniej rezydencji Prezydenta Estonii w Oru w dniu 30 lipca br., nowa Konstytucja, wraz z ustawami towarzyszącymi, została podpisana przez p. K. Pätsa, (który na mocy dotychczasowej Konstytucji, nosił tytuł pełniącego obowiązki Prezydenta Republiki), a następnie ogłoszona dnia 3 września 1937 r. Od chwili jej ogłoszenia, pełniący obowiązki Prezydenta Republiki p. K. Päts przyjął tytuł Prezydenta-Regenta (Riigihoidja).

Nowa Konstytucja całkowicie wejdzie w życie w dniu 1-go stycznia 1938 roku. Nowy Parlament ma się zebrać najpóźniej dnia 23 kwietnia 1938 roku, a wybór nowego Prezydenta Republiki ma być dokonany najpóźniej dnia 23 października 1938 roku. O ewentualnej zmianie tych terminów decyduje specjalna Komisja z Prezydentem - Regentem na czele.

O nowej Konstytucji i jej tendencjach zamieścimy w najbliższym numerze artykuł jednego z jej twórców, profesora historii prawa estońskiego na Uniwersytecie w Tartu dr. Jüri Uluotsa, Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Estonii.

SEZONOWA EMIGRACJA ROBOTNIKÓW POLSKICH DO ESTONII.

Panująca obecnie w Estonii silna zwyżkowa fala koniunktury doprowadziła do całkowitej likwidacji bezrobocia, a następnie wpłynęła zwyżkowo na poziom płac roboczych. W konsekwencji daje się odczuwać brak rąk roboczych, zwłaszcza na wsi. Zjawisko to, jaskrawo występujące w okresie dobrej koniunktury, nosi wszelkie cechy trwałości, wobec małego przyrostu naturalnego w Estonii i wysokiej stopy życiowej robotnika estońskiego. Z tych względów ostatnio zainicjowana została akcja werbunkowa polskich roobtników do Estonii, a rezultat jej wyraził się w roku obecnym cyfrą około 700 robotników rolnych i około 400 górników, przybyłych do Estonii. Więzy przyjaźni, łączące dwa narody, pozwalają spodziewać się jaknajlepszych rezultatów tej akcji. Sprawa ta jednak wywołuje w Estonii ożywioną dyskusję. Już zajęcie przez Rząd Estoński w tej sprawie stanowiska zasadniczo przychylnego i rozpoczęcie odpowiednichc prac przygotowawczych wywołały ożywioną dyskusję prasową, a przyjazd do Estonii stosunkowo znacznej liczby robotników polskich (około 1100 osób) był w ciągu kilku dni szeroko komentowany na łamach pism estońskich, które zamieściły długie relacje o ich pobycie w fermach estońskich, rozwodziły się na temat różnych ich przygód, ilustrowanych, gdzie nie gdzie zdjęciami, a nawet karykaturami. Na podstawie rozbieżnych głosów prasy estońskiej trudno jeszcze zdać sobie sprawę z faktycznego stanu rzeczy, ale zdaje się, że na ogół większość robotników zadowolona była z warunków pracy i płacy, a gospodarze estońscy zadowoleni z pracy Polaków. Naturalnie, pewna ilość

mniej wykwalifikowanych i słabszych fizycznie pracowników nie mogła wytrzymać silnego tempa i dyscypliny pracy w Estonii i, już po krótkim pobycie, wróciła do Polski.

Jak nas informują, większość polskich robotników rolnych wróci na zimę do kraju, zgodnie z umową, jednakże około 200 pracowników rolnych ma pozostać w Estonii.

Izba Rolnicza Estonii projektuje w roku przyszłym sprowadzić z Polski około 4000 pracowników rolnych, przy czym, ze strony Polski, otrzymano jakoby zapewnienie, że werbunek pracowników będzie mógł być przeprowadzony w tych częściach kraju, gdzie jest nadmiar dobrych robotników. W roku obecnym werbunek robotników na wyjazd do Estonii odbył się dość późno, co odbiło się na kwalifikacjach pracowników, bowiem lepsi z nich byli już zatrudnieni.

Projektowany przez Estońską Izbę Rolniczą werbunek tak znacznej liczby pracowników polskich do Estonii stanie się niewątpliwie ważnym dodatkowym czynnikiem rozwoju żywej już obecnie współparcy pomiędzy Estonią i Polską i z tych względów, w następnym numerze „Przeglądu", poświęconym Estonii, zamieścimy szczegółowe sprawozdanie z pobytu robotników polskich w Estonii i odpowiednie uwagi miarodajnych czynników polskich i estońskich. Narazie ograniczamy się do podkreślenia, że dla licznej rzeszy pracowników polskich w Estonii należałoby opracować program odpowiedniej opieki kulturalnej i oświatowej, a choćby zorganizować odpowiednie odczyty o Estonii, jej życiu i kulturze. Ze swej strony postaramy się przesyłać do ośrodków robotniczych polskich w Estonii, pewne ilości egzemplarzy „Przeglądu" i wezwać do współpracy polskie organizacje narodowe w Estonii.

OBCHÓD POLSKIEGO ŚWIATA NIEPODLEGŁOŚCI W ESTONII.

19-ta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości obchodzona była uroczyście w dniu 11 listopada przez kolonie polskie w Estonii oraz uczczona przez organizacje estońsko-polskie. Towarzystwo Estońsko — Polskie w Tartu zorganizowało w tym dniu uroczystą akademię w sali Ratusza, przy licznym udziale publiczności. Z przemówień na akademii zasługuje na uwagę przemówienie Dyrektora Wydziału Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. N. Kaasika, który zapowiedział nawiązanie pertraktacyj w sprawie zawarcia konwencji kulturalnej pomiędzy Estonią a Polską. Dla przygotowania tej konwencji i opracowania wytycznych kulturalnej współpracy polsko-estońskiej ma być powołana do życia, w wyniku ustnych rozmów pomiędzy Rządami Estonii i Polski, specjalna Komisja.

ZAŁOŻENIE INSTYTUTU BOGACTW PRZYRODNICZYCH W ESTONII.

9 listopada b. r. otwarto w Tallinnie Instytut Bogactw Przyrodniczych Estonii. Organizację Instytutu umożliwił Rząd udzieleniem jednorazowej zapomogi w wysokości 100.000 koron i przyznaniem corocznego budżetu w znacznie mniejszej sumie. Prezesem Rady Instytutu został przez Prezydenta Estonii wyznaczony prof. dr. Paul Kogerman, dyrektor Instytutu Technicznego w Tallinnie, zaś dyrektorem Instytutu — dr. fil. Johannes Hüsse.

Obecnie w Estonii przeprowadza się poszukiwania złóż rudy żelaznej, które według opinii fachowców, rokują jaknajlepsze nadzieje. Ponadto znaleziono już w ostatnich czasach pokłady rud cynowych i kredy. Gips i fosforyty są oddawna wydobywane, nie mówiąc już o łupku palnym, którego wydobycie i przerób jest podstawą istnienia i rozwoju wielkiego — jak na stosunki estońskie — przemysłu.

ŚWIATOWY DZIEŃ ESTOŃCZYKÓW ZAGRANICZNYCH.

27. 11. br. obchodzono w kraju i w estońskich koloniach emigracyjnych Światowy Dzień Estończyków Zagranicznych. W dniu tym zorganizowano w całej Estonii odpowiednie akademie w szkołach i organizacjach, odczyty radiowe, kazania w kościołach itd. W czasie uroczystości zbierano składki na biblioteki dla organizacji estońskich zagranicą. Na akademiach podkreślano znaczenie kontaktu korespodencyjnego pomiędzy młodzieżą estońską w kraju i zagranicą.

W końcu czerwca 1938 r. odbędzie się w Tallinnie ogólne święto śpiewacze estońskie, na które przyjedzie znaczna ilość Estończyków z zagranicy, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. z Łotwy i z Finlandii. Spodziewają się przybycia przynajmniej jednej wycieczki z Australii oraz z Brazylii. Po święcie śpiewaczym ma się odbyć Trzeci Światowy Kongres Estończyków Zagranicznych i wystawa Estonii Zagranicznej. W związku z tym zorganizowana będzie uroczystość 10-letniego jubileuszu Towarzystwa Estonii Zagranicznej, mającego swe oddziały niemal we wszystkich ośrodkach estońskich na świecie.

ZAŁOŻENIE INSTYTUTU SZWEDZKIEGO W TARTU.

Towarzystwo Estońsko - Szwedzkie w Tartu postanowiło przystąpić do założenia w Tartu Instytutu Szwedzkiego oraz zainicjować zawarcie kulturalnej konwencji pomiędzy Estonią a Szwecją, na zasadach analogicznych jak w zawartych ostatnio konwencjach pomiędzy Estonią i Węgrami. Jest to nowy objaw postępującego zbliżenia estońsko-szwedzkiego. Przy okazji warto przypomnieć, że w Uniwersytecie w Tartu jest katedra i lektorat jęz. szwedzk., a Towarzystwo Estońsko - Szwedzkie wydaje piękne naukowo opracowane roczniki w językach estońskim i szwedzkim, omawiające stosunki Estonii i Szwecji.

ELEKTRYFIKACJA WSI ESTOŃSKIEJ.

W Estonii stopniowo przeprowadzana jest elektrykacja wsi. W południowych częściach kraju pewna ilość zagród wiejskich została już włączona do sieci (około 300), jednak nie we wszystkich przyłączonych wsiach zostały już zelektryfikowane wszystkie zagrody. Projektuje się na rok przyszły znaczne rozszerzenie sieci elektrycznej.

AUTONOMIA DLA ROSJAN W ESTONII.

Zgodnie z konstytucją estońską każda mniejszość w Estonii, licząca ponad 3 tysiące członków, może na żądanie otrzymać w drodze ustawowej autonomię, według nowej Konstytucji zaś nieco więcej ograniczony kulturalny ustrój samorządowy. Z autonomii kulturalnej korzystają dotąd Niemcy i Żydzi. Kilka lat temu, starania w tym kierunku podjęli również

i Rosjanie, liczba których dosięga w Estonii 90.000 osób. Ponieważ jednak autonomia kulturalna pociąga za sobą pewne świadczenia na rzecz instytucyj autonomicznych, realizacja tych zamierzeń nie została dotąd przez Rosjan przeprowadzona. Ostatnio Rosjanie przedłożyli Rządowi Estońskiemu formalny wniosek o ustawowe wprowadzenie dla nich autonomii kulturalnej. Rząd wniosek rozpatrzył i odpowiedział, że obecnie, z powodu wprowadzenia w życie nowej Konstytucji, kwestji tej załatwić nie może, gdyż Parlament obecny nie funkcjonuje, nowy zaś nie został jeszcze wybrany.

Z DZIAŁALNOŚCI NIEMCÓW W ESTONII.

Liczba Niemców w Estonii wynosi, jak wiadomo, zaledwie około 16 tysięcy. Wśród kolonii niemieckiej zauważyć można głównie dwa prądy politycznie: liberalny estofilski, wyznawany przez mniejszość Niemców oraz pro-hitlerowski. Ponieważ w Estonii otwarty hitleryzm nie jest tolerowany, a rozsądek polityczny nie pozwala Niemcom wchodzić w kolizję z prawem, cała rzesza obywateli niemieckich w Estonii jest pozornie lojalna wobec Państwa, chociaż Niemcy sami przyznają, że są związani ideowo z III Rzeszą.

Lojalność Niemców estońskich nie oznacza jednak, że nie prowadzą oni żadnej działalności politycznej. Prasa estońska alarmuje, że zakupują oni, w pewnych okolicach Estonii, większe zagrody, a jeśli to możliwe, kilka zagród sąsiednich, z których stworzyć później można na nowo większe majątki. Pisma estońskie wspominają również, że turyści z Niemiec licznie odwiedzają Estonię i są najbardziej zainteresowani wschodnimi granicami Estonii (granica estońsko-rosyjska). Cytowano nawet artykuł zamieszczony w jednym z turystycznych czasopism niemieckich, w którym daje się takie praktyczne wskazówki dla wyjeżdżających do obcych państw młodzieży niemieckiej: należy obejrzeć i zapamiętać w obcym kraju każdą drogę, każdy pagórek, każdy lasek, każdą rzekę i każdy most, gdyż wszystko to może się okazać kiedyś potrzebne. Gazety estońskie uderzyły na alarm na skutek wiadomości, jakoby Centralna Organizacja Turystyczna w Estonii miała pertraktować z Niemcami o przyjazd w najbliższym lecie do Estonii, na możliwie ulgowych warunkach, aż do 10 tysięcy turystów z Niemiec. Prasa przypomniała przy tej okazji, że przed wybuchem wojny światowej, można było zauważyć w ówczesnych guberniach nadbałtyckich wielką ilość gości z Niemiec.

Niedawno w gazetach estońskich ukazały się wzmianki o rzekomych potajemnych ćwiczeniach młodzieży niemieckiej, odbywanych bądź w nocy w jakimś lesie podmiejskim, bądź też w zamkniętych obozach i odosobnionych budynkach.

JADWIGA KUNIŃSKA.

Garść wrażeń ze stolicy Finlandii

Jazda statkiem do Helsinek z Tallinna trwa 4½ godziny. Jeśli jest pogoda, podróż ta, w porze letniej, sprawia doprawdy dużą przyjemność: morze delikatnie kołysze szmaragdowymi falami, bryzga pianą pod naporem statku, powietrze czyste, ożywczy wiatr i niebo w kolorze lazuru śródziemnomorskiego, rozświetlone słońcem, wpływają dodatnio na samopoczucie, wywołując nastrój lekkości i uśmiechu. Zbliżając się do stolicy Finlandii, podziwiamy swoisty czar mijanych wysepek o ciemnozielonej roślinności, pokrytych granitowymi złożami. Trzy z nich goszczą w obrębie parków, resturacje lub letnie rezydencje mieszkańców stolicy (t. zw. „huvila“), budowane z drzewa, przeważnie w kolorze jasnym. Przy wjeździe do portu rzucają się w oczy trzy fragmenty budowli: białe o złotych krzyżach kopuły „Suuri Kirkko“ (Duży Kościół), szara zegarowa wieżyca dworca i czerwono - złote szczyty, stojącej na dużym wzniesieniu cerkwi. Helsinki, przeszło 300-letnie miasto, przyjmuje wszystkich gościnnie, w starych swych lub zgoła nowoczesnych murach (przyjmuje w dwóch językach, ponieważ język szwedzki jest równouprawniony z fińskim), ofiarując odrazu na wstępie zbawienny spokój i ciszę. Atmosfera zdrowia fizycznego i psychicznego oraz uprzejmej pogody zda się być stałym atrybutem mieszkańców, tak samych Helsinek, z cudnymi okolicami podmiejskimi, jak i całej Finlandii.

Helsinki można podzielić na kilka dzielnic: śródmieście, którego główne ulice wychodzą na port południowy (utrzymujący komunikację z Tallinnem), dzielnice fabryczne, dalej — okręgi, urządzone najzupełniej nowocześnie, prześliczne kolonie willowe, często zwracające uwagę swą oryginalnością architektoniczną, tonące w ogrodach i wreszcie przedmieścia, znajdujące się już wśród lasu, ciągle rozbudowywane. Część centralna miasta, jedna z najstarszych (choć nie zalążek stolicy), skupia najważniejsze ośrodki życia publicznego, w jego przejawach politycznych czy kulturalnych. Dwie główne ulice to: Aleksanterinkatu i Esplanaadi, wychodzące na port południowy. Przy ulicy Aleksandra skupiają się pierwszorzędne gmachy i Ministerstwa (wszystkie w jednym, dużym bloku), kilka banków, Uniwersytet o bardzo ładnym nowoczesnym skrzydle, firma Stockman (odpowiednik b-ci Jabłkowskich, ale na większą skalę) i wspomniany „Suuri Kirkko“, tego lata odświeżony w swym białym kolorze, wewnątrz skromny i bez ozdób. Na placu przed tym kościołem wznosi się pomnik Aleksandra II-go, protektora autonomii Finlandii, byłego

w. ks. Finlandii. Esplanada, równoległa do Aleksanterinkatu, ma charakter, w dużej mierze, spacerowy, niezmiernie szeroka, pozbawiona linii tramwajowej. Przez środek jej prowadzi żwirowa aleja, wysadzana drzewami liściastymi (tych jest mało w Helsinkach, bogatych w świerki i sosny), przy jej krańcu znajduje się jasny pawilon szwedzkiego teatru, a przy wylocie, wychodzącym na plac targowy nad morzem, letnia restauracja „Capelli“. Na tej ulicy wznosi się pomnik Runeberga, największego poety fińskiego, który, niestety, tworzył jeszcze w języku szwedzkim. Na końcu tej ulicy znajduje się słynna statua „Havis Amandy“, którą studenci fińscy corocznie dekorują czapeczkę studencką, w poprzednią noc dnia swego święta, przypadającego 1-go maja.

W centrum miasta znajduje się Parlament, na otwartej przestrzeni, która pozwala w całej okazałości podziwiać jego imponującą, nawskroś nowoczesną sylwetkę z jasno - bronzowego granitu, na szczycie naturalnego granitowego pagórka. Fasada gmachu, o potężnych kolumnach, wznosi się wysoko nad poziomem ulicy przeszło 40-ma stopniami schodów. Wnętrze z drzewa fińskiego i szwedzkiego oraz białego włoskiego marmuru odpowiada wszelkim wymogom artyzmu, komfortu i wygody. Do reprezentacyjnych gmachów śródmieścia zaliczyć jeszcze należy dworzec z czarnego granitu, z oryginalnymi popiersiami dwóch olbrzymów trzymających globusy. Muzeum Narodowe, szare w kolorze, łączące w swym charakterze styl modernistyczny z pewnymi cechami architektury średniowiecza, posiada zbiory tak bogate, że nie starcza 6-ciu godzin, by je nieco dokładniej obejrzeć. Dwupiętrowy, w tym samym mniej więcej tonie, Teatr Narodowy, „Ateneum“ — gromadzące zbiory sztuki malarskiej i rzebiarskiej— i niewykończony jeszcze Gmach Poczty, o 8-iu piętrach i prostej, jednoblokowej konstrukcji, a także hotel „Tarno (Wieża)“, drapacz chmur o 14-tu piętrach.

Najciekawiej przedstawiają się nowoczesne dzielnice Helsinek. Cechują je szerokie ulice, wylane asfaltem, jasne, przeważnie 5-cio do 9-cio piętrowe domy, elegancko, a równocześnie z prostotą urządzone. Prywatne wille — to bardzo często obraz wymyślnego, współczesnego kunsztu architektonicznego, przejawiającego się w rozmieszczeniu okien, ozdabianiu ściennych murów, formie bramy lub drzwi.

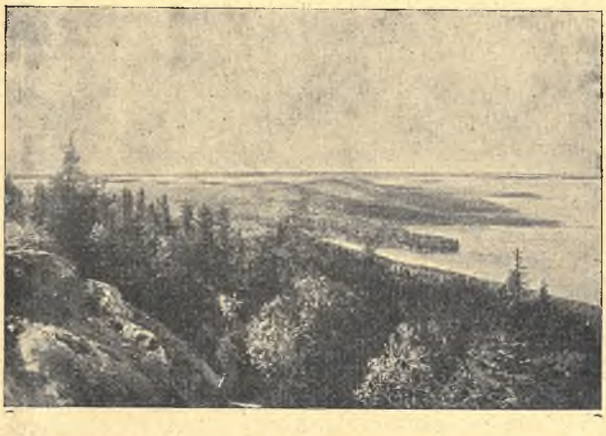
Zwiedzanie miasta ułatwia lokomocja tramwajowa i taksówkowa dorożki są już na wymarciu), które wcale nie powodują zwykłego gwaru miejskiego. Zabronione są bowiem zbyteczne sygnały, co przy spełniającej doskonale swą rolę regulatora ruchu policji, daje doskonałe rezultaty. Nie spostrzega się nerwowego pośpiechu na ulicach: wszyscy spokojnie podążają za swymi interesami, dzięki poczuciu czasu i wrodzonej kulturze. To też nawet zwykła przechadzka po mieście może być wytchnieniem po pracy, wśród twarzy pogodnych, jasnych i szczerych Finnów, do których odrazu czuje się zaufanie. W obcowaniu uprzejmi, ale bynajmniej nie wylewni, po bliższej znajomości bardzo serdeczni i uczynni.

Piękno Helsinek to morze, nowoczesna oryginalna architektura, zbiory nauki i sztuki, — czar ich to śliczne, kolorowe, czyste ulice, ogrody, przedmieścia, wśród spokojnie szumiących lasów, — powab zaś — to wszystko to, co daje odczuć dobroć i kulturę ludzi i ziemi fińskiej.

Wiadomości ugrofińskie

21-SZY MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY.

Kongres ten odbył się w Warszawie w czasie od 12-go do 18-go września b.r.. Brało w nim udział ponad 300 delegatów z Polski i ponad 200 przedstawicieli 30-tu innych państw. Finlandia była reprezentowana przez kilkunastu delegatów, Estonia przez 8 brakło, niestety, delegacji węgierskiej, a także sowieckiej, z firnougrami z ZSSR. w imieniu fińskiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Kemi, w Północnej Finlandii, który odbył się w końcu czerwca, wystąpiła 6-osobowa delegacja młodzieży fińskiej, która przywiozła pozdrowienia od Kongresu Fińskiego i młodzieży fińskiej. Delegacja ta przywiozła jednocześnie okolicznościowe pisma Prezydenta Republiki Fińskiej Kyösti Kallio, adresowane do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Kongresu.



Widok z Koli w Kareli Północnej.

Obecny Prezydent Finlandii był całe życie przeciwnikiem alkoholu i obecnie jest moralnym protektorem ruchu trzeźwości w Finlandii. —

W programie Kongresu przewidziany był, między innymi, jeden fiński referat redaktora Viktora Karpio o prasie, kinie i ruchu przeciwalkoholowym, lecz redaktor Karpio nie mógł przyjechać na Kongres i referat nie został wygłoszony.

Estonii nie przydzielono w programie Kongresu żadnego specjalnego referatu. Członkowie delegacji estońskiej, podobnie, jak delegaci fińscy, występowali jednak z krótkimi sprawozdaniami o ruchu przeciwalkoholowym w Estonii i brali udział w pracach Światowego i Europejskiego Komitetu Krajowych Organizacji Trzeźwości. Obie delegacje odbyły ugro-fińskie posiedzenie w sprawach walki z alkoholizmem, w lokalu seminarium indo-europejskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Zebranie powitał, w imieniu mieszczącej się w tym uniwersytecie Biblioteki fińsko-estońskiej, lektor języków fińskiego i estońskiego, p. V. Ernits, zaznaczając, że Biblioteka ta stanowi obecnie centrum zainteresowań Finlandią i Estonią w Polsce. Na zebraniu omawiano możliwości dalszego wzmocnienia kontaktów między ruchem przeciwalkoholowym w Finlandii i Estonii, oraz projekty najbliższych ugrofińskich zebrań przeciwalkoholowych oraz 22-go Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Helsinkach, przewidzianego przez obecny Kongres na rok 1940.

Udział delegatów Polski w Kongresie był szczególnie liczny i wygłosili oni większość referatów w liczbie kilkudziesięciu, a prawie wszystkie referaty medyczne. Komitety Europejski i Międzynarodowy podkreśliły w swych uchwałach potrzebę zachowania w pracach przyszłych Kongresów bardziej proporcjonalnego udziału poszczególnych narodów. Na Kongresie językiem urzędowym był język polski, obok języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Z okazji Kongresu urządzono wielką Wystawę Przeciwalkoholową. Najobszerniejszy, najciekawszy i najlepiej opracowany był na Wystawie dział polski, on też zwracał ogólną uwagę. Przedmiotem szczególnego zainteresowania był również dział ukraińskiego ruchu abstynenckiego w Polsce. Bardzo piękny i pełen treści był też dział fiński, jedyny z działów obcych, w którym były też napisy w języku polskim. Eksponaty wystawy fińskiej a także kilku innych zostały przekazane Komitetowi Polskiemu dla przyszłego Muzeum Przeciwalkoholowego.

W codziennej prasie fińskiej i w czasopismach przeciwalkoholowych podawano bardzo obszerne relacje o Kongresie i wrażenia z podróży po Polsce. Redaktor Kustaa Loikkanen odbył przed Kongresem specjalną, dłuższą podróż po Polsce dla poznania kraju i narodu polskiego. Obszerne wzmianki o Kongresie zamieszczały również pisma estońskie.

DZIEŃ UGROFIŃSKI.

W dniach 16 i 17 października br. odbyły się na Węgrzech, w Finlandii i Estonii oraz w koloniach emigranckich tych narodów (z wyjątkiem Z.S.S.R.) obchody dni ugrofińskich. Odpowiednie akademie w szkołach, kazania w kościołach oraz uroczyste zebrania odbyły się niemal we wszystkich miastach ugrofińskich. Na akademiach w stolicach państw ugrofińskich obecni byli wysocy dostojnicy tych Państw, przy czym akademie były transmitowane przez radio. Komitety dni ugrofińskich wydały odpowiednie broszury propagandowe, sprzedawały znaczki ugrofińskie i zbierały fundusze na budowę Domu Narodowego Liwów na Łotwie.

WYDAWNICTWA.

Maailman-Kirjallisuuden Kultainen Kirja. V. Slaavilaisten Kirjallisuuksien Kultainen Kirja. (Złota Księga Literatury Światowej V. Złota Księga Literatur Słowiańskich). Redagował V. K. Trast. Porvoo-Helsinki, Werner Söderström S. A., 1936, 917 str.

Poszczególne tłumaczenia literatur słowiańskich, w pierwszym rzędzie literatury rosyjskiej, a potem polskiej, były rozpoczęte w Finlandii już w zeszłym stuleciu. Pojawił się też dość obszerny przegląd historii literatur słowiańskich, opracowany przez prof. języków słowiańskich J. Mikkolę w fińskiej wielkiej Historii Literatury Powszechnej, a także cały szereg artykułów w encyklopediach i czasopismach. Brakowało dotąd zbioru przekładów ze wszystkich literatur słowiańskich z przytoczeniem najważniejszych utworów poetyckich i wyjątków z większych utworów.

Wymieniona w tytule książka ma właśnie tę lukę wypełnić.

Najwięcej w niej miejsca zajmuje literatura rosyjska (372 stron).

Na drugim miejscu stoi literatura polska, której poświęcono 320 str. Jest ona poprzedzona ogólnym rysem historii literatury polskiej i krótką charakterystyką 50 głównych pisarzy polskich (22 str.). Następnie wymienieni są w chronologicznym porządku poszczególni pisarze polscy z portretami i krótkimi biografiami i pewną ilością wyjątków z ich utworów, w tłumaczeniu autora pracy, R. Silvanto, M. Talvio i prof. J. Kalima — wszyscy ze szkoły prof. J. J. Mikkoli.

Słowackiemu udzielono w książce — 49 str. (wyjątki z Anhellego, Balladyny i Mazepy), Mickiewiczowi — 35 str., (m. in. Oda do Młodości, wyjątek z Dziadów i z Pana Tadeusza), Sieroszewski—33 str. (Czukczowie), Sienkiewicz — 26 str. (wyjątki z Janka Muzykanta i Quo Vadis), Przerwa-Tetmajer — 22 str., Kaden Bandrowski — 20 str., Orzeszkowa — 16 str., Krasiński i Żeromski — każdy po 15 str., Reymont — 14 str., Dygasiński i Fredro każdy po 7 str., Kochanowski — 6 str., Kasprowicz — 5 str., Pieśni Żołnierskie — 5 str., (Marsz Dąbrowskiego i Warszawianka), Kazimierz Wierzyński — 2 str.

Trzecie miejsce zajmuje naturalnie literatura czeska, której poświęcono 180 stronic.

Dalej następuje krótki przegląd literatur: ukraińskiej, bułgarskiej i serbo-chorwackiej (4 str.), oraz przekłady poezji ludowej serbskiej (8 str.). Jednak brak zupełnie omówienia literatur: słowackiej, słoweńskiej, łużyckich oraz początków literatury kaszubskiej i piśmiennictwa Słowian Połabskich.

V. Ernits

Warunki Prenumeraty: Cena pojedyńczego numeru 1 zł; roczna prenumerata (3 numery) — 2 zł 50 gr. dla Stowarzyszeń i młodzieży studiującej — 2 zł 25.

WYDAWCA: Towarzystwo Polsko-Estońskie — Zarząd Główny — przy współudziale Biblioteki Fińsko-Estońskiej przy Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie.

REDAKCJA — ul. Obrońców 12a m 2 tel. 10-01-43. ADMINISTRACJA — ul. Wilcza 32 m 18 tel. 8-61-65.

Druk. Jan Gustowski, Daniłowiczowska 4 w Warszawie. Tel. 601-31.

SISÄLLYSKATSAUS.

Przegląd Polsko-Fińsko-Estońskin viides numero on omistettu Suomen valtiollisen itsenäisyyden 20-vuotismuistolle. Sisällyksestä mainittakoon ensin Suomen Varsovan - lähettilään ministeri K. G. Idmanin ja Puolan Helsingin - lähettilään ministeri Sokolnickin kirjoitukset, joita seuraavat presidentti Kallion, marsalkka Mannerheimin ja ulkoministeri Holstin elämänkerralliset esittelyt. Tri A. Tudeer kirjoittaa Suomen nykyisestä taloudellisesta asemasta ja G. Drozdowski Suomen merikaupasta. Lisäksi sisältyy julkaisuun tri M. Haavion Kalevala - artikkeli, Jan Brzechwan Kalevalan X:nnen runon puolannos, kirjailijatar Kazimiera Illakowiczównan muistelma „Suomi ja minä", prof. Jerzy Michalskin kertomus Puolalais-Suomalaisen Yhdistyksen toiminnasta vuosina 1928 — 1937, ylioppilas Jadviiga Kuninskan kuvaus Helsingistä y. m.

SISUKOKKUVÕTE.

Käesolev number on pühendatud Soomele ta riikliku iseseisvuse 20-aastase juubeli juhul. See sisaldab ka Eesti kroonikat, kuńa Poola kroonikat esitatakse ka eestikeeles.